VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA PRAWIDŁOWOŚCI I LEGALNOŚCI DZIAŁAŃ ORAZ WYSTĘPOWANIA ZANIEDBAŃ I ZANIECHAŃ ORGANÓW I INSTYTUCJI PUBLICZNYCH W ZAKRESIE ZAPEWNIENIA DOCHODÓW SKARBU PAŃSTWA Z TYTUŁU PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG I PODATKU AKCYZOWEGO W OKRESIE OD GRUDNIA 2007 R. DO LISTOPADA 2015 R. (NR 57)**

z dnia 16 maja 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 57)

16 maja 2019 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Horały (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– sprawy bieżące,

– przesłuchanie Mateusza Szczurka, byłego ministra finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mateusz Szczurek –** świadek wezwany przez Komisję, **Józef Okolski** – pełnomocnik świadka, **Andrzej Bratkowski**, **Jan Czekaj**, **Mariusz Jerzy Golecki**, **Jacek Góra**, **Jarosław Hołda**, **Mariola Lemonnier**, **Sławomir Maciejewski**, **Arkadiusz Madura**, **Michał Prądzyński**, **Krzysztof Traczyk** – stali doradcy Komisji, **Marcin Wrąbel** – asystent poseł Małgorzaty Janowskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska**, **Mariusz Pawełczyk** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Ewa Zołotucho** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Mateusza Szczurka, byłego ministra finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowaniu.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Pan poseł Konwiński i pan poseł Smoliński. No to pan poseł, tak?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Bardzo krótko, panie przewodniczący. Chciałbym wnieść o rozszerzenie porządku obrad o jeden punkt: złożenie zawiadomienia do prokuratury przez Komisję w sprawie niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych działających na szkodę interesu publicznego, wskutek czego Skarb Państwa stracił i traci na rzecz szarej strefy lub grup przestępczych kwoty pomiędzy 12 a 35 mld zł rocznie. To nie są moje wyliczenia. To są wyliczenia, które przedstawiał publicznie minister Skiba. Chodzi o niewprowadzenie Centralnego Rejestru Faktur, który był wielokrotnie zapowiadany przez przedstawicieli obecnego kierownictwa MF-u, Ministerstwa Finansów.

Dzisiejszy świadek w październiku 2015 r. mówił, że potrzebuje na to, wprowadzenie Centralnego Rejestru Faktur – rok. Również takie wypowiedzi były ministra Skiby. Póki co Centralnego Rejestru Faktur nie ma i – bazując na tych wyliczeniach ministra Skiby – to jest między 12 a 35 mld zł rocznie, czyli do końca 2019 r. możemy mówić o kwocie 100 mld zł. W związku z tym na podstawie wiedzy, którą mamy z toku prac w Komisji dotychczasowych, jak ważne jest to rozwiązanie, jak bardzo uszczelnia system podatkowy – jest tu powszechna zgodność świadków, którzy wcześniej zeznawali przed Komisją – wydaje mi się zasadne złożenie takiego zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy publicznych w związku z niewprowadzeniem Centralnego Rejestru Faktur. Który, tak jak powiedziałem, minister Skiba zapowiadał, że powstanie w ciągu roku. Póki co go nie ma.

Ja występowałem z zapytaniem w tej sprawie. To już z państwem się tym dzieliłem – był problem z odpowiedzią przez MF, na jakim to jest… na jakim etapie są prace. Dziękuję bardzo.

Znaczy jeżeli rozmawiamy o tych ośmiu latach i pojawia się ta kwota 250 mld zł jako cała luka, to tu mamy do czynienia – i to, tak jak powiedziałem, nie są moje słowa ani moje wyliczenia – z kwotą 100 mld zł przez te ostatnie trzy i pół roku w związku z niewprowadzeniem Centralnego Rejestru Faktur. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To ja może najpierw jako głos w dyskusji nad tym punktem porządku obrad, nad wnioskiem o jego uzupełnienie. No, pan poseł w tym wniosku, znaczy w jego uzasadnieniu, w argumentacji, którą buduje, dopuszcza się daleko idącej manipulacji. Ponieważ oparty jest on na takiej absolutnie fałszywej tezie, jakoby Centralny Rejestr Faktur był jedyną możliwą… jedynym możliwym działaniem uszczelniającym system podatkowy. Faktycznie w początkach tej kadencji był to jeden z proponowanych do wdrożenia… rozwiązań uszczelniających. Akurat szybciej wprowadzono inne rozwiązania, można powiedzieć, w pewnym sensie komplementarne czy alternatywne, które ten pierwszy, znaczący ruch uszczelniający wykonały i niejako skonsumowały to potencjalne uszczelnienie – ono zostało już wykonane. A prace nad Centralnym Rejestrem Faktur w związku z tym – ponieważ te inne udało się szybciej i z bardzo dobrym efektem wprowadzić w życie – jako mniej pilne, jako taki element uzupełniający do budowania już kolejnego elementu do tego budowanego systemu uszczelniającego, trwały dłużej.

Natomiast to jest tylko głos w dyskusji, którą myślę, że też warto sobie odbyć. Dlatego ja jestem skłonny dopuścić ten punkt do porządku obrad, tylko że, ponieważ tę dyskusję trzeba będzie odbyć, no to w punkcie drugim, po przesłuchaniu.

Czy jeszcze w tej sprawie jakieś głosy?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. No, gdybyśmy tym torem rozumowania szli, to powinniśmy złożyć zawiadomienia w stosunku do wszystkich działań poprzedniego rządu, który wprowadzał wiele rozwiązań po dwóch czy po trzech latach…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Po ośmiu się zdarzało.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Niektóre po ośmiu, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Albo w ogóle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To Najwyższa Izba Kontroli też w swoich raportach wyraźnie na to zwracała uwagę, że rozwiązania były wprowadzone z bardzo dużym opóźnieniem. No skoro – zaraz będziemy przesłuchiwali pana ministra – skoro w ciągu roku można było ten Centralny Rejestr Faktur wprowadzić, to dlaczego go nie wprowadzono w poprzedniej kadencji, kiedy było osiem lat czasu?

Myśmy wprowadzili wiele innych rozwiązań i te wyliczenia, które być może kiedyś były aktualne, w tej chwili już są nieaktualne, ponieważ luka została obniżona w sposób drastyczny. I na pewno już brak Centralnego Rejestru Faktur nie powoduje takiej możliwości oszczędności, o których była mowa kilka lat temu. To są też dane obiektywne. Więc absolutnie nieprawdziwe wnioskowanie. Natomiast też nie mam nic przeciwko temu, tylko wtedy powinniśmy też rozszerzyć na wiele innych działań poprzedniej władzy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Moje jeszcze…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeszcze w tej sprawie tego punktu? To sekundę, bo tu cały czas przy tym punkcie jesteśmy.

Pani poseł, proszę.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ja pragnę tylko zwrócić uwagę na fakt, że rzeczywiście Centralny Rejestr Faktur jest tą metodą najbardziej skuteczną – i co do tego nikt nie ma wątpliwości. Przesłuchaliśmy tutaj przed Komisją wielu świadków i nikt zapytany o Centralny Rejestr Faktur nie miał negatywnej opinii co do tego narzędzia walki z przestępczością VAT-owską. Nawet wręcz przeciwnie, niektórzy mówili, że to byłaby taka wisienka na torcie. A więc narzędzie na pewno najbardziej skuteczne. I to opóźnienie, które mamy dzisiaj, jest po prostu nieuzasadnione. Trudno nawet dociec, dlaczego jest taka opieszałość z wprowadzeniem czegoś, co byłoby najlepsze. I tak jak mówię, powtarzam, wszyscy, którzy stawali tu, przed Komisją, pytani o to zagadnienie mówili, że jest to najlepsze narzędzie, jakie może być, do walki z przestępczością VAT-owską.

Natomiast wrócę jeszcze, bo dużo kontrowersji budził rzeczywiście ten odwrócony VAT. No tutaj mieliśmy nie takie jednoznaczne stanowiska. Pamiętamy, nawet profesor Modzelewski, ojciec ustawy VAT-owskiej, mówił, że akurat odwrócony VAT nie jest dobrą metodą. A więc proszę nie porównywać jednego narzędzia z drugim narzędziem. To, co jest rzeczywiście teraz – no warto się przyjrzeć czy rzeczywiście zgłosić zaniechanie tego rządu do wprowadzenia czegoś, co przyniosłoby efekty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Znaczy, po pierwsze, niestety pani poseł pewnego nadużycia w swojej wypowiedzi się dopuściła, ponieważ powiedziała, że wszyscy świadkowie stwierdzili, że to jest najlepsza metoda. Otóż jest to jedna z kilkudziesięciu metod i każdy… i pewnie nie było świadka, który mówiłby, że to jest metoda zła, natomiast tego, że to jest najlepsza akurat, no to może jakiś jeden się trafił, co tak uważał. Choć oczywiście wtedy pojawia się duże pytanie: skoro tak uważał, a pełnił funkcję ministra czy wiceministra finansów, to czemu tej metody nie wprowadził wtedy, kiedy tę funkcję pełnił, skoro miał taką najlepszą metodę pod ręką?

Natomiast jeszcze raz… I na tym będę kończył tę dyskusję, bo przypominam, że to nie jest dyskusja ad meritum tego wniosku, tylko tego, czy rozszerzyć porządek obrad o ten punkt. I właśnie ponieważ wymaga ten punkt dłuższego przedyskutowania, to właśnie tej dyskusji teraz chcę uniknąć, żeby nie opóźniać przesłuchania i nie przetrzymywać tu świadka w roli biernie przysłuchującego się naszej wewnętrznej dyskusji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja jeszcze wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To jeszcze raz tylko chciałem przypomnieć – żeby te słowa tutaj padły i żeby to nie było jakby nieskontrowane – że wprowadzono szybciej cały szereg innych rozwiązań, również rozwiązań informatycznych. Chociażby system STIR, który tu – akurat o niewprowadzanie systemu STIR można nie mieć pretensji do poprzednich rządów, ponieważ jest to system nowatorski, taki przełomowy, który… od Polski inne kraje mogą się uczyć, i adaptować, tego, jak to wygląda – który pełni funkcje komplementarne. I w znacznej mierze to główne uszczelnienie po prostu już się dokonało. Więc trzeba było szybko i skutecznie zerwać te najniżej wiszące owoce, ściągnąć do budżetu państwa dziesiątki miliardów, a teraz można również w postaci Centralnego Rejestru Faktur myśleć o takim uzupełnianiu tego systemu. O tym, żeby do tego celu dążyć i już te może nie dziesiątki miliardów, ale setki milionów ekstra jeszcze uzyskać. To tyle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pan poseł ma wniosek formalny. Proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. Ja mam wniosek formalny do ekspertów i też do Komisji. Czy w związku z tym, że Komisja swoim zakresem obejmuje okres od listopada 2007 r. do grudnia 2017 r., czy …

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

2015 r.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

2015 r., przepraszam. Czy możemy podejmować uchwałę co do okresu, który nie jest przedmiotem obrad Komisji? Bo to jest już czas, który jest poza zakresem działania Komisji. Czy możemy w tym zakresie podejmować uchwałę? Bo każdy indywidualnie takie zawiadomienie może złożyć, natomiast czy możemy taką uchwałę podjąć?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mówiąc krótko: czy nie byłoby to wykroczenie poza uchwałę o powołaniu Komisji?

Stały doradca Komisji Sławomir Maciejewski:

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego – ze względu na zasygnalizowany czas, który jest przedmiotem badania Komisji, rzeczywiście byłoby to wykroczenie poza uchwałę. To jest pierwsza okoliczność.

A druga to jest taka, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie dotyczy okresu 2007–2015 r. I wobec tego decyzje dotyczące jakichś czynów, zaniechań ewentualnych, które miałyby mieć miejsce po tym okresie, no nie są przez Komisję zbadane. Wobec tego są to informacje, które są niezbadane. I trudno, żeby Komisja podejmowała uchwałę w sytuacji, kiedy nie dysponuje wystarczającym materiałem dowodowym. Bo to są informacje świadka, że to byłoby tak bądź inaczej. I każdy z posłów, każda osoba może takie zawiadomienie złożyć, ale nie Komisja w tej sytuacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Mimo wszystko jestem skłonny ten punkt przyjąć do porządku obrad – go rozstrzygniemy w tym punkcie, w punkcie drugim – że tu, broń Boże, nie ma jakiegoś zakazu czy niechęci do tego, żeby te sprawy badać. Ja tylko już kończąc – już nie dopuszczę więcej głosów w tym punkcie, bo wiem, że pan poseł ma jeszcze inną propozycję – dodam, że istotą tego wpływu uszczelniającego Centralnego Rejestru Faktur jest zbudowanie bazy danych całości transakcji, na której można prowadzić analitykę, typować, matchować transakcje, patrzeć. I tę rolę w istocie spełnia JPK z automatycznym raportowaniem, połączony z systemem STIR, który pozwala jeszcze na etapie transakcji bankowych podejrzane transakcje zatrzymywać. I to funkcjonuje.

Pan poseł miał jeszcze wniosek. Proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. Ja chciałbym jeszcze, żebyśmy w drugim punkcie przyjęli jeden z wniosków dowodowych, to jest wniosek do ministra finansów o przedstawienie danych dotyczących podatku akcyzowego. Przedstawię go szczegółowo już – jeżeli będziemy go przyjmować – w drugim punkcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wydaje mi się – przepraszam – wydaje mi się, że ten wniosek może być niekontrowersyjny i nie wymagać dyskusji. Więc jakby pan poseł jeszcze dosłownie dwa słowa więcej powiedział…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…to myślę, że będziemy mogli go od razu przyjąć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wnoszę o wystąpienie do ministra finansów z wnioskiem o przekazanie do Komisji następujących rodzajów danych dotyczących obszaru podatku akcyzowego w formule edytowalnego arkusza MS Excel: i tu dane o dochodach w podatku akcyzowym z podziałem na wyroby i miesiące w poszczególnych latach 2007–2015, dane dotyczące kwot ujawnień wyrobów akcyzowych w poszczególnych latach za okres ten, tak samo z podziałem na grupy asortymentowe, papierosy, alkohol, tytoń, susz tytoniowy, ustalenie kontroli przeprowadzonych w latach, o których mowa, dane dotyczące działalności urzędów kontroli skarbowej w tych latach i zestawienie kontroli dotyczących wyrobów akcyzowych w poszczególnych półroczach w okresie 2007–2015. Tu jest 21 podpunktów.

Szczegółowe zestawienie, potrzebne moim zdaniem nam do tego, żebyśmy też w zakresie akcyzy mieli co najmniej taką samą wiedzę jak w zakresie podatku VAT. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy do tego punktu jakieś uwagi? Nie widzę. Sprzeciw? W związku z tym uzupełniam go jako… To wprowadzę go jako punkt pierwszy.

W związku z czym przechodzimy do punktu pierwszego – przyjęcie tego wniosku. Czy są jakieś uwagi, sprzeciw? Nie widzę. Wniosek został przyjęty.

I tym samym przechodzimy do punktu drugiego, czyli przesłuchania. A dyskusja nad wnioskiem będzie w punkcie trzecim w takim razie, według nowej kolejności punktów.

Przystępujemy do punktu drugiego, przesłuchania pana Mateusza Szczurka, byłego ministra finansów.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Mateusz Szczurek.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę.

Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Mateusz Szczurek:

Zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z zapytaniem: czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Komisja nie wnosi zastrzeżeń do przedłożonego pełnomocnictwa.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia. Tak, świadek, nie pan mecenas.

Świadek Mateusz Szczurek:

Mateusz Szczurek, lat 44, jestem wykładowcą akademickim.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia. Proszę za mną powtarzać.

Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Mateusz Szczurek:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Mateusz Szczurek:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Mateusz Szczurek:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Mateusz Szczurek:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Mateusz Szczurek:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji.

Czy chce pan teraz skorzystać z tego prawa?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak, chciałbym skorzystać z tego prawa.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Prosimy.

Świadek Mateusz Szczurek:

Wysoka Komisjo, chciałbym zacząć od kwestii, która chyba za mało przebijała się podczas przesłuchań, które dotychczas miały miejsce. Coś, co jest być może oczywiste, ale powinno chyba wybrzmieć. Otóż niemal każde działanie w sferze publicznej ma swoje konsekwencje, ale ma też swoje koszty.

Żeby podać dwa przykłady. Zwiększone wydatki społeczne, które są bardzo pożądane, zwiększają również dług z wszystkimi konsekwencjami tego. Podwyżka akcyzy na alkohol czy paliwa może zwiększać bimbrownictwo i przemysł. I w obszarze działania Komisji wiele działań uszczelniających może mieć – i najczęściej ma – negatywne konsekwencje dla swobody działalności gospodarczej. Tak samo zwiększenie swobody działalności gospodarczej, ułatwienie jej może wpływać – i często wpływa – również na zdolność państwa do efektywnego ściągania podatków.

Podać kilka przykładów… Domniemanie uczciwości podatnika. Dbałość o płynność firm – w kryzysie dużo było o tym, w kontekście 2008–2009 r. Wprowadzenie rozliczenia kwartalnego, metody kasowej, ulgi na złe długi, ułatwień dla zaufanego podatnika, szybszych zwrotów podatków. Wszystko to z jednej strony ułatwia działalność gospodarczą, pozwala na zwiększenie ilości miejsc pracy, a jednocześnie utrudnia egzekucję i czasami może przesuwać dochody czy zmniejszać w danym roku dochody Skarbu Państwa.

Szybkość rejestracji firmy. Szybkość nadania NIP-u z trzech do jednego dnia dla prywatnych osób, z czternastu do trzech dni dla firm – to wszystko, co robiliśmy. Odstąpienie od trybu decyzji administracyjnej, przejście do łatwiejszego trybu. Zwiększony limit obrotu do 150 tys. Uproszczona ewidencja. Wszystkie te czynniki mogą wpływać także na łatwość ściągania podatków, ale tak jak na przykład krytykowany przez profesora Modzelewskiego brak wymogu składania wybranych… składania podpisu na każdej fakturze – bardzo ułatwia działalność gospodarczą.

I coś, co chyba nie padło wystarczająco jasno na poprzednich posiedzeniach. Uszczelnianie systemu podatkowego jest bardzo ważną funkcją rządu. Ściąganie podatków jest jednym z kluczowych działań Ministerstwa Finansów i rządu. I bez tego nie ma sprawnego państwa. Ale jednocześnie nie jest to jedyny priorytet. On nie powinien być jedynym priorytetem. Nie wolno ignorować również innych. Znaczy Wysoka Komisja przez swoją konstrukcję może sobie – proszę wybaczyć tutaj jeździeckie porównanie – może sobie pozwolić na założenie klapek na oczy i patrzenie tylko na jeden wycinek rzeczywistości, jeden wycinek obowiązków rządzących. Ale nie wolno ignorować także innych elementów, takich jak ułatwianie prowadzenia działalności gospodarczej. Gdyby można to było robić, to w imię dbałości o bezpieczeństwo ruchu drogowego mielibyśmy cyfrowe ograniczenie prędkości do 30 km na godzinę, a Generalna Dyrekcja Krajowych Dróg

i Autostrad byłaby przesłuchiwana, dlaczego jeszcze autostrady nie są zamienione na bajora. I ten priorytet ułatwiania działalności gospodarczej był bardzo wysoko wśród tego, co robiła zarówno… obydwa moje rządy, w których miałem przyjemność służyć.

I przypomnę, że rządy Platformy Obywatelskiej i PSL rozpoczynały się w sytuacji, w której Polska w rankingu łatwości płacenia podatków była na 142. miejscu. Tak było w 2007 r. – 142. miejscu. Myślę, że w tej sali nie byłoby łatwo znaleźć osobę, która byłaby w stanie wymienić 142 kraje. A tyle było lepszych od nas w rankingu łatwości płacenia podatków według Banku Światowego i PwC. Nie byliśmy ostatni, co może wydawać się zaskakujące. W 2007 r. gorsze było Zimbabwe, Gwinea, Sierra Leone i piękny kraj skądinąd – Tadżykistan. W ciągu tych lat, w których PO i PSL było u władzy, do 2015 r., naszą bezpośrednią konkurencją stały się Niemcy, Francja, Belgia. I Polska przesunęła się na miejsce 47. Tak było w 2015 r. To pokazuje, że priorytet ułatwiania działalności gospodarczej dla przedsiębiorców był traktowany poważnie i przynosił skutki. Od tego czasu te priorytety się ewidentnie zmieniły. Przez ostatnie dwa lata zdążyliśmy się cofnąć już o ponad dwadzieścia miejsc – na 69. To jest najnowsze, najnowsze liczby, z 2017 r. I nic dziwnego, że inwestycje, które przekraczały 20% PKB, teraz są najniższe od ponad dwóch dekad.

Czy ten dylemat i czy te koszty działań uszczelniających z jednej strony i ułatwiania działalności gospodarczej z drugiej są nie do uniknięcia? Czy ten… czy jesteśmy skazani na takie wahadło w gruncie rzeczy: dociskanie śruby, luzowanie, kiedy sytuacja staje się już nie do zniesienia dla przedsiębiorców? Ten dylemat: szczelność i łatwość działalności gospodarczej – on na szczęście jest rozwiązywalny. W pewnym zakresie.

I wymaga on, po pierwsze, skuteczności i efektywności, efektywności przede wszystkim, kontroli skarbowych. Do tego służy informatyzacja, algorytmy przestępstw, specjalizacja, grupy zadaniowe, kontrole koordynowane, dobre typowanie do kontroli, po to żeby nie zawracać głowy przeciętnemu podatnikowi. I dlatego też czas działania znikającego podatnika – w 2005 r. przeciętny czas to było jedenaście kwartałów, w 2014 r. ten czas, kiedy przestępcy mogli sobie hulać, spadł do jednego kwartału. To wszystko wynika przede wszystkim z operacyjnych możliwości kontroli skarbowej i resortu finansów – 90% skuteczności typowania. To wszystko jest możliwe dzięki właściwej organizacji z jednej strony i informatyzacji z drugiej.

Drugi element, który pozwala na połączenie szczelności i łatwości prowadzenia działalności gospodarczej, w ogóle funkcjonowania w systemie podatkowym, także osób prywatnych, stanowią ułatwienia dla podatnika, które zachęcają do płacenia: centra obsługi, asystent podatnika, informacja – rzetelna informacja, centra kompetencyjne, które dają pewność, że ona będzie taka sama dla każdego podatnika, wypełniony wstępnie PIT, który teraz rozwinął się do e-PIT-u – i bardzo dobrze, instytucja zaufanego podatnika. To wszystko, co można zsumować przez hasło, którym administracja podatkowa… które administracja podatkowa przyjęła w 2015 r.: „Pomagamy płacić podatki".

I kolejnym elementem, który pozwala na pogodzenie tego dylematu: szczelność – łatwość działalności gospodarczej, jest przewidywalność i jakość tworzonego prawa. I to chyba jest dobry moment, żeby nie czekając na pytania, które byłyby i tak niechybne, odnieść się do kwestii dotyczących klimatu. Nie jestem w stanie oczywiście komentować notatek, które… czy dyskusji, które krążyły pomiędzy pracownikami departamentów Ministerstwa Finansów. To, co… to, do czego ja się mogę odnieść, to jest rozmowa, którą przeprowadziłem z ministrem Nenemanem oraz minister Królikowską na podstawie notatki z propozycjami uszczelniającymi, bardzo dobrymi propozycjami. I chyba dobrze jasno tutaj powiedzieć, co na tym spotkaniu padło i na podstawie czego dalsze decyzje czy działania w Ministerstwie Finansów były prowadzone.

Otóż notatka, jak państwo wiecie, bo to było już dyskutowane na wielu przesłuchaniach, zawierała kilka działań o charakterze – cztery – o horyzoncie długofalowym, kilka o horyzoncie krótkofalowym. I dobrze chyba je wymienić. Pierwsze działanie długofalowe – wprowadzenie jednej stawki VAT. No można… być może można mi zarzucić, że źle odczytałem klimat do możliwości wprowadzenia czy dyskutowania wręcz takich zmian. Być może przewodniczący Horała, może poseł Konwiński nawet są wielkimi zwolennikami zwiększenia VAT-u na chleb do 18%, bo pewnie jedna stawka byłaby taka. Ale moje odczytywanie klimatu politycznego dla tego rodzaju zmian – które nawiasem mówiąc,

w Ministerstwie Finansów zawsze się popierało, to nie jest żadna tajemnica, bo moim zdaniem akurat prowadzenie polityki wyrównującej dochody przez politykę różnicowania stawek VAT nie jest najlepszym pomysłem – moja ocena politycznych szans przeprowadzenia czy dyskutowania takich spraw była bardzo negatywna. Dalej: Centralny Rejestr Faktur, dyskutowany już dzisiaj nawet system online dla kas rejestrujących, rozszerzenie wglądów w rachunki bankowe. Wszystkie te elementy, szczególnie nawet te trzy następne, były i są bardzo potrzebne. Prace nad nimi zleciłem kontynuować i intensyfikować.

A jednocześnie warto przypomnieć, że ten jeden tylko z tych elementów został wprowadzony w życie w tej kadencji – i to było w kwietniu 2018 r. Ten rozszerzony wgląd w rachunki bankowe. Żaden inny nie wszedł w życie. Stąd też ocena braku szans sfinalizowania takich elementów nie może przecież dziwić.

No to pozostawia kwestię elementów krótkoterminowych. I tutaj powiem jasno – nie było klimatu do strzelania z biodra ad hoc zmianami prawa, które ograniczają… wprowadzają nowe obowiązki wobec podatników, ograniczają swobodę działalności gospodarczej, bez założeń i konsultacji prowadzonych porządnie. Notatka, ta z 23 stycznia, kończy się zdaniem: „Z propozycją procedowania tej noweli bez założeń departament PT wystąpi do pana ministra” – chyba nie do mnie, tylko do ministra Nenemana – „w przyszłym tygodniu”. No więc wiedząc, jak poważnie traktowany jest przewidywalność i proces tworzenia prawa, nie miałem specjalnych nadziei, że zgoda na procedowanie takich zmian bez założeń, w trybie przyspieszonym, bez konsultacji z podatnikami, z organizacjami przedsiębiorców i z… no, z wyborcami ma sens. A jednocześnie ten czas, zważywszy na dyskontynuację i to, że zbliżały się wybory, ten czas nie był zmarnowany. Poświęcony był też na konsultacje z krajami ościennymi, na doszlifowywanie tych projektów. I znów warto przypomnieć, że ten pakiet został wprowadzony w życie, rzeczywiście. Ale kiedy? W grudniu 2016 r. A więc trzynaście miesięcy w nowej kadencji. Trzynaście miesięcy w porównaniu do pięciu, które pozostały być może jeszcze w tamtej kadencji podczas naszej rozmowy.

I ostatnia wreszcie rzecz. Zastanawiając się, jaki największy pożytek może być, taki publiczny pożytek, z obrad Wysokiej Komisji, to chyba dobrze jest w tym momencie powiedzieć o tym, że nieprawidłowości w sferze VAT, w ogóle podatku, to nie są tylko przestępstwa. To są także oszustwa podatkowe, szara strefa, cały ten obszar, który jest niestety ciągle jeszcze powszechny, a który nie jest związany z mafiami VAT-owskimi, ale jest związany z takim codziennym niepłaceniem podatku, i uchylanie się od obowiązków obywatelskich przez zwykłych obywateli.

I chciałem wykorzystać tę możliwość swobodnej wypowiedzi, żeby wzmocnić przekaz propaństwowy o znaczeniu płacenia podatków także przez zwykłego obywatela. Bo przecież większość luki VAT-owskiej – i to każdy przyznaje – to nie są takie grube przestępstwa, ale to są niestety oszustwa podatkowe czy małe niepłacenie podatków niejako, które dalej sumuje się do ogromnych kwot. Więc działania uszczelniające to nie jest tylko walka z przestępczością – bo to wymaga swoistych narzędzi prawa itd. – ale także, tak jak już wspomniałem, wymówek niepłacenia podatków, elektronizacja, system wsparcia podatników, obsługa klienta, infolinie, jednolite interpretacje. Takie sprawy jak obowiązkowe kasy fiskalne dla niektórych zawodów – radców prawnych i adwokatów. Mam nadzieję, że pan mecenas przyzwyczaił się do tego urządzenia już od czasu, kiedy je wprowadziliśmy.

Edukacja i promocja płacenia podatków. Konkurs wiedzy o podatkach. Loteria paragonowa, która była kontynuowana również przez następne rządy. Konkursy filmowe. Program nauczania w gimnazjum i szkole podstawowej. Przecież w elementarzu do drugiej klasy, zanim on został zmielony, była lekcja także o płaceniu podatków. Próbowałem przekonywać do listu pasterskiego przedstawicieli Episkopatu – bo to też jest ważne. Dlatego że płacenie podatków dotyczy każdego z nas. No i bez płacenia podatków nigdy nie będzie silnej, zamożnej i sprawiedliwej Polski. I na tym chciałem zakończyć. Bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękujemy. I przechodzimy do zadawania pytań.

Proszę świadka, jedno słowo nawiązania do tej fazy wypowiedzi wolnej. Znaczy drobna korekta. W lutym 2015 r. do końca kadencji zostało dziesięć miesięcy, no, dziewięć, a nie pięć. Bo tak świadek powiedział, że pięć miesięcy zostało. Ale to tylko tak faktograficznie – bo kadencja nie kończyła się w lipcu w tamtym roku.

Jeżeli chodzi o tezę co do większości luki VAT-owskiej – różne opracowania Komisja ma. Na przykład dyrektor Tratkiewicz – chociaż w tym wypadku występujący w roli raczej doktora Tratkiewicza, bo autora artykułu naukowego – który tu nie dawniej jak wczoraj był przywoływany, szacował, że 40% luki mniej więcej, 43% to są te oszustwa, wyłudzenia. To jeszcze przed nami, bo to przy ostatecznej redakcji raportu, myślę, że Komisja będzie musiała przyjąć, ustalić, do której z tych różnych opinii się przychyla. Ja osobiście przychylałbym się do opinii, że: kiedy możemy mieć podejrzenie, że oszustwa odpowiadają za znaczącą, być może większościową część luki VAT? Otóż wtedy, gdy ta luka bardzo dynamicznie i szybko rośnie.

Proszę zwrócić uwagę, że te naturalne, powiedzmy, inne elementy luki, o których tu mówimy, bankructwa chociażby czy legalna optymalizacja podatków, czy wreszcie po prostu niepłacenie podatków, są w jakiś sposób zależne od wielkości gospodarki. Ten przysłowiowy hydraulik, który naprawia kran i nie wystawi za to paragonu i nie zapłaci VAT-u, maksymalnie może nie wystawić i nie zapłacić VAT-u od wszystkich kranów, jakie naprawił. Ale już od dwa razy więcej kranów – nie może. To jest naturalne ograniczenie tej wielkości luki, jaka może być wygenerowana przez zwykłe niepłacenie podatków. Podczas gdy w przypadku oszustw i wyłudzeń sky is the limit. To jest kwestia tego, ile razy tą karuzelą zdąży się obrócić, ile faktur lewych uda się wyprodukować. Nie ma tu żadnego naturalnego ograniczenia, podczas gdy każdego innego elementu… dla każdego innego elementu tym naturalnym ograniczeniem jest ten obrót gospodarczy, który jest. Można nie opodatkować ten obrót, który jest, ale nie można nie opodatkować obrotu, którego nie ma.

Tymczasem tu się tworzy fikcyjne transakcje, których nie ma, więc można ich natworzyć dowolną ilość. Więc jeżeli jest taka sytuacja, że luka wybucha, że rośnie bardzo dynamicznie, to moim zdaniem – to taki już wkład w pracę nad końcowym raportem – można przyjąć domniemanie, że najprawdopodobniej w przytłaczającej większości odpowiadają za to oszustwa, wyłudzenia właśnie typu karuzelowego. Czyli wyłudzenia podatku VAT, a nie niepłacenie podatku VAT.

I przejdźmy w pytaniach do tej kwestii, której tutaj nie możemy pominąć, czyli tej niedoszłej, powiedzmy, nowelizacji przygotowywanej zimą 2015 r., która się nie zmaterializowała. W dokumentach, jakie udało się zebrać Komisji, takim pisemnym pierwszym śladem po tych pracach to jest mejl pana Jacka Kałte do pani Katarzyny Nowickiej z 7 stycznia 2015 r. Króciutki, więc przeczytam go całego:

„Kasiu, trzeba dzisiaj przygotować pismo do dyrektorów izb skarbowych oraz urzędów kontroli skarbowej z pytaniem o to, jakie branże objąć miesięcznym obowiązkiem składania deklaracji, oraz propozycje ewentualnych innych propozycji legislacyjnych o charakterze uszczelniającym z terminem do przyszłego czwartku”. To jest bardzo krótki termin, więc mamy już pismo dyrektora Tratkiewicza z następnego dnia, które właśnie konsumuje tę treść. Pytanie jest takie: Czy to… Czyja to była inicjatywa? Czy to pan zlecił? Czy minister Neneman? Czy to była taka własna inicjatywa, o której pan już potem się dopiero dowiedział, jak już te propozycje były, czy jakoś pan zainicjował przygotowanie tych propozycji?

Świadek Mateusz Szczurek:

Z pewnością moją… Może zanim odpowiem na to pytanie, to muszę niestety odnieść się do odniesienia się pana przewodniczącego do tych 40%. O ile wiem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja tylko zwracam uwagę, że świadek zasadniczo odpowiada na pytania, a nie jakby odnosi się. Ale tym razem…

Świadek Mateusz Szczurek:

Tylko gwoli klaryfikacji. O ile wiem, ten szacunek i artykuł to nie był doktora Tratkiewicza, tylko doktora Poniatowskiego. I te 40% – to zalecam sprawdzenie, czy przypadkiem tam nie ma podwójnego liczenia itd., itd. Ale to jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, że się wtrącę. To jest artykuł Tomasza Tratkiewicza, tak jak już wczoraj czy przedwczoraj wspominałem, w „Studiach Ekonomicznych. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach", nr 294 z 2016 r. Co prawda dyrektor Tratkiewicz w nim się powołuje na wyliczenia pana Poniatowskiego, ale to jest zawarte w artykule pana dyrektora Tratkiewicza. I dlatego powołujemy się na artykuł, bo w tym artykule zawartym, tak jak mówię, w „Studiach Ekonomicznych" jest takie wyliczenie.

Powołujemy się na wyliczenie pana Tratkiewicza. Pan może powołać się na inne wyliczenia, ale…

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie jest to jego wyliczenie. On cytuje czyjeś, a akurat rozmawiałem na ten temat zarówno z jednym, jak i z drugim panem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No to mamy już dwa zdania, bo jego, który to potwierdza…

Świadek Mateusz Szczurek:

…i żaden nie ma takiego… tego nie potwierdził.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…i tego, który to powiedział.

Świadek Mateusz Szczurek:

Myślę, że warto, żeby jeszcze szanowna Komisja podyskutowała na ten temat z autorami, bo nie ma tam takich liczb. A… No tak.

No i oczywiście kwestia procykliczności. Już ja nie chcę męczyć wymęczonego tematu, ale najnowszy raport Komisji Europejskiej o Polsce, „Country Report", wykres 3.1.2, który pokazuje olbrzymie wahania stosunku VAT-u do konsumpcji, w zależności od tego, jaki jest output gap, czyli luka produktowa, stan koniunktury.

Odnosząc się do… już odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego – oczywiście nie… bezpośrednio nie zlecałem pracownikom departamentu takich działań. One wpisują się w coś, co robiliśmy w bardzo intensywny sposób także w ramach tego wspólnego… grupy będącej wynikiem porozumienia z MSW i prokuraturą, jeśli chodzi o definiowanie pożądanych zmian w prawie i potrzebnych rzeczy do wprowadzenia. Więc… A czas, który został dany w poszczególnych urzędach, izbach czy UKS-ach na odpowiedź, to to już jest rzecz, z której… trudno mi jest komentować. Ja nie wiem, dlaczego akurat w danym dniu ta odpowiedź ma być, a dlaczego nie. To to już jakby było (*niezrozumiałe*).

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, to oczywiste. Natomiast danie tak krótkiego… czyli danie kilku dni na odpowiedź, no, jest ewidentnie przy tego rodzaju pracach bardzo krótkim terminem. Więc jest to taką sytuacją, w której coś bardzo pilnie trzeba, szybko zrobić. No wiadomo, że przygotowywanie propozycji legislacyjnych to czasem – i to też przy różnych ustawach tutaj, nowelizacjach, które badaliśmy – to trwało miesiąc, dwa, trzy, cztery. A tu jest kilka dni na przesłanie tych założeń. Stąd moja ciekawość, czy to na przykład nie było tak, że to pan nadał taki wysoki, pilny tryb. Jak rozumiem – nie. Pan nie inicjował. To była własna inicjatywa departamentu.

Świadek Mateusz Szczurek:

Priorytet definiowania i pracy nad rozwiązaniami, które uszczelniają system podatkowy przy jednoczesnym nieograniczaniu swobody działalności gospodarczej, możliwym oczywiście, był cały czas. Ale to, że to przyspieszenie pracy – to też nie była praca legislacyjna jeszcze, raczej badawcza w tej kwestii – wynikało jakby z wewnętrznej logiki departamentu i obiegu dokumentów, zakładam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Potem te prace toczą się dalej, spływają te propozycje. W mejlu 23 stycznia – czyli mija ile tam, dwa tygodnie i dwa dni – pan dyrektor Tratkiewicz kieruje to do pana Jacka Kaute, Beaty Rogowskiej-Rajda, z kopią do pani Anny Cyrańskiej. Mówi, że trzeba przygotować projekt pisma o zwolnienie z założeń projektu ustawy. Pan o tym wspominał właśnie, no że tu była propozycja, żeby bez oddzielnego procedowania założeń. W projekcie proponuje się również zmiany o charakterze uszczelniającym: są one konieczne, na przykład z uwagi na alarmistyczne dane kontroli skarbowej – blisko 8 mld wstępnych ustaleń w oszustwach VAT-owskich z 2014 r. Powstaje taka notatka dla pana Jarosława Nenemana, ona jest datowana: 23 stycznia. Ona właśnie przedstawia te propozycje, o których też pan wspominał w swoim słowie wstępnym. Powstaje 25 lutego, czyli po miesiącu, projekt notatki na kierownictwo Ministerstwa Finansów, w której w istocie… jest to trochę w innych słowach, ale zbieżna tematycznie – no przedstawia te propozycje na kierownictwo. Czy między 25 stycznia a 25 lutego już pan minister Neneman jakoś z panem rozmawiał na ten temat?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tego nie jestem w stanie potwierdzić ani zaprzeczyć. Zakładam, że tak. Chociaż to był okres, w którym wiem, że były konsultacje międzyrządowe w Paryżu, przynajmniej jeden, jeśli nie dwa ECOFIN-y i dosyć napięta agenda działań zagranicznych. Ale zakładam, że tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak. Ta notatka z lutego – ona jest jakby troszeczkę odwrócona. Bo o ile w tej ze stycznia są najpierw działania długookresowe, a potem krótkookresowe, to ta notatka z lutego to już jest tak jakby przygotowanie do inicjacji prac legislacyjnych. Bo te krótkookresowe są na początku i rozpisane dokładnie: „jako takie przedkłada się propozycje zmian legislacyjnych w ustawie…” – już tutaj z Dziennikiem Ustaw, pozycją itd. No a tam w kolejnym punkcie: „a dodatkowo wstępne zainicjowanie prac” nad tymi długoterminowymi. To jest koniec lutego. 25 lutego notatka na kierownictwo, a 27 lutego pisze pan Tomasz Tratkiewicz mejla do pana Jacka Kaute: „Pan minister Neneman poinformował mnie, że po rozmowie z panem ministrem Szczurkiem zdecydowano, aby nie wychodzić z tymi zmianami, bo nie ma dla nich klimatu”. No i to jest tam archiwizowane w PT1 z 28 lutego. I na tym prawie że sprawa się kończy. Czyli jak rozumiem, ta rozmowa, o której pan wspominał, i tutaj takie ustalenie, że nie będziecie państwo strzelać z biodra – że pozwolę sobie zacytować pana słowa – to było między 25 a 27 lutego, ta rozmowa się odbyła?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tego nie jestem w stanie potwierdzić. No z pewnością musiało to być po 23 stycznia, bo wtedy jest datowana notatka, o której pamiętam. A jeśli pan przewodniczący mówi, że tamten mejl był wtedy później, to tak pewnie było. Ale warto, żeby tutaj jasno zaznaczyć, że wynikiem tej rozmowy nie mogło być… wniosek – a z pewnością takiego wniosku nie chciałem przekazywać i nie przekazywałem – żeby zaprzestać prac nad tymi elementami. Łącznie z tymi długoterminowymi. Bo przecież wiadomo, że były dalej prowadzone prace studyjne nad Centralnym Rejestrem Faktur, łącznie z potencjalnymi kosztami tego rozwiązania itd., itd. Moja uwaga dotyczyła tylko i wyłącznie szans na przeprocedowanie tego w obecnej kadencji. Szczególnie w trybie bez założeń, który był po prostu niewykonalny w związku z dbałością o jakość legislacyjną i przewidywalność tworzenia prawa.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, jak wiemy już z prac Komisji, nie zawsze dominowało takie podejście. Na przykład w roku 2011 pomimo negatywnej oceny departamentu merytorycznego nowelizacja art. 33a w postaci zniesienia zabezpieczeń w imporcie. To od pisma wiceministra Kapicy do wiceministra Grabowskiego do przeprowadzenia zmiany minęło dwa i pół miesiąca. Bo to od połowy października do końca roku. A do zmiany rozporządzenia ministra finansów to nawet półtora miesiąca – ono już z 1 stycznia wchodziło w grę. Więc jak roz-

szczelniano system, to można było strzelać z biodra bez konsultacji i założeń. Ale to nie za pana czasów, więc to tylko uwaga na marginesie.

Natomiast 27 lutego pisze tego mejla dyrektor Tratkiewicz do… jakby wewnątrz do departamentu, że kończymy pracę, archiwizujemy temat. Ale 4 marca zwraca się na piśmie do pana Jarosława Nenemana, z pieczątką, podpisem: „W nawiązaniu do przekazanego 25 lutego projektu notatki w sprawie konieczności przygotowania projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług w związku z procederem oszustw i nadużyć oraz podjęcia zmian o charakterze długookresowym Departament Podatku od Towarów i Usług uprzejmie prosi o potwierdzenie decyzji ministra finansów pana Mateusza Szczurka co do braku zasadności prowadzenia obecnie prac legislacyjnych mających na celu wprowadzenie dalszych modyfikacji przepisów ustawy w kierunku…” – i tu znów powtórzone to, co było w tej notatce, te zmiany. Czy to była taka praktyka, że dyrektorzy departamentów z nadzorującymi wiceministrami na piśmie potwierdzali takie decyzje?

Świadek Mateusz Szczurek:

No z pewnością nie potwierdzali tego ze mną, więc o taką praktykę trzeba pytać albo dyrektorów departamentu, albo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No ale to z pana…

Świadek Mateusz Szczurek:

…nadzorujących wiceministrów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…w pana ministerstwie, więc zakładam, że…

Świadek Mateusz Szczurek:

Warto tutaj… i tutaj muszę jeszcze raz zaznaczyć, że na pewno sygnał, który z mojej strony szedł, nie mówił o braku zasadności tych rzeczy. Bo jak się wszyscy zgadzamy… I dziwię się, że dopiero w grudniu 2016 r. – gdzieś się przeleżał ten projekt przez wiele, wiele miesięcy podczas już nowej kadencji Sejmu. Nie… Ta zasadność jak najbardziej była. Jakby tutaj… I tutaj zalecenia zaprzestania prac nad tymi projektami i następnymi na pewno nie było.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No generalnie pan wiceminister finansów potwierdził to. Znaczy dokonał drobnej korekty, odręcznie tutaj przeprawił z: „co do braku zasadności prowadzenia obecnie prac legislacyjnych” na: „co do braku szans na przeprowadzenie prac legislacyjnych”. No ale w każdym razie podjęcie decyzji o tym, że te prace legislacyjne się nie toczą. Czyli jak rozumiem, nie do końca tutaj pan wiceminister zrozumiał pana intencje? No bo to jednoznaczne, że prace legislacyjne – stop.

Świadek Mateusz Szczurek:

Przepraszam, to nie jest… Moim zdaniem tu bardzo dobrze jest zrozumiana intencja. Otóż przeprowadzenie prac legislacyjnych oznacza przeprowadzenie przez komitet stały Rady Ministrów, zespół programowania prac rządu zarówno procesu założeń, jak i już gotowego projektu. Przez „przeprowadzenie prac legislacyjnych” ja rozumiem przyjęcie przez Radę Ministrów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Do tego jeszcze wrócimy. Natomiast właściwie w sumie nie odpowiedział mi pan na pytanie. Znaczy według pana stanu wiedzy – czy tego rodzaju korespondencja na piśmie to był taki zwyczaj, który u pana w ministerstwie między pana podwładnymi… To tak to się odbywało? Czy na przykład polecenie ustne, czy chociażby mejlem no to już wystarczyło?

Świadek Mateusz Szczurek:

No proszę wybaczyć, ale z 2 tys. pracowników w Ministerstwie Finansów w gmachu samym, a 60 tys. w całym resorcie – śledzenie mejli, nawet na wyższych poziomach,

przez ministra nie jest możliwe. Nie jestem w stanie stwierdzić, czy taki był zwyczaj, czy taki nie był zwyczaj.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A wiceministrów i dyrektorów departamentu ile było?

Świadek Mateusz Szczurek:

Także ich mejli nie czytałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To ja wiem, że pan mejli nie czytał. Ale najpierw się spytałem, ilu ich było – wiceministrów i dyrektorów departamentu. Za pana rządów.

Świadek Mateusz Szczurek:

Myślę, że struktura Ministerstwa Finansów jest dostępna Komisji. Mogę wymienić po kolei kierownictwa…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, liczba. Liczba. No podejrzewam, że ich tam było siedmiu, ośmiu, prawda?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak łącznie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I dwadzieścia parę departamentów pewnie.

Świadek Mateusz Szczurek:

Bez dyrektora generalnego – tak. Departamentów było bardzo dużo, bo też Ministerstwo Finansów, w Polsce szczególnie, jest… ma bardzo szerokie kompetencje.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Niemniej to tylko chciałem ustalić, że tu jednak mówimy o gronie pracowników rzędu wielkości 30–40 osób, a nie 6 tys. Natomiast jeszcze raz powtórzę pytanie. A na przykład czy pan z wiceministrami… Jeżeli przyszedł do pana wiceminister Neneman z tą sprawą, jak rozumiem, jeszcze pani wiceminister Królikowska była obecna, i państwo to przedyskutowaliście, i pan powiedział panu ministrowi, że nie widzi tu szans, to czy na przykład oczekiwałby pan od wiceministra, żeby napisał do pana notatkę z pieczątką, podpisem: proszę o potwierdzenie ustnej informacji, że tutaj nie ma szans i w związku z tym nie będziemy prowadzić tych prac? Czy w pana stosunkach z wiceministrami to pana ustne polecenie czy mejlem było już wystarczające?

Świadek Mateusz Szczurek:

W moich stosunkach ustne było z pewnością wystarczające.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No mi się wydaje też, że w stosunkach z dyrektorami departamentów do wiceministrów też. I że to pismo to dla pana dyrektora Tratkiewicza było coś, co może tak – przepraszam za kolokwializm – delikatnie nazwę „pupokrytką". Żeby mu potem nikt nie powiedział, że to on sam podjął decyzję o tym, że zatrzymuje te prace, tylko że chciał mieć potwierdzone na piśmie z pieczątką, że to była pana decyzja. Czemu akurat w tym przypadku taki tryb? Ma pan jakąś wiedzę?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale pyta mnie pan zarówno o zwyczaje, jak i o uzasadnienie albo jakieś intencje działania osób i działania, o którym nawet nie miałem… którego nie miałem świadomości. Więc to są…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze …

Świadek Mateusz Szczurek:

To nie jest pytanie o fakty nawet, tak? To jest…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli nie ma pan takiej wiedzy?

Świadek Mateusz Szczurek:

To jest o opinię do opinii. To jest rzecz, która chyba nie do końca kwalifikuje się jako…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A jeszcze mam takie pytanie: czy w tej sprawie rozmawiał pan z premier Kopacz w tym czasie? Czyli na przykład mówi tak: Jest u mnie w ministerstwie taki projekt, tak jak mówi tu dyrektor Tratkiewicz, są alarmistyczne dane z kontroli skarbowej – co najmniej 8 mld ustaleń oszustw podatkowych. Przygotowaliśmy projekt uszczelnienia, no ale jest obawa, że nie zdążymy go przeprocedować. I co pani premier na to? Czy zdążymy? Czy można go wrzucić na jakiś ekstraordynaryjny priorytet?

Czy taka rozmowa się odbyła? Czy pani minister Kopacz jakby nie była w temacie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, nie rozmawiałem o tym projekcie z panią premier. A jeśli chodzi o alarmistyczne wieści, to chyba warto przypomnieć Komisji o danych, które na pewno ma. Mam przed sobą trzy szacunki luki VAT z tamtego okresu. Jedna prowadzona przez CASE i Komisję Europejską, jedna przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, ta jest najnowsza, oraz jedna przez Ministerstwo Finansów. Wszystkie są opublikowane w najnowszym… tym artykule IMF i wszystkie pokazują istotny spadek, jeśli chodzi o IMF, szacunki te najnowsze – bardzo istotny spadek luki VAT w 2014 r. Tak że z tym alarmistycznym… oceną sytuacji bym raczej nie przesadzał, dlatego że tak głębokiego spadku luki VAT, jak było w pierwszym roku mojego urzędowania, chyba nie było później. Według dostępnych danych, na razie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli pan dyrektor Tratkiewicz się pomylił wtedy, mówiąc o alarmistycznych danych?

Świadek Mateusz Szczurek:

W odniesieniu do tych danych – tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Można powiedzieć, że miało miejsce pewne nieporozumienie i jeszcze przypadkiem byście państwo uszczelnili system na podstawie nieporozumienia. No ale prace zostały zatrzymane.

Chciałbym jeszcze się spytać, bo ja… jedna rzecz tutaj jest, szczerze mówiąc, dla wielu osób nie do pojęcia. To znaczy: co szkodziło spróbować? Rozpocząć te prace, przygotować projekt, nawet z założeniami, chociażby przekonsultować założenia. No chyba nie zakładali państwo… Nie wiem, czy ktoś do państwa, na przykład pani Ewa Kopacz czy jakieś inne osoby z kierownictwa Platformy w styczniu, w lutym 2015 r. się zwróciły: Panie ministrze, mamy badania opinii społecznej. Jesteśmy pewni, że przegramy następne wybory. Nasza władza trwa tylko do października. Więc co zrobimy, to zrobimy, a jak już coś nie zdążymy, to nie ma co zaczynać, bo już potem nas nie będzie. Czy taka wiedza – świadomość, założenie – była?

Świadek Mateusz Szczurek:

W 2015 r. nie miałem wiedzy i świadomości, którą mam dziś, ale skorzystam jednak z przykładu nowszego. Jednym z nich może być na przykład matryca stawek VAT, która się pojawia, znika – przez zwykłego posła w Sejmie później. Innym przykładem jest test przedsiębiorcy, który nagle… – kakofonia głosów, z jednej strony, z jednego ministerstwa, z drugiego, później premier decyduje w jedną stronę. To nie służy jasności prowadzenia działalności gospodarczej. I lepiej sprawy mieć dobrze przemyślane, dobrze przedyskutowane, także wewnętrznie, i potem przeprowadzone. A nie wprowadzać chaos tego, że coś jest wprowadzane, wyprowadzane. W ostatniej chwili nagle przedsiębiorcy muszą się przygotować do jakichś rozwiązań, które są później cofane. No mamy przykładów takich z obszaru gospodarczego w ostatnich latach bardzo, bardzo dużo, łącznie z cenami prądu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie ministrze, ma pan opinię fachowca, nie polityka, więc proszę nie popadać w błędy polityków tu zeznających, którzy na konkretne pytania zaczynają opowiadać o PiS-ie i o latach zupełnie innych.

Ja zadałem bardzo konkretne pytanie, na które mi pan nie odpowiedział. Znaczy – co by zaszkodziło spróbować? Może by państwo faktycznie nie zdążyli tej zmiany przeprowadzić. Nikt by nie miał do tego pretensji pewnie, bo faktycznie no nie było to pięć lat. Ale widać by było, że prace były prowadzone. Co więcej, pana następcy… A moim zdaniem w styczniu czy w lutym nikt w Platformie nie zakładał z góry, że te wybory będą przegrane, i liczyli państwo na kolejną kadencję. To pan sam w następnej kadencji już by nie musiał zaczynać, że tak powiem, od zera, tylko jakaś część tej pracy byłaby już wykonana. Oczywiście jest zasada dyskontynuacji w pracach parlamentu, no ale to na przykład można ten sam projekt, skoro on już jest przedyskutowany, przekonsultowany, dopracowany, po prostu od razu zgłosić i od razu na ścieżkę…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Przestańcie… (*niezrozumiałe*)

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle, będzie pan miał swój czas do zadawania pytań.

A tu niestety no taka decyzja, żeby nawet nie spróbować. Więc co stało na przeszkodzie? Co szkodziło spróbować? A jeżeli pan mówi, że trzeba… że nie wprowadzać w niepewność, nie zmieniać, dobrze wykonsultować – no nikt nie kazał państwu tego publicznie ogłaszać, że takie prace są prowadzone, prawda? Można było zlecić prace legislacyjne Departamentowi Podatku od Towarów i Usług, żeby on te przepisy opracowywał – i tyle.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale po pierwsze, mówi pan przewodniczący, abym nie wpadał w błąd bycia politykiem. No minister finansów jest politykiem i powinien być politykiem. Jeżeli zachowuje się jak urzędnik, to nie dopełnia swoich obowiązków. I jako polityk musi być świadomy także politycznych konsekwencji i możliwości przeprocedowania różnych ustaw i politycznych możliwości takich spraw. Moje przykłady, które podałem, nie były nawet specjalnie złośliwym jakby dźgnięciem w stronę PiS-u czy innej partii, tylko raczej miały na celu zobrazowanie tego, z czym każdy, kto ma inicjatywę legislacyjną, musi się liczyć. Że głosy zarówno… No musi być gotowy na przekonanie nieprzekonanych i doprowadzenie sprawy do końca. Bo inaczej łączny efekt może być gorszy niż z samego tylko mówienia i konsultowania zewnętrznego.

Jak sam pan przewodniczący zauważył, te prace były prowadzone i to całkiem intensywnie. I nigdy, nigdy nie hamowałem wewnętrznych prac nad doszlifowaniem tych przepisów. I stąd też na poziomie wewnętrznym, wewnątrz departamentu PT czy też wewnątrz Ministerstwa Finansów to oczywiście było robione. Kwestia wychodzenia formalnie w proces konsultacji założeń w sytuacji, w której nie da się tego doprowadzić do końca w tej kadencji Sejmu – moim zdaniem nie miało sensu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, tylko już to ustaliliśmy, że to się nie da doprowadzić w tej kadencji Sejmu. To była pana, że tak powiem, autorska prognoza, bo na przykład z panią premier czy z kierownictwem politycznym Platformy pan tego nie poruszył, tej sprawy, że może na przykład: Jest taka bardzo ważna sprawa, czy moglibyśmy zmienić priorytety i tę sprawę tutaj… Może coś innego, zastanowić się, co tu można ewentualnie sobie odpuścić jeszcze w tej kadencji, a to przeprowadzić. Nie zasięgał pan takiej opinii?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak, była to moja autorska prognoza. A jednocześnie przypomnę tutaj, że oparta ona była na pierwszej notatce, w której… na którym… na pierwszym miejscu było ujednolicenie stawek VAT oraz (*niezrozumiałe*).

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To działanie długookresowe. Bo były tam też działania krótkookresowe. A na czym opiera pan swoje przekonanie, że te prace się dalej toczyły, tylko nie w wymiarze legislacyjnym? Czy pan jakoś później występował z pytaniami do departamentu, jak się te prace… Bo pan przed chwilą powiedział, że pan tych prac nie zahamował, one tylko nie nabrały takiego wymiaru legislacyjnego, przygotowywania założeń. Natomiast koncepcyjne dalej się toczyły. To czy pan później się interesował jakoś? Pytał departamentu czy wiceministra, jak te prace idą?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak, chociaż dotyczyło to znacznie szerszego spektrum spraw, a nie tylko tych konkretnych poprawek, które były proponowane. Regularnie widywałem się zarówno z minister Królikowską, po stronie operacyjnej mającą tutaj najwięcej kompetencji, oraz ministrem Nenemanem w tych sprawach. A także z ministrem Cichoniem, który przewodniczył wewnętrznej grupie „dobry/zły podatnik".

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To ciekawe, ponieważ w mejlu, który pisze Tomasz Tratkiewicz, pan dyrektor Tratkiewicz, dyrektor departamentu PTU, do pana Kaute, on w pierwszym zdaniu pisze, że: „Pan minister Neneman poinformował mnie, że po rozmowie zdecydowano, aby nie wchodzić z tymi tematami, bo nie ma dla nich klimatu". A w drugim zdaniu pisze: „Proponuję, aby do tematu wrócić po wakacjach w ramach przygotowania większych zmian". Sformułowanie „wrócić do tematu po wakacjach" zdecydowanie wskazuje na to, że do czasu po wakacjach się z tym tematem nic nie dzieje.

Świadek Mateusz Szczurek:

Znowu muszę… jestem zmuszony komentować komentarze, które są… które mnie nie dotyczą. Mogę tylko zaproponować taką interpretację tych słów, że poprawki były na tyle skonkretyzowane, że nie wymagały wiele więcej pracy, a jednocześnie wymagały koordynacji z innymi elementami pakietu, na przykład tymi zaproponowanymi przez grupę roboczą razem z MSW i z prokuraturą.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Kończąc już ten wątek, krótki cytat z raportu Najwyższej Izby Kontroli „Przeciwdziałanie wprowadzaniu do obrotu gospodarczego faktur dokumentujących czynności fikcyjne". I raport mówi tak: „Nie zostały podjęte prace nad propozycjami długookresowych rozwiązań mających poprawić skuteczność zwalczania oszustw oraz uszczelnić system podatku VAT zgłoszonych w styczniu i lutym 2015 r. przez Departament Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów, a następnie sygnalizowanych przez zespoły doradcze i eksperckie utworzone przez ministra finansów. W ocenie NIK należało na bieżąco prowadzić prace analityczne nad propozycjami rozwiązań zarówno w horyzoncie krótkookresowym, jak i długookresowym w celu przygotowania projektów stosownych aktów prawnych. Spodziewany brak akceptacji dla poszczególnych propozycji ze strony innych resortów czy organizacji biorących udział w procesie legislacyjnym, jak również bliskie zakończenie prac Sejmu RP VII kadencji nie powinny stanowić bariery dla przygotowywania nowych rozwiązań". Tyle w temacie tej notatki i niedoszłej nowelizacji.

Jeszcze troszeczkę czasu zajmiemy. Który to jest? 30 minut. No to jeszcze mamy czas na jeden temat.

Elektronika może. Jaki był stan pana wiedzy, świadomości na temat nieprawidłowości handlu elektroniką – w obrocie zwłaszcza drobną elektroniką, telefonami komórkowymi – w chwili kiedy przyszedł pan do ministerstwa? Czy w tym pierwszym okresie, pierwszych paru tygodniach pracy w ministerstwie, czy na przykład na dzień dobry, mówiąc kolokwialnie, urzędnicy przyszli i powiedzieli: panie ministrze, tu jest taki problem, tu pracujemy, tu trzeba coś zrobić, rozwiązać? Czy to dopiero po pewnym czasie ten problem się pojawił?

Świadek Mateusz Szczurek:

Elektronika była jednym z obszarów – podobnie jak paliwa, pręty stalowe, złom – który był podatny na wyłudzenia VAT. Według danych, które pamiętam z tamtego okresu, były gdzieś na czwartym, piątym miejscu. Nie były w czołówce.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie były w czołówce. Bo… A czy sprawdzał pan te dane na przykład dotyczące wartości wywozu w ramach eksportu i WDT wtedy? Poprosił pan o nie może kogoś, żeby przedstawić?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie było moją… moim zwyczajem proszenie o wartości wywozu poszczególnych grup towarów i usług w ramach bilansu płatniczego czy też innych danych. Znaczy sprawy, jeżeli wymagały działania, były mi raportowane. Ale to jest… nie pytałem również o wiele innych grup towarowych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne. Bo pan przyszedł do ministerstwa pod koniec 2013 r. Mówi pan, że były panu raportowane. Czyli powiedzmy, w początkach 2014 r. nikt panu tego nie raportował?

Świadek Mateusz Szczurek:

Początek 2014 r. – wiem, że temat elektroniki był wspominany. Jakie konkretnie liczby były przedstawiane – tego nie jestem w stanie powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo tak się składa, że o ile w roku 2011 całkowita wartość wywozu telefonów komórkowych z Polski – gdzie przypomnę, produkcji telefonów komórkowych się nie prowadziło – w ramach eksportu i w ramach WDT, czyli dostawy wewnątrzunijnej, to była łącznie wartość wywozu na miliard złotych. Dwa lata później, w roku 2013, to już było 8 mld 600 mln. Czyli mamy wzrost wywozu telefonów komórkowych z Polski w dwa lata o 850% rejestrowany, przy braku produkcji. Bardzo, że tak powiem, zastanawiające. Znaczy nawet nie zastanawiające, bo oczywiste dane. To kiedy zaczęto te prace tutaj nad uszczelnieniem, nad taką punktową reakcją w kierunku elektroniki? Kiedy one zostały zainicjowane?

Świadek Mateusz Szczurek:

Jeśli pan przewodniczący pyta o kwestię odwróconego VAT-u na elektronikę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, tylko – lub innych. Bo może odpowiedzialność solidarna. Jest parę takich tych…

Świadek Mateusz Szczurek:

…to przypomnę, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ostatecznie państwo wybrali odwrócony VAT.

Świadek Mateusz Szczurek:

…byliśmy świeżo po wprowadzeniu w październiku odwróconego VAT-u na pręty i prace analityczne nad odwróconym VAT-em w elektronice były prowadzone pewnie od końca 2013 r., czyli zaraz po moim przyjściu do ministerstwa (od grudnia 2013 r.). Więc właściwie zaraz po moim przyjściu do ministerstwa ten proces legislacyjny się rozpoczął i został zakończony pod koniec 2014 r., o ile pamiętam. Projekt skierowany do Sejmu gdzieś na początku 2015 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A proszę mi przypomnieć, kiedy nastąpiła zmiana na stanowisku wiceministra odpowiedzialnego za departament VAT? Czyli z pana ministra Grabowskiego na pana ministra Nenemana, prawda? To był 2014 r., już przy powołaniu pani… rządu pani premier Kopacz? Bo wtedy pan minister Grabowski chyba został ministrem…

Świadek Mateusz Szczurek:

Minister Grabowski był ministrem ochrony środowiska, kiedy ja przychodziłem do rządu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli już pan go nie zastał w ministerstwie. Dobrze. To właśnie chciałem tutaj odświeżyć sobie tę pamięć. A czy jakoś pan minister Grabowski, może przy okazji posiedzenia Rady Ministrów, w jakikolwiek sposób nawiązał do tego swojego doświadczenia pracy jeszcze w resorcie finansów? Jakąś sprawę, sprawy panu przekazał? Na coś zwrócił uwagę, że może on jeszcze pamięta, że na przykład była jakaś sprawa, którą się zajmował, nie dokończył i chciałby panu na to zwrócić uwagę? Czy jakaś taka rozmowa była?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie. Minister Grabowski chyba szybko zajął się nowymi obowiązkami w Ministerstwie Ochrony Środowiska.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo przy okazji prac nad tą nowelizacją z 2013 r. tam pierwotnie do jednych z działań uszczelniających, chyba do odpowiedzialności solidarnej, była też zakwalifikowana elektronika. I jest na jednym z etapów prac – nawet to przed Komisją już o tym mówiliśmy – jest taka odręczna notatka na tym projekcie ministra Grabowskiego: „akceptuję bez elektroniki i bez nieruchomości”. Czyli można powiedzieć, on wtedy wyłączył elektronikę z tamtego pakietu uszczelniającego. Jak rozumiem, nie było takiej rozmowy, żeby powiedział panu: Jest ten problem z elektroniką, wtedy tam akurat tamto rozwiązanie nie pasowało, ale coś by tu trzeba zrobić. Nie było takiej rozmowy?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

OK. No bo jeżeli patrzymy na te same dwie liczby, czyli ten wzrost z miliarda do 8 mld 600 mln, to nawet zakładając, że jakiś tam realny wzrost tego obrotu był, no to powiedzmy, te 600 mln już na karb tego złóżmy, no to zostaje nam 7 mld fikcyjnego obrotu. Czyli od tego mamy VAT-u, tak lekko licząc, pi razy drzwi, półtora miliarda na samym tym jednym… grupie towarowej. Mówimy o roku 2013. Podczas gdy to weszło w życie, ten odwrócony VAT wszedł w życie dopiero w połowie roku 2015. I jak wszedł w życie, a wszedł w życie z początkiem lipca, to czerwiec do lipca obroty telefonami komórkowymi spadły wielokrotnie. Spadły właściwie pięcio- czy sześciokrotnie. Z miesiąca na miesiąc nagle sześć razy mniej tych telefonów komórkowych w Polsce obracano. No to pokazuje skalę tego fikcyjnego obrotu.

Proszę powiedzieć – czy pan jakoś wpływał, koordynował jakoś, wskazywał pan, że te prace, że to jest jakiś priorytet, że to jest sprawa, która musi być pilnie uchwalona? Bo wiemy, że potem nawet już po trafieniu projektu do Sejmu on pierwotnie miał wejść wcześniej w życie, potem były poprawki, żeby później. Czy jakoś pan w tej sprawie interweniował? Znów jakoś na przykład u pani premier Kopacz, żeby – bo to wiadomo, posłowie, no to… czyli posłowie Platformy, czyli u kierownictwa politycznego Platformy – żeby na przykład wpłynęło na swoich posłów, żeby ten proces legislacyjny szybko przebiegał? Czy pan jakoś tak sygnalizował, że ta sprawa jest pilna?

Świadek Mateusz Szczurek:

Wydaje mi się, że wielokrotnie w tej sali było wyjaśniane Wysokiej Komisji kilka kwestii. Po pierwsze, elektronika, łącznie z telefonami komórkowymi, jest innym towarem niż pręty stalowe, ma inną strukturę rynku. I jak tłumaczył pierwszy świadek na Komisji, ryzyko tego, że nikt nie zapłaci VAT-u w tym łańcuchu, jest, istnieje zawsze. Ono istnieje szczególnie wtedy, kiedy rozproszony jest odbiorca, a skoncentrowany jest dostawca towaru. I już przy okazji… pamiętam, w Komisji Finansów Publicznych napadany przez członków obecnej tam wtedy opozycji, którzy zarzucali właśnie, że przez wprowadzenie odwróconego VAT-u w prętach stalowych rozszczelniamy system podatkowy. W przypadku elektroniki ten potencjalny problem był większy. Co oznaczało przemyślane przeanalizowanie struktury rynku i nierobienie tego bez przemyślenia. Dlatego że odwrócony VAT nie jest rozwiązaniem na każdy sektor, jest pewnym nadzwyczajnym rozwiązaniem, które nie musi działać wszędzie. I elektronika może być akurat obsza-

rem, gdzie to ryzyko niepłacenia VAT-u przez nikogo w ostatecznym rozrachunku jest większe. To jest pierwszy problem.

Drugi dotyczy – jest techniczny i informatyczny – dotyczy sprawdzania, czy odbiorca jest płatnikiem VAT, czy też nie. To też było dyskutowane wielokrotnie. O ile w przypadku prętów stalowych czy złomu można zapytać urząd skarbowy, czy dana huta jest płatnikiem VAT, i też to jest dosyć proste do określenia, to w przypadku tysięcy hurtowni, które handlują elektroniką, to już jest… taki system już działać nie może. On sparaliżowałby nie tylko rynek, ale też i administrację skarbową. Krótko mówiąc, wymagał on wprowadzenia systemu informatycznego, który tę kwestię by zautomatyzował.

Ten system informatyczny działał dopiero w trakcie 2015 r. Musiał być przetestowany, bo przecież nie chcieliśmy skończyć tak jak z CEPiK-iem 2, jak się później okazało. Więc wymagało to i spowodowało to pewne opóźnienia także w pracach sejmowych, dlatego że system informatyczny musiał być dostosowany do nowych przepisów. Przypomnę również, że ten proces konsultacji, poprawek proponowanych itd. – on trwał jeszcze w Sejmie także. Tak że baza online podatników VAT czynnych musiała… miała być gotowa 1 stycznia. Niestety nie była. Złożoność tego problemu i konieczność przetestowania spowodowała przesunięcie tego nieco dalej. Ale jednocześnie całe to prawo zostało wprowadzone w życie. Jak pan przewodniczący sam zaznaczył, było… okazało się bardzo skuteczne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy ktoś – przez cały czas, kiedy pan był ministrem finansów, przede wszystkim minister Parafianowicz, ale może ktoś inny – poinformował pana, że w latach 2007–2009 prowadzono kontrolę skoordynowaną dotyczącą handlu elektroniką? Bardzo szeroko zakrojoną kontrolę. Skontrolowano setki podmiotów, współpracy międzynarodowej, wszystkie UKS-y, Policja. Jakie wtedy były wnioski? Zdiagnozowano funkcjonowanie procederu oszustw podatkowych na znaczną skalę, ujawniono ich uczestników i organizatorów. Stwierdzono istnienie karuzeli podatkowych. Następnie były wnioski, wnioski takie: konieczna jest zmiana w prawie podatkowym. W obliczu zwiększającej się skali wyrafinowanych oszustw podatku VAT z udziałem znikającego podatnika zmiany legislacyjne w kierunku uszczelnienia systemu podatkowego. No i w tym reverse charge lub odpowiedzialność solidarna. I to była wiedza, która była w Departamencie Kontroli Skarbowej już – w roku 2009 zakończona kontrola – w 2010 r. Czy minister Parafianowicz o tym pana poinformował?

Świadek Mateusz Szczurek:

Minister Parafianowicz nie do końca miał czas, aby to zrobić, bo owszem, współpracowaliśmy, ale dosyć krótko, razem. Mniej więcej przez miesiąc. I – nie. To jest odpowiedź bezpośrednia. A jednocześnie – i tutaj odniosę się chyba do tego, co padło we wstępnych dyskusjach Wysokiej Komisji – odwrócony VAT jest jednym z narzędzi, ale kontrola skarbowa ma też inne narzędzia. I…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko tu sama kontrola skarbowa na podstawie dwuletniej kontroli stwierdza, że potrzebuje tych zmian legislacyjnych.

Świadek Mateusz Szczurek:

W 2011 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

2010 r. I nie były one wprowadzone od 2010 r.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale od 2010 r. czy 2011 r. te inne narzędzia okazywały się o wiele bardziej skuteczne. Choćby system POLFISC, znacznie lepszego i skuteczniejszego typowania podmiotów do kontroli, który wszedł w życie w 2014 r. A był… algorytmy, na których on jest oparty, funkcjonowały już wcześniej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, co do skuteczności owych innych narzędzi – to jednak bym polemizował. Skoro w roku 2010 ten obrót telefonami to było 660 mln, w 2011 r. – 1 mld, a potem w 2013 r. już jest 8,5 mld, a w 2014 r. to już jest 10 mld, ponad, i dopiero w 2015 r., w połowie roku, przy odwróconym Vacie…

Natomiast pan minister słusznie zauważył, jestem w stanie się zgodzić, że odwrócony VAT jest pewnym narzędziem ryzykownym, w którym ryzykujemy to, że… zwiększa się ryzyko takiego zwykłego oszustwa polegającego na niezapłaceniu podatku od transakcji. Ponieważ musimy pilnować czy mówiąc kolokwialnie – skasować z tego podatku tego ostatecznego nabywcę, który może być rozproszony, drobny. No ale w sytuacji, jak mamy jakieś 7 mld fikcyjnego obrotu, to powiedziałbym, że jak od 1 mld rzeczywistego obrotu, jak nawet nikt nie zapłaci podatku, to to i tak jest mniejsza strata dla budżetu państwa, niż jak wyłudzi nienależny zwrot od 7 mld. I to kolosalnie mniejsza. Więc tutaj chyba tego ryzyka nie było.

A posłowie opozycji nie mieli możliwości – tak jak pan, bo nie mieli Ministerstwa Finansów – poprosić na przykład o te dane, czyli chociażby wartość wywozu telefonów komórkowych w procedurze CN 85171200, czyli eksport, i w procedurze WDT. Pan miał dostęp do tych danych.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale panie przewodniczący, ja przecież się zgadzam, że to rozwiązanie prawne – wprowadzenie odwróconego VAT-u na elektronikę było potrzebne. I ono nie tylko było potrzebne, ale też było i wprowadzone.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak.

Świadek Mateusz Szczurek:

A co do tempa jego wprowadzania, no to przypomnę, że odwrócony VAT na dyski twarde chyba ciągle jeszcze nie jest w mocy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jest takie pismo z 22 maja 2014 r. Pisze tu do pana NBP, Narodowy Bank Polski. I pisze on tak: „Według danych handlu zagranicznego eksport telefonów z Polski do krajów Unii Europejskiej w 2013 r. wyniósł 1 mld 670 mln, zaś w 2011 r. tylko 161 mln. Oznacza to: w przeciągu dwóch lat eksport wzrósł ponaddziesięciokrotnie. Podczas gdy import wzrósł tylko dwukrotnie. W efekcie tych zmian Polska stała się eksporterem netto telefonów komórkowych. Należy zaznaczyć, że tym zmianom nie towarzyszyły żadne nowe inwestycje w zakłady produkujące ten sprzęt ani… w Polsce”. Tych zakładów w ogóle nie było. No więc te sygnały były.

Natomiast pan krótko po tym – i to trzeba przyznać – te prace zainicjował. No możemy tutaj rozpatrywać, czy akurat w tym wypadku, takiego pożaru, takiego wypływu środków, to jest moment, kiedy należy postępować z dużą taką powolnością – bo tu jakby nie czas róż żałować, gdy płoną lasy. Ale one się toczyły. Natomiast wcześniej się nie toczyły. Jak rozumiem, pan nie zastał, przychodząc do resortu, już rozpoczętych tych prac, tylko, jak pan sam zeznał, pan je zainicjował krótko po tym, jak przyszedł do resortu?

Świadek Mateusz Szczurek:

Gdyby pan przewodniczący mógł przypomnieć, z jakiego czasu była ta notatka z NBP?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ta notatka jest – 22 maja 2014 r. Natomiast…

Świadek Mateusz Szczurek:

To wtedy proces legislacyjny był już…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W toku.

Świadek Mateusz Szczurek:

…w pełnym toku, tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak.

Świadek Mateusz Szczurek:

Więc jak gdyby…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc moje pytanie jest takie: czy przychodząc do resortu, te prace były już jakoś zainicjowane? Czy to pan je zainicjował krótko po tym, jak przyszedł do resortu?

Świadek Mateusz Szczurek:

O ile wiem, proces analityczny i legislacyjny rozpoczynał się w grudniu 2013 r., ale… Inaczej: proces legislacyjny. Jeśli chodzi o proces analityczny, tego, co było robione wcześniej – tego nie jestem w stanie powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No to mamy na przykład w piśmie pana Tratkiewicza do ZIPSEE, gdzie on właśnie w grudniu czy bodajże w listopadzie 2013 r. właśnie pisze, że te prace się nie toczą i to jest początek tych prac.

A czy ma pan może taką bardziej już ekspercką wiedzę, jakie okoliczności prawne lub faktyczne – czy były jakieś, które stały na przeszkodzie, żeby na przykład te prace podjąć, nie wiem, w roku 2011? Wtedy, kiedy Niemcy wprowadziły odwrócony VAT na elektronikę? Czy była jakaś przeszkoda panu znana? Bo pan jak przyszedł, to jakby nie zastał takich przeszkód i zainicjował. Ale może wcześniej coś było, co…

Świadek Mateusz Szczurek:

Co do faktów – nie jestem w stanie na to pytanie odpowiedzieć w żaden sposób. Nie miałem ani dostępu do prac w Ministerstwie Finansów… Znałem sporo osób, ale akurat nie w Departamencie Podatku od Towarów i Usług.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. 46 minut, czyli myślę, że takie 45-minutowe, jakby państwo posłowie się zgodzili, bloki dzisiaj przyjmiemy.

W takim razie w pierwszej turze ja kończę. I poproszę o zadawanie pytań pana przewodniczącego Smolińskiego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani premier Kopacz pytana przeze mnie o exposé i wkład do tego exposé powiedziała, że w zakresie podatków, polityki podatkowej to ona sama, że tak powiem, wymyśliła te wszystkie rzeczy, które tam się znalazły, w exposé. Czy rzeczywiście tak było, że był pan chyba jedynym ministrem, który takiego wkładu nie dał? Ponieważ pan Trzaskowski też w jednym z wywiadów w TVN podał, że wszyscy pisali sobie swoje wkłady do exposé. A pani premier tutaj przedwczoraj wyraźnie stwierdziła, że: w zakresie podatków to ja sama określiłam te wszystkie priorytety. Czy rzeczywiście taka była prawda, że pan nie dał żadnego wkładu pani premier?

Świadek Mateusz Szczurek:

Panie przewodniczący, prosi pan o komentowanie wypowiedzi pani premier…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie. Proszę o podanie faktów, czy pan dał wkład, czy nie dał.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, prosi pan o komentowanie wypowiedzi pani premier, której ja nie znam i którą chciałbym zobaczyć w protokole, na piśmie. I wtedy mogę go skomentować. Tak nie jestem w stanie tego zrobić.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To proszę powiedzieć, czy pan dał wkład do exposé pani premier w zakresie swojego ministerstwa, którym pan zarządzał wcześniej. No i pewnie już pan był kandydatem czy też ministrem.

Świadek Mateusz Szczurek:

Zakładam, że inni ministrowie, podobnie jak i ja, uczestniczyli w liście czy dostarczali listę spraw… (*niezrozumiałe*)

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie pytam się o innych ministrów – pytam się o pana. Czy pan dał wkład? I jaki to był wkład?

Świadek Mateusz Szczurek:

Wkład, propozycje, pomysły z pewnością były dostarczane także przez Ministerstwo Finansów. A jednocześnie ostateczna decyzja, jak to… co ma się tam znaleźć, w jakiej formie itd., należała do pani premier.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To co pan w takim razie zasugerował czy… pani premier w zakresie ministerstwa, którym pan już zarządzał? No co pan konkretnie zaproponował?

Świadek Mateusz Szczurek:

Jestem… Nie jestem w stanie rozróżnić i w pamięci rozstrzygnąć, które z elementów były wkładem do exposé, które z elementów były naszym zobowiązaniem do wprowadzenia w ciągu tych miesięcy, które pozostały przed wyborami. Do tych ostatnich należały z pewnością założenia Ordynacji podatkowej, nowej ordynacji. Należały również kwestie nowego kształtu administracji podatkowej, konsolidacja procesów pomocniczych, duża ustawa o administracji podatkowej. Ale jaki z tych elementów był wkładany do exposé, który ostatecznie tam trafił nawet – to tego niestety nie pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie no. Proszę o zrozumienie pytania. Pytam się: to, co pan przedstawił pani premier. To, co ona zrobiła z tym – to jest jej sprawa. Ona powiedziała. Pytam się…

Świadek Mateusz Szczurek:

Panie przewodniczący…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…co pan tam dał za wkład do exposé.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie wiem, jak jest teraz w rządzie, ale w rządach, w których ja brałem udział, minister finansów dosyć często kontaktuje się i przebywa z premierem. I teraz co jest traktowane jako wkład, a co jest traktowane jako dyskusja, sugestia – to są rzeczy nie takie łatwe do rozróżnienia. I stąd też nie jestem w stanie odpowiedzieć na pana przewodniczącego pytanie w taki konkretny sposób.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Wiemy z exposé i z tego, co pani premier później mówiła, że głównie chodziło właśnie o zmiany w Ordynacji podatkowej. Czy pani premier po exposé i po zaproponowaniu panu pełnienia tej funkcji określiła jakieś ramy pracy, którymi pan się ma zająć? Jakie są priorytety w zakresie polityki finansowej, a szczególnie podatkowej, która nas interesuje?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ordynacja podatkowa była tematem, którym od samego początku, jeszcze za rządów Donalda Tuska… uznałem za potrzebne prace. Chociaż rzeczywiście tempo nabrało to dzięki… nie chcę powiedzieć: przynagleniu, ale jakby ta sprawa stała się priorytetowa i do wykonania, i do dowiezienia przed wyborami też dzięki naleganiom pani premier. Kwestia Ordynacji podatkowej i założeń do nich, stworzenie komisji kodyfikacyjnej itd., itd. – to pamiętam spotkanie po exposé, ale w czasie, kiedy premier Kopacz odwiedzała kolejne ministerstwa, spotykała się z kierownictwem – to były dosyć ostre pytania dotyczące: kiedy efekty tych prac, kiedy one nabiorą tempa i kiedy zostaną dostarczone. I rzeczywiście bardzo sprawnie później udało się po stronie naszego ministerstwa – minister Cichoń był w to szczególnie zaangażowany – i udało się przyjąć założenia nowej

Ordynacji podatkowej. O ile wiem, te prace były dalej kontynuowane również w nowej kadencji, ale co z nimi się stało – tego nie wiem.

Jeśli chodzi o ogólne priorytety dotyczące polityki podatkowej, z pewnością kwestia łatwości prowadzenia działalności gospodarczej była bardzo wysoko na liście priorytetów pani premier – i to było ważne. Ilekroć przedstawialiśmy projekt uszczelniający, ważne też było jakby zapewnienie możliwe małych strat po stronie jakości i łatwości prowadzenia działalności gospodarczej i życia podatników.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy w czasie tych rozmów – myślę o tym początku, czyli jeszcze czy przed exposé, czy w czasie wizyty, jak pan powiedział, pani premier w ministerstwie już po objęciu urzędu – czy kwestia luki VAT-owskiej, właśnie uszczelniania systemu podatku VAT, była w jakiś sposób szczególnie polem zainteresowania pani premier? Czy pan przedstawiał ze strony ministerstwa te problemy związane z podatkiem VAT, że nadal przestępczość jest duża, zorganizowane grupy przestępcze? Bo tu mamy z danych Centralnego Biura Śledczego i CBA, że zorganizowana przestępczość nadal w 2014… 2013 r., 2014 r. miała bardzo duże rozmiary. Czy na ten temat rozmawialiście?

Świadek Mateusz Szczurek:

Dbałość o ściągalność podatków i waga szczelności systemu podatkowego, o ile pamiętam, nie wymagała dużego przekonywania pani premier. Z pewnością ten temat był poruszany także w odniesieniu do innych podatków, CIT na przykład. Też przy okazji dyskusji nad Ordynacją podatkową, tutaj dużą nowelą przyjętą w 2015 r. Więc ten temat – tak, funkcjonował. No bo jest to temat, który powinien być przynajmniej w tyle głowy każdego premiera także dziś, także pięć lat temu, także dziesięć lat temu, bo szczelność systemu podatkowego jest elementem, który powinien być brany zawsze pod uwagę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale mi nie chodzi o… Rozumiem. Mi nie chodzi o to, czy to było w tyle głowy pani premier, czy raczej to miała być ta latarnia, która jest z przodu jako bardzo ważny element jednak funkcjonowania państwa. Jeżeli mamy taki duży problem jednak ze ściągalnością podatków, to to pozostało tylko w tyle głowy czy było takim no bardzo ważnym elementem rozmowy?

Świadek Mateusz Szczurek:

Jak rozumiem, dla członków, a szczególnie przewodniczącego, Komisji o tak długiej nazwie, ale która posiada „wyłudzenia VAT" w swojej nazwie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie ma „wyłudzeń VAT" w nazwie.

Świadek Mateusz Szczurek:

No dobrze: „nieprawidłowości" itd., itd. – jest tak długa, że nie jestem w stanie powtórzyć, przepraszam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nikt nie jest w stanie.

Świadek Mateusz Szczurek:

I może to przysłonić wiele innych spraw. Ale przecież służba zdrowia, system podatkowy, ulgi dla rodzin wielodzietnych w nowej zupełnie konstrukcji, które oznaczają ujemny podatek PIT, kwestie klimatyczne, międzynarodowe – to wszystko są rzeczy, którymi premier się przecież musi zajmować. I nawet w Ministerstwie Finansów ta lista spraw, które także są ważne, bardzo ważne, jest bardzo długa. Więc tutaj ja nie podjąłbym się jakiegoś rankingu, co było ważniejsze, co było na pierwszym miejscu, a co było na 46. w tej przecież bardzo długiej liście spraw, którą premier się musi zajmować. Już premier to w ogóle, a nawet minister finansów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Pani premier w exposé zwróciła uwagę na ten taki mechanizm „99% – 1%", czyli trzeba tworzyć przepisy dla 99% uczciwych podatników, a nie dla tego 1% nieuczciwych.

Czy pan w rozmowach z panem ministrem Nenemanem, a szczególnie z panią minister Królikowską, rozmawialiście, że jednak czasami trzeba podejmować pewne trudne decyzje, które dotkną tych 99%, jeżeli mamy walczyć z tym 1%? Tak jak na przykład minister Rostowski zdecydował się na podwyższenie stawki VAT. Na pewno ona nie była korzystna dla tych 99%. Czy ta świadomość, że jednak pewne działania niepopularne trzeba podjąć, a exposé jak gdyby było w opozycji do takich rozwiązań – czy taka świadomość pana czy w pana otoczeniu była?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale właściwie poświęciłem temu większość mojego wstępnego… wstępnej wypowiedzi. Znaczy ten dylemat „szczelność a 99%" jest obecny zawsze. I sztuką jest, po pierwsze, wyważenie właściwe działań uszczelniających z jednej strony, a ułatwiających życie z drugiej. I w pewnym zakresie dotyczy to informatyki, celności prowadzenia kontroli skarbowej, algorytmów itd. Można te sprawy połączyć i to staraliśmy się robić. W pewnym zakresie – nie. I jednocześnie zignorowanie 99% jest też bardzo niebezpieczne. I tutaj często nie ma dobrych rozwiązań.

Dobrze jest chyba – to jest wyliczenie z tyłu koperty, żeby anglicyzmu użyć – gdyby zakładając nawet, że te nieprzeliczone szacunki luki VAT z 2007 r., one nie byłyby podwyższone dwa, trzy razy w wyniku dostosowania do metodyki, która teraz jest używana… Załóżmy, że taka byłaby luka w 2007 r., a wzrost gospodarczy byłby taki jak przeciętnie w Unii Europejskiej, to wtedy dochodów z VAT mielibyśmy 90 mld mniej w tym okresie.

To pokazuje, że jakość czy zdolność do prowadzenia polityki… inaczej: działalności gospodarczej jest bardzo ważna nie tylko dla obywateli, dla dobrobytu itd., ale także dla systemu podatkowego. Więc te sprawy są… ja z nimi się absolutnie zgadzam…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja to rozumiem. Ja to rozumiem, ten dylemat ma każdy rząd, właśnie przy tym układzie „99% – 1%". Ale czy to exposé pani premier w jakiś sposób właśnie nie determinowało tego pojęcia klimatu, o którym była mowa? Że nie ma klimatu na uszczelnienie, ponieważ musimy ułatwiać, tak? Ułatwiać. Kilka razy wiceministrowie o tym mówili – ułatwiać. A nie utrudniać w postaci uszczelnień.

Świadek Mateusz Szczurek:

Moja odpowiedź może być jedynie: robiliśmy jedno i drugie. Pamiętając… zawsze robiąc jedno, pamiętając o drugim.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W projekcie budżetu na 2015 r. w październiku 2014 r. powiedział pan, że: „W stosunku do prognozowanego wykonania w tym roku oczekujemy wzrostu o prawie 7%. Wyższe dochody VAT to wynik lepszej struktury popytu krajowego, ale także wprowadzanych zmian systemowych uszczelniających system podatkowy".

Jakie działania systemowe uszczelniające chciał pan wprowadzić, skoro w uzasadnieniu do projektu budżetu nie było mowy o żadnym takim działaniu? To jakie działania systemowe uszczelniające, o których pan mówił, miał pan na myśli? I które zostały wprowadzone?

Świadek Mateusz Szczurek:

A to jeżeli mogę – obiecuję punktowo tylko o tym mówić – jeżeli to jest to pytanie, korzystając z notatek, jeśli mogę, to zrobić i wymienić. Po stronie procesów: kwestia dostosowania struktur kontroli skarbowej do terytorialnej mapy zagrożeń. Możliwość przejęcia przez organy kontroli skarbowej od urzędów skarbowych badania. Grupy robocze, specjalizacja, na przykład Szczecin specjalizujący się w paliwach, Bydgoszcz – w Vacie wewnątrzwspólnotowym, Olsztyn – elektronika. Sprawy związane z porozumieniem z MSW i prokuraturą ze stycznia 2014 r. Lepsza współpraca z CBŚP, cały cykl szkoleń dla prokuratury i sądów, który do dziś jest kontynuowany. Wypracowanie rozwiązań prezentowanych w lecie 2015 r., do dalszych zmian i tych, o których dyskutowaliśmy wcześniej. Zmasowana akcja na granicach, związana z przestępczością paliwową. Konsolidacja procesów pomocniczych…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Cały czas pan mówi o systemie kontroli, tak?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale do tego dojdę, spokojnie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Natomiast jak to ma… ma się do tego wypowiedź ministra Nenemana, który stwierdził w tym samym czasie, że: „w zakresie kontroli doszliśmy do ściany i nic więcej nie da się zrobić”. Pamięta pan tę wypowiedź?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tej wypowiedzi nie pamiętam. Ale to jest dopiero mój pierwszy podpunkt.

Konsolidacja procesów pomocniczych w administracji podatkowej, która uwalnia od wewnętrznych działań wielu urzędników i pozwala na obsługę klienta i kontrolę z drugiej strony.

Po stronie informatyki: wprowadzenie systemu POLFISC w 2014 r., wynik doświadczeń wcześniejszych działań. Bieżąca identyfikacja podmiotów, zagrożeń. Skrócenie czasu analiz, alokacja kontroli pomiędzy poszczególnymi urzędami, tak żeby one były jak najbardziej efektywne. Identyfikacja branż. System wymiany informacji, system, który pozwala na właściwie zanalizowanie zagrożenia i wytypowanie podmiotu do kontroli, zanim on jeszcze wyśle rozliczenie.

I po stronie administracji podatkowej: dalsza optymalizacja analizy ryzyka, rozwijanie, monitorowanie handlu internetowego, przygotowanie do pełnej elektronizacji kontroli przed wprowadzeniem JPK.

I po stronie prawa: odwrócony VAT – o złomie i metalach to mówiliśmy wcześniej, to było przed moim przyjściem, elektronika w lipcu 2015 r. Wdrożenie odpowiedzialności solidarnej – bo przecież ona była w prawie od października 2013 r., ale wymagała także akcji informacyjnej, listów ostrzegawczych. Likwidacja kwartalnego rozliczenia w niektórych towarach, zwiększenie kaucji gwarancyjnej w paliwach do 10 mln maksymalnie, kwestie dotyczące biur wirtualnych i zaostrzenia rejestracji VAT. JPK, o którym pewnie jeszcze będziemy mówić. Podwyższone odsetki za zwłokę do 150% i zmniejszone dla tych, którzy sami chcą regulować swoje błędy. Rozszerzenie stosowania kar fiskalnych… kas fiskalnych, przepraszam bardzo. Możliwość prowadzenia kontroli podmiotu zagranicznego przy braku reprezentacji w Polsce – tego nie było wcześniej. I wreszcie podjęcie prac nad pakietem paliwowym, które było umożliwione przez wyrok TSUE z marca 2015 r. i przez wprowadzenie zaliczkowych (*niezrozumiałe*).

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem, tych drobnych rzeczy było dużo. Natomiast ja mówię o rozwiązaniach systemowych. Najwyższa Izba Kontroli, która oceniała później ten okres, o którym pan mówi, w 2016 r. bardzo negatywnie oceniła te lata – chociażby 2013 r., 2014 r., 2015 r. – że jednak mimo wszystko tych rozwiązań systemowych nie było.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale system składa się właśnie z szeregu drobnych rzeczy, które starałem się wymienić. Jeszcze nie doszedłem do końca.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Do ministerstwa, do pana, wpływały, do departamentu podatku VAT – zebrał od wszystkich urzędów kontroli skarbowej informacje o obszarach występowania oszustw oraz obszarach wymagających zmian legislacyjnych. I wykazano wtedy, że w takich obszarach jak paliwa, oleje roślinne, biokomponenty, biopaliwa, oleje silnikowe, elektronika, herbata, napoje gazowane, tekstylia, drewno egzotyczne, nieruchomości, kawa, kosmetyki, czystości, certyfikaty OZE, samochody, granulaty, części do samochodów, kruszywa itd. To niepełna lista. Czy znał pan tę syntezę odpowiedzi, jakie departament VAT zebrał z organów terenowych? Czy nie był pan zaskoczony, że mimo tych wszystkich wysiłków legislacyjnych, o których pan mówi, działań kontrolnych trudno znaleźć branżę, w której

nie występowałyby oszustwa nadal na dużą skalę, które powodowały, że Skarb Państwa tracił ciągle ogromne środki?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale dokładnie to samo działanie i tę samą kwerendę można zrobić by dziś – to jest proces ciągły. Proces tworzenia prawa, proces optymalizacji procedur to jest rzecz, która powinna być prowadzona zawsze w odpowiedzi na nowe elementy, na nowe działania przestępców, nowe algorytmy, nowy system prawny, również otoczenie międzynarodowe. I być może w swojej naiwności, ale ciągle jestem… ciągle wierzę w ciągłość państwa polskiego. I stąd też dla mnie przygotowanie zestawu rozwiązań, który jest wdrażany w kolejnej kadencji…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie ministrze, ciągłość państwa polskiego jest faktem, a nie kwestią wiary – to jest oczywiste. Natomiast…

Świadek Mateusz Szczurek:

Oby tak było. Ale jeżeli przerywa się… i wpływa na kształt służby cywilnej, wyrzuca specjalistów itd., itd., no to ta ciągłość jest jakoś tam zaburzona.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale, przepraszam, ale w roku 2015 pan tej wiary nie miał, skoro pan wtedy tych prac nie zainicjował, bo uznał, że nie zdąży do końca kadencji.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ależ one były zainicjowane i były przygotowane…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dyrektor Tratkiewicz…

Świadek Mateusz Szczurek:

…po czym przeleżały się w 2016 r. – nie wiedzieć czemu. Może były skażone moim przygotowaniem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pana dyrektorzy jednak inne podejście mieli. I tej wiary nie mieli.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dyrektor Tratkiewicz po tym piśmie napisał: odkładamy prace na po wakacjach.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W którym momencie dostał pan informację z KPRM-u, że poza Ordynacją podatkową nie ma szans na przeprowadzenie czy przeprocedowanie w rządzie zmian zaproponowanych przez dyrektora Tratkiewicza, który przedstawił panu cały zestaw rozwiązań legislacyjnych? I wiemy już, że skupiono się na Ordynacji podatkowej. Czy pan wiedział, że ta duża zmiana Ordynacji podatkowej – ona nie może być zakończona w tej kadencji? Że ona rzeczywiście albo będzie kontynuowana przez ten sam rząd, albo zasada dyskontynuacji… No drugi może to wykorzystać. Czy pan uważał, że pan skończy te prace nad Ordynacją podatkową do końca kadencji?

Świadek Mateusz Szczurek:

Przypomnę, że duża nowelizacja Ordynacji podatkowej nie tylko mogła być, ale i była przeprowadzona w 2015 r. I to dotyczy nie tej nowej, której nie ma do dziś, tylko tej, która funkcjonuje i była bardzo znowelizowana, i także uszczelniała system podatkowy. Nowelizacja VAT-u także była przeprowadzona…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ordynacja w którym…

Świadek Mateusz Szczurek:

…i wprowadzona w życie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To może pan powie, w którym punkcie ordynacja uszczelniała system podatkowy? Szczególnie nam chodzi o podatek VAT. I akcyzę. To, co pan pamięta.

Świadek Mateusz Szczurek:

Kwestie dotyczące możliwości kontroli, kar porządkowych, myślę, że cały ten zestaw działań, które były w ordynacji wymienionych. To musiałbym się skonsultować ze swoimi notatkami. Ale on jest na pewno dostępny również w Komisji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jak są takie ważne, to pan pamięta. To proszę powiedzieć to, co pan pamięta. Jak pan nie pamięta, no to oczywiście to rozumiemy, minęło sporo czasu.

Świadek Mateusz Szczurek:

Warto też… Warto też przypomnieć, że była wprowadzona nowelizacja ustawy VAT w tym samym czasie także. I wreszcie, odpowiadając na pierwsze pytanie pana przewodniczącego: w którym momencie usłyszałem od pani… Nie musiałem usłyszeć pani premier. Znaczy to nie było… prowadzenie prac nad jednolitym… nad podwyżką stawki VAT na żywność – nie potrzebowałem odpowiedzi, że to nie przejdzie w poprzednim parlamencie. I w tym też.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli w ordynacji systemowych rozwiązań dotyczących uszczelnienia systemu VAT-owskiego nie mogło być, tak?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale szanowna Komisja używa słowa „systemowy" w sposób, który chyba nie do końca rozumiem, co oznacza. Dla mnie system jest elementem czy zbiorem często małych rozwiązań. I na system podatkowy składa się wszystko, co w nim funkcjonuje. I dlatego… I przypomnę, że jeszcze nie skończyłem nawet wymieniać tych elementów uszczelniających, szczególnie podatek VAT, ale to wszystko składa się na działanie systemowe. JPK jest chyba najlepszym przykładem, który znajdował się w Ordynacji podatkowej, a który miał bardzo istotne znaczenie w tej nowelizacji, który miał istotne znaczenie dla uszczelnienia systemu podatkowego. I chyba pan przewodniczący…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W jaki sposób… Może pan przybliżyć, w jaki sposób on uszczelniał system podatkowy? Ten JPK, który pan uchwalił czy pan go zaproponował.

Świadek Mateusz Szczurek:

Przez, z jednej strony, usprawnienie i umożliwienie szybkiej kontroli podatkowej, z drugiej strony, przez konieczność elektronizacji ksiąg we wszystkich firmach Rzeczpospolitej. I oczywiście… Może zaryzykuję odpowiedź na pytanie, które będzie… padnie następne, ale jednolity plik kontrolny, na żądanie nawet, w znaczący sposób usprawnia możliwość prowadzenia kontroli skarbowej, a w docelowym rozwiązaniu umożliwia działania automatyczne. Za chwilę o tym pewnie będzie, dlaczego docelowym, a dlaczego nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, to… Oczywiście, ułatwia kontrolę – to nie ulega wątpliwości. Tylko ilu podatników jest objętych kontrolą? Jaką pan ma wiedzę na przykład na ten temat? Ilu podatników?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale to jest bardzo proste. Badanie 13% podatników, i to wyszło nam przy okazji wprowadzania systemu POLFISC, obejmuje 95% wewnątrzwspólnotowych nabyć i 40 tys. operacji. 1% z tego to są podejrzani. I tym samym przez właściwe typowanie podmiotów do kontroli jesteśmy w stanie większość zagrożeń w ten sposób wyłapać. I to jest… To nie chodzi o to, żeby…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jak JPK…

Świadek Mateusz Szczurek:
…dywanowo kontrolować wszystkich…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przepraszam, ale jak JPK mógł wpływać…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…i losowo, licząc na to, że któryś trafimy. To tak nie działa.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Panie ministrze, ale jak JPK mógł wpływać na typowanie? No to, że ktoś ma elektronicznie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Jak nie był przesyłany.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No jak nie przesyłam, to jak ja mogę mieć… Co to ma za znaczenie, że ja wiem, że podatnik ma elektroniczną wersję?

Świadek Mateusz Szczurek:
No dobrze, to odnieśmy się, dlaczego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Gdzie był zapis, że to jest element jakiegoś szerszego systemu, który ma potem ulec jakimś zmianom?

Świadek Mateusz Szczurek:
W każdym dokumencie od uzasadnienia projektu ustawy. To jest element szerszy. No przecież to jest zupełnie oczywiste. Dlaczego JPK był początkowo na żądanie? Z bardzo prostego powodu. Wprowadzenie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jak początkowo? To już było rozwiązanie ostateczne, wprowadzone.

Świadek Mateusz Szczurek:
Nie. Wprowadzenie JPK po stronie firm stanowi gigantyczne obciążenie dla systemów informatycznych, księgowości, tego, jak one działają. Dlatego też przewidywaliśmy konieczność czy obowiązek wprowadzenia jednolitego pliku kontrolnego dla firm większych na początku, a dopiero z pewnym opóźnieniem dla firm mniejszych, które mają z tym większą trudność. I to jest duże wyzwanie, nawet jeśli struktury logiczne, XML, publikuje się wcześniej. A nie tak jak w przypadku… jak to zostało ostatecznie zrobione przez Ministerstwo Finansów – na trzy miesiące przed wprowadzeniem. Proszę sobie wyobrazić…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A co przeszkadzało…

Świadek Mateusz Szczurek:
…wszystkie systemy księgowe, informatyczne trzeba dostosować do nowego systemu, który nawet nie jest znany trzy miesiące wcześniej…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A co przeszkadzało, żeby wtedy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
My to wszystko wiemy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…wprowadzić obowiązkowy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Tylko czemu w ustawie się nie znalazł zapis, że na przykład wprowadzony dobrowolnie od 2016 r. i na przykład obowiązkowy od 2018 r., przykładowo?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No co przeszkadzało, żeby takie rozwiązania zrobić?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie było takiego zapisu. Był tylko dobrowolny.

Świadek Mateusz Szczurek:

I teraz jaki jest… A teraz odpowiem pytaniem. To jest pytanie retoryczne, więc być może Komisja pozwoli mi na to. Jaki jest sens wprowadzania automatycznego ściągania JPK, jeżeli nie wszyscy je raportują? To nie ma absolutnie żadnego sensu. I JPK, który jest na żądanie, spełnia swoją funkcję wobec tych dużych firm, które raportują. A JPK, który jest automatyczny, nie przyczynia… nie pozwala nam na stworzenie algorytmów i obsługi tego, bo nie obejmuje całości działalności gospodarczej. To jest potrzebne, to ma sens, ale dopiero wtedy, kiedy wszyscy są na to gotowi. I to jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przecież…

Świadek Mateusz Szczurek:

…i to był dalszy krok do wprowadzenia tego systemu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No ale tego nie było w ustawie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan wie, że w tym samym terminie, przez was określonym jako dobrowolny, wprowadzono obowiązkowe. Czyli można było.

Świadek Mateusz Szczurek:

Wiem… Wiem o tym, owszem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I to działa.

Świadek Mateusz Szczurek:

I wiem również, że koszt obowiązków podatkowych ponoszony przez polskich przedsiębiorców wzrósł bardzo znacząco. I to jest… to wychodzi we wszystkich badaniach, choćby w tych, które cytowałem. Polska już jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No to… Dobrze…

Świadek Mateusz Szczurek:

…z 42. na 69. miejscu w łatwości prowadzenia podatków. Już dwadzieścia kilka miejsc w ciągu dwóch lat.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to zaraz. No to pan planował obowiązkowe wejście czy pan nie planował? No bo to jest trochę sprzeczne. No nie można było, bo to są straszne obowiązki po stronie przedsiębiorców, narzucamy im. I to by się dokładnie wpisywało w tę filozofię pani premier, że: ułatwiać, ułatwiać, a niczego nie utrudniać. Więc dlatego baliście się wprowadzić obowiązkowego, tak?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jakie było inne wytłumaczenie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Wszystko jest kwestią vacatio legis, wszystko jest kwestią pozostawienia czasu…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To było długie vacatio legis.

Świadek Mateusz Szczurek:
Przygotowania poszczególnych firm do tego zrobienia. Jeżeli odpowiednio…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ale nie ma vacatio legis dla przepisów, których nie ma w ustawie – no a ich nie było.

Świadek Mateusz Szczurek:
Jeżeli odpowiednio wcześniej są… No nie, jest w ustawie obowiązek przejścia na JPK także dla małych firm, z opóźnieniem. Był w ustawie, tak? On został przyspieszony. I to jest kwestia czasu. Jeżeli robimy coś na jutro, w ciągu dwóch miesięcy, to koszty tego i konsekwencje negatywne dla gospodarki będą zupełnie inne, jeżeli to robimy z odpowiednim opóźnieniem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale dobrowolnie dawaliście bardzo długie vacatio legis, przy dobrowolnym układzie. No to co przy tak długim vacatio legis stało na przeszkodzie, żeby wprowadzić obowiązkowe? Które wtedy jest elementem uszczelnienia, ponieważ rzeczywiście co miesiąc – i tak to działa w tej chwili – co miesiąc wpływają te dane do administracji skarbowej i można bardzo łatwo wtedy właśnie wykorzystywać systemy informatyczne i wyłapywać karuzele itd.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Tam nawet w pierwotnej wersji ustawy w którymś momencie było dla dużych przedsiębiorstw od 2018 r. i to państwo wykreślili.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tak. Chciałem się też zapytać właśnie – dlaczego wykreśliliście, że w 2018 r. wejdą obowiązkowe dla dużych przedsiębiorstw?

Świadek Mateusz Szczurek:
Dlatego że to ma jedynie sens wtedy, kiedy jest dla wszystkich. I jedyna rozsądna logika przeprowadzenia tego to jest wprowadzenie obowiązku dla wszystkich. Wtedy, kiedy wszyscy są gotowi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Kto tę decyzję podjął o wykreśleniu wtedy tego?

Świadek Mateusz Szczurek:
Obowiązkowy dla dużych nie ma żadnego sensu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale był w projekcie i ktoś to wyrzucił. Więc kto tę decyzję podjął?

Świadek Mateusz Szczurek:
Zakładam, że padło to… że był to element negocjacji na komitecie stałym Rady Ministrów. Ale zupełnie mnie to nie dziwi, dlatego że z punktu widzenia szczelności systemu podatkowego wprowadzenie obowiązku dla wybranych tylko firm nie ma żadnego sensu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
To po co pan to wprowadził do projektu resortowego, który poszedł na komitet stały, skoro to nie miało sensu w pana opinii?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No właśnie, nie miało sensu, a jednak poszło. A na komitecie stałym, a miałem przyjemność być członkiem komitetu stałego, no nie zapadnie żadna decyzja bez zgody ministra. Wiceminister, który idzie, musi mieć zgodę ministra na odstąpienie od jakiegoś zapisu. Skoro zapis taki był, to musiał wiceminister, który tam był, uzgodnić z panem, że wykreślamy to. On sam przecież takiej decyzji nie podjął, bo tak to nie działa. Więc musiał pan się zgodzić: wykreślamy. Bo nie ma sensu dla dużych. A wcześniej zostało wprowadzone, czyli był sens.

Świadek Mateusz Szczurek:
Nie jestem w stanie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W strategii też mieliście wpisane, że tak ma być.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie jestem… nie przypominam sobie rozmowy na temat wykreślenia i nie jestem nawet pewien, czy to było na poziomie komitetu stałego. Może to było gdzieś na fazie konsultacji. Ale zupełnie mnie to dziś nie dziwi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan opracował…

Świadek Mateusz Szczurek:

I wcale… W takiej formie nie ma to żadnego sensu. Wprowadzenie obowiązku dla wszystkich – zgadzam się, jest potrzebne w odpowiednim czasie. Wtedy, kiedy wszyscy są na to gotowi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wpisał pan w strategii „Działania zwiększające stopień przestrzegania przepisów podatkowych i poprawiające efektywność administracji podatkowej na lata 2014–2017" – tam było zapisane, że dla podatników tych dużych ma być to obowiązkowe. I znalazło się to w projekcie ustawy. I zamiast rozszerzyć to, bo to by miało sens, na wszystkich podatników…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jak pan sam powiedział przed chwilą, że to dobre rozwiązanie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Z odpowiednim… Tak. Z odpowiednim vacatio legis. To wykreśliliście. I pan to zrobił, tak? No bo nie wyobrażam sobie, żeby kto inny. Chyba że pani premier taką decyzję podjęła: wykreślamy to, bo nie ma sensu dla dużych wprowadzać, a dla innych to będzie sprzeczne z moim exposé. Czy taka była filozofia i tak decyzje zapadały? Czy… Proszę mnie wyprowadzić z błędu i swoją ocenę tej czy… przedstawienie faktów, że one były inne.

Świadek Mateusz Szczurek:

Moja ocena jest zupełnie inna.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chodzi mi o fakty.

Świadek Mateusz Szczurek:

Wykreślenie bądź pozostawienie obowiązku składania JPK przez duże firmy nie ma żadnego wpływu na zdolność analityczną, gdyż jest to… gdyż ten system i tak nie jest kompletny i pozostawia ogromne dziury. I prawdziwą różnicę…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale został… To jest wpisane w projekcie…

Świadek Mateusz Szczurek:

No dlatego lepszy projekt czy równie dobry byłby taki bez wprowadzenia tego obowiązku. I dlatego tak zostało to zrobione.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No ale był ten dylemat: dla jednych, dla dużych wpisujemy – no skoro nie możemy tylko dla dużych, to albo rozszerzamy, albo wykreślamy to. Ktoś tę decyzję musiał podjąć. Pytam się: kto? Czy rozszerzamy na wszystkich, czy rezygnujemy także z tych dużych. No bo wykreślono ten zapis.

Świadek Mateusz Szczurek:

Jeszcze raz pan przewodniczący mógłby powiedzieć, o co chodzi?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, to mogę ja? Był zapis, w którym był obowiązkowy tylko dla dużych. Jak pan słusznie stwierdził, też się z tym zgadzam, wprowadzenie tylko dla dużych

nie ma sensu. Trzeba wprowadzić dla wszystkich, żeby to miało sens. Jak pan również stwierdził, wszyscy – zwłaszcza drobniejsi – przedsiębiorcy muszą mieć dużo czasu na przygotowanie się, jest to trudne. W takim razie państwo powinni tam wpisać obowiązek na przykład dla dużych 2018 r., dla wszystkich – 2020 r. Każdy przedsiębiorca ma informację, ma czas, żeby się przygotować. Tymczasem państwo skreślili w ogóle ten obowiązek. Co po pierwsze, jeżeli pan gdzieś w cichości swojego serca planował – i tym razem zakładał, że będzie druga kadencja – ten obowiązek jednak wprowadzić, to pan chciał zaskoczyć tym przedsiębiorców i wprowadził ich w stan niepewności co do prawa. Albo państwo w istocie nie chcieli wprowadzić tego obowiązku dla wszystkich.

Chyba że jest jakieś trzecie rozwiązanie, którego nie rozumiem. Bo jeżeli dla wszystkich było takie dobre i trzeba poinformować z wyprzedzeniem, to trzeba to było wpisać w ustawę, że będzie dla wszystkich w takim i takim horyzoncie czasowym.

Świadek Mateusz Szczurek:

Jest jeszcze trzecie – albo czwarte, już troszeczkę się zgubiłem – tutaj możliwość. Mianowicie przypomnę, że przyjęty był właśnie projekt czy przyjęte były założenia nowej Ordynacji podatkowej, która zawierała bardziej kompletny system, również w odniesieniu do klauzuli obejścia prawa. I to było właściwe miejsce, żeby wprowadzać tego rodzaju nowe obowiązki…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale klauzula… Właśnie do klauzuli chcę wrócić. Klauzula unikania opodatkowania – ona została też wyrzucona z tego projektu.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chodzi o podatek VAT. To też żeście nie wprowadzili.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale pan przewodniczący jest świadomy, że klauzula obejścia prawa czy unikania opodatkowania jest… nie dotyczy VAT-u w ogóle?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dotyczy podatków.

Świadek Mateusz Szczurek:

No, tak jest. Dlaczego tak zostało zrobione? Dlatego że została przesunięta do nowej Ordynacji podatkowej. A jeśli chodzi o jej zdolność do uszczelnienia systemu podatkowego – ja uważam, że ona powinna się tam znaleźć…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Do jakiej nowej? Pan przed chwilą powiedział, że żeście nową wprowadzili.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie. Mówiłem o nowelizacji Ordynacji podatkowej obowiązującej. A nowa – przez nową mam na myśli: nowa Ordynacja podatkowa, która była efektem prac komisji kodyfikacyjnej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie. No to tu się zgadzamy, bo pan… Czyli… Właśnie o tym też mówiłem. Że pewne zmiany były wprowadzone, a nowa ordynacja była procedowana bez jeszcze szansy na…

Świadek Mateusz Szczurek:

Zgoda.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…wprowadzenie w tym szerokim…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A to przepraszam…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To już się rozumiemy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale nie, bo tu jest kolosalna różnica w podejściu. W tym zimowym uszczelnieniu pan je zahamowuje, bo stwierdza, że nie skończycie do końca kadencji. I założenie jest takie, że czego do końca kadencji nie uchwalicie, tego po prostu nie ma i nie będzie, i nie ma przygotowania. Natomiast w tej sprawie pan z rzeczywistej, teraz uchwalanej nowelizacji, którą jak najbardziej w tej kadencji uchwalicie… nie zawiera tam pewnych rozwiązań, bo pan zakłada, że one będą w przyszłej nowej ordynacji, która będzie w przyszłej kadencji. Odwrotne podejście do tych dwóch spraw. Idealnie przeciwstawne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Trochę sprzeczne ze sobą.

Świadek Mateusz Szczurek:

Przypomnę, że dyskusje nad klauzulą obejścia prawa – dyskusje publiczne, także w mediach, jak toczyłem niekończące się utarczki na temat sensu tego, czy to będzie dotyczyło małych przedsiębiorców, czy też nie, planowaliśmy cały szereg zabezpieczeń – i te dyskusje na poziomie społeczno-konsultacyjno-publicznym były bardzo, bardzo trudne. I one spowalniały proces przyjęcia Ordynacji podatkowej, także przyjęcia JPK.

Z dzisiejszej perspektywy, patrząc, ile przypadków w ramach tej klauzuli zostało doprowadzone do końca – jeden? Może dwa, trzy. Pokazuje to, że zostawienie tego instrumentu na rozwiązanie kompleksowe było właściwą decyzją. Dlatego że okazało się ono w rękach Ministerstwa Finansów i w rękach rządu nawet po usunięciu całego szeregu zabezpieczeń niespecjalnie skuteczne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No ale jednak plan działań z kwietnia 2014 r. nie przewidywał Centralnego Rejestru Faktur, nie przewidywał miesięcznego i automatycznego JPK, nie przewidywał likwidacji miesięcznych rozliczeń VAT. Dlaczego nie wprowadzaliście tych rozwiązań? Były o nich dyskusje w ministerstwie, a jednak one nie były wprowadzane.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale proszę powtórzyć jeszcze raz. Plan działań – który plan?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Plan działań ministerstwa z kwietnia 2014 r. był. Nie przewidywał tych rozwiązań w postaci, tak jak mówiłem, rejestru faktur, automatycznego JPK. Dlaczego nie chcieliście wprowadzać rozwiązań? Mimo że dyrektor Tratkiewicz, tak jak powiedziałem, już chciał wprowadzać wiele z tych rozwiązań, Centralny Rejestr Faktur – była mowa już o 2012 r. Firma Texcel przygotowywała pewne założenia do tego. Zrobiliście z tego JPK, tak?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale czy… zakładam, że pan przewodniczący sugeruje, że zmiany planu działań i uaktualnienie ich przez nowe działania, nowe inicjatywy i nowe propozycje jest jakieś niewłaściwe? Że jak nie ma czegoś w kwietniu 2014 r., a pojawiło się w 2015 r. – to chyba dobrze?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie. To właśnie dlaczego się zmieniła optyka? Czy nagle stwierdziliście, że możecie robić coś, co nie będzie dokończone w kadencji? Bo już pewne założenia zostały przyjęte, że nie będą zrealizowane – i nagle następuje zmiana podejścia. Z czego ona wynikała?

Świadek Mateusz Szczurek:

Działania dotyczące szczelności systemu podatkowego zawierają, tak jak próbowałem wymienić, nie tylko kwestie dotyczące prawa, ale też i procedur, organizacji, współpracy międzynarodowej, edukacji itd., itd. Wszystkie te elementy są wprowadzane swoim rytmem. Nie każdy potrzebuje skomplikowanej procedury legislacyjnej z konsultacjami i założeniami, i procesem sejmowym. I można je robić znacznie szybciej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przypominam, że to jest plan działań na lata 2014–2017. Czyli co? Nawet do końca 2017 r. nie przewidywaliście, że… – w 2014 r. – że zostanie coś takiego zrobione?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale później minęło kilka miesięcy i dodaliśmy inne rzeczy. Więc co w tym jest… Jakby plan działań nie jest ograniczającym – dla mnie przynajmniej nie był – listą ograniczającą od góry. To znaczy jeżeli jest sensowne rozwiązanie i potrzebne, które trzeba wprowadzić, to się je wprowadza, nawet jeżeli nie ma go w planie działań.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to już… jeżeli wtedy nie było szansy na wprowadzenie, bo nie ujęliście tego, to w 2015 r. jaka była szansa na to, że zrobicie Centralny Rejestr Faktur?

Świadek Mateusz Szczurek:

W 2015 r. nie było szansy skończenia Centralnego Rejestru Faktur, ale jak najbardziej była szansa przygotowania się do tego w kolejnych latach.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie. W 2015 r. pan powiedział, że: zaczynamy prace koncepcyjne. To czemu tych prac nie rozpoczęliście w 2014 r.? Wtedy mówiliście, że tego nie zrobimy, bo do 2017 r. nie ma szans. W planie. Nie ma szans.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, nic takiego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No nie było tego w planie.

Świadek Mateusz Szczurek:

Absolutnie nie było takiego uzasadnienia dla żadnego elementu: nie ma go, bo nie ma szans. W tej liście z 2014 r. lepiej byłoby, gdyby było ich, tych elementów, więcej, ale to nie było tak, że one były wycinane, dlatego że nie ma szans na wprowadzenie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W 2014 r. nie było, bo nie ma szans. A w 2015 r. już się znalazły, bo szanse są.

Świadek Mateusz Szczurek:

Pan przewodniczący powtarza jakąś tezę, która zupełnie nie jest prawdziwa.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. To ja mam pytanie. To dlaczego nie było w 2014 r.? W 2014 r. uważali państwo to za element niepotrzebny? Czy nieskuteczny? Czy z jakiego powodu?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie. Nie trafiła… Dlaczego tam się nie pojawiła – nie wiem. Ale… Inaczej: nie było w tym decyzji, która by…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie wpadli państwo na ten pomysł jeszcze?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jak pan mówi, że pan nie wie – to kto wie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Inaczej. Nie był to wystarczająco skonkretyzowany pomysł i to, że tam nie trafił, jest raczej przeoczeniem niż decyzją, która została podjęta świadomie – niewprowadzania czegoś.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Kto przeoczył?

Świadek Mateusz Szczurek:

To, że coś nie jest… Przeoczenie. To, że nie jest na liście, jak zresztą sami państwo widzicie, nie oznaczało, że prace nad tym nie były prowadzone dalej. I zresztą teraz być może jest na liście, a ciągle tego nie ma, więc nie wiem, co jest lepsze.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy są jeszcze jakieś inne rozwiązania uszczelniające, które państwo przeoczyli – tak jak ten centralny rejestr?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale mówimy o rozwiązaniu, którego nie przeoczyliśmy. Przeoczyliśmy na liście, a nie przeoczyliśmy w działaniu. To chyba jest lepiej niż nie przeoczyć na liście, a przeoczyć w działaniu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W działaniu, w działaniu…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Najlepiej jest w ogóle nie przeoczyć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W działaniu to dopiero 30 wrzesień 2015 r., kiedy minister Cichoń pisze o tym, że rozpoczynamy prace koncepcyjne. To jakie były szanse, jakiekolwiek, że na koniec kadencji nagle chcecie pracować nad Centralnym Rejestrem Faktur? I proszę mi powiedzieć, na jakim etapie…

Świadek Mateusz Szczurek:

Wygląda na to, że nie większe szanse niż na wprowadzenie po czterech latach tej kadencji. Ale to już zobaczymy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Na jakim etapie te prace koncepcyjne na koniec kadencji w 2015 r., czyli wrzesień, październik? Na jakim etapie one były?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ocena koniecznych inwestycji po stronie informatycznych… skala ilości faktur, które muszą być procesowane, wstępne działania dotyczące potencjalnego wykonawcy itd., itd. Nie mam w tej chwili tych wyników przed oczami. Ale dotyczy to tego, z czym się mierzymy, zważywszy na to, że jedyny funkcjonujący rejestr faktur w tamtym czasie to była Portugalia i być może Chorwacja w jakimś ograniczonym zakresie. Kraje o wiele, wiele mniejsze, które są w skali w gruncie rzeczy naszego województwa. Więc w tamtym czasie był to projekt i propozycja zupełnie bez precedensu w żadnym kraju w Europie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale projekt – znaczy na jakim etapie to było? Już były jakieś założenia? Co zrobiliście? Czy… Dowiedzieliście się, że Portugalia to ma. No to już jakiś etap jest.

Świadek Mateusz Szczurek:

Dowiedzieliśmy się, jaki, w jakiej skali i z czym się mierzymy. Zanim jakikolwiek projekt o takiej skali informatyczny – może być, nie wiem, przetarg rozpisywany, to najpierw, po pierwsze, trzeba zbadać, co robią inni. Ile na przykład w Portugalii faktur jest procesowanych w ciągu miesiąca czy w ciągu roku. Co to oznacza dla Polski, jeśli chodzi o skalę działalności. I czy to oznacza rozbudowę Radomia i zupełnie nową infrastrukturę. Jeśli tak… itd.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No to już wiedzieliście, ile tych faktur w Portugalii jest przepracowywanych?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Gdzie te dokumenty, te dane? Gdzie one były?

Świadek Mateusz Szczurek:

Z pewnością nie u mnie w szufladzie. Ja nie mam dostępu do tych dokumentów, które Wysoka Komisja ma.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Minister Cichoń stwierdził, że było to na etapie podstawowym, czyli rozpoczęto prace dopiero. Nic jeszcze nie zrobiono.

Świadek Mateusz Szczurek:

Minister Cichoń będzie wiedział lepiej ode mnie, na jakim etapie te prace ostatecznie były.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, on to określił w notatce. Dlatego przypominam.

Dziękuję. Mój czas się skończył. Tak że dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. I pan przewodniczący Parda.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie ministrze, czy miał pan doradców społecznych?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie. W ogóle.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Przez całe dwa lata, tak? W jednym rządzie i w drugim?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie. Jeżeli rozumiemy przez to sformalizowane osoby. Oczywiście każdy ma mnóstwo porad dla ministra finansów. Ale nie, nie miałem doradcy społecznego.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A niesformalizowaną jakąś osobę, która… Bo wiemy z tego, że pani Hayder też raczej nie była jakoś szczególnie sformalizowanym doradcą, a doradzała panu ministrowi Rostowskiemu.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie miałem tego na myśli. Mówię o tym tylko, że gdziekolwiek minister finansów pojawia się na ulicy, to każdy ma dla niego mnóstwo rad – i to są rady społeczne. Ale nie, nie, nic w tym rodzaju.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli to nie było taką normalną praktyką, że ktoś ma takiego doradcę społecznego? Poprzednik…

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie wiem, jaką było praktyką. Ja nie miałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Pracował pan zarówno z panem premierem Donaldem Tuskiem i panią premier Ewą Kopacz. Z którym premierem panu się lepiej współpracowało?

Świadek Mateusz Szczurek:

Z jednym i drugim współpracowało mi się bardzo dobrze. Nie jestem w stanie określić, z którym mi się lepiej pracowało. Inne są obowiązki, inne są… inne jest otoczenie polityczne w zależności od czasu w ramach kadencji. Ale to jest… to też jest zwyczajne. Znaczy minister finansów ma na swój sposób trudniejsze zadanie w ostatnim roku działania. Czego dowodem są choćby ostatnie dyskusje na temat dymisji mojej następczyni. Ale to jest… Ale współpraca z jednym… zarówno z jednym, jak i z drugim premierem była dla mnie zaszczytem i przyjemnością.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Ale czy w którymś rządzie miał pan trochę większą wolną rękę? Czy sam pan podejmował decyzje? Czy wszystko musiało przechodzić przez premiera? Czy jeszcze ktoś dodatkowo w przypadku takich ważnych ustaw, z kim pan się konsultował, jeżeli chodzi o pracę? To one wyglądały identycznie w tych dwóch rządach? Czy inaczej?

Świadek Mateusz Szczurek:

Wyglądały dosyć podobnie. To znaczy minister finansów zarówno w jednym, jak i w drugim rządzie miał bardzo dużą autonomię i tym samym odpowiedzialność. I był odpowiedzialny za siebie. Jednocześnie jednak ostatnie miesiące poprzedniej kadencji – pani premier w exposé wymieniła cały szereg konkretnych bardzo działań. I było – wspominaliśmy już o tym, dyskutując o Ordynacji podatkowej nowej – i było bardzo ważne i egzekwowane w gruncie rzeczy dokończenie tych procesów i tych obietnic z exposé. I rzeczywiście ogromna, ogromna większość z nich – udało się przyjąć przed końcem kadencji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli to jest jakby to, co pani premier wymagała od pana – żeby realizować te elementy exposé. Ale poza tym nieszczególnie interesowała się jakby – mógł pan sam podejmować decyzje w zakresie uszczelniania podatku VAT, tych problemów, wyłudzania?

Świadek Mateusz Szczurek:

Warto wyjaśnić, co… czym zajmuje się Ministerstwo Finansów. To znaczy nie jest absolutnie możliwe, żeby nie interesować się tym, co robi minister finansów, będąc premierem. Bo wśród tych innych zajęć niż uszczelnianie no to pewnie można wymienić stabilność finansową, regulację rynku finansowego, to jest istotne z punktu widzenia SKOK, zarządzanie stroną wydatkową budżetu, a więc wszystko, co jest wydawane w budżecie. I każda nowa propozycja wydatkowa musi przejść przez ministra finansów. I to są dyskusje bardzo trudne i w których często uczestniczyła też pani premier.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To zapewne tak, no bo wszyscy przychodzą po pieniądze, to jest bardziej zrozumiałe. Ale czy ta strona dochodowa – też tak samo była pani premier zainteresowana aktywnie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Była zainteresowana aktywnie. Chociaż i tutaj, szczególnie jeśli chodzi o łatwość prowadzenia działalności gospodarczej i to, żeby polski podatnik miał te 99%, aby miał on jak najlepsze warunki i jak najwięcej ułatwień ze strony Ministerstwa Finansów… A jednocześnie pani premier była doskonale świadoma, że jednocześnie system podatkowy musi być szczelny.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czy była taka sytuacja później, w tym nowym rządzie, że pan premier Donald Tusk albo ktoś w jego imieniu wydawał panu polecenia?

Świadek Mateusz Szczurek:

W nowym rządzie? Nigdy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No w tym… w rządzie pani premier Kopacz.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, absolutnie nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli te wszystkie rzeczy przechodziły przez panią premier? Nie było jakiejś jednej… innej osoby zewnętrznej, z którą pan się konsultował w przypadku podejmowania ważnych decyzji?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. No ja trochę tak odniosłem wrażenie po ostatnim przesłuchaniu. Bo pani premier co chwilę odsyłała do pana: to pan podejmował, to pan robił. I tak się zastanawiam, czy to rzeczywiście pan sam. No to w takim razie rozumiem, że w większości pan sam podejmował decyzje w tych tematach.

Ale proszę mi w takim razie powiedzieć, było takie też odznaczenie za zasługi finansów publicznych i między innymi pan Kapica też to odznaczenie dostał. Wtedy on powiedział, że symbolizuje to zainteresowanie pana ministra zmianami w tym… w resorcie Ministerstwa Finansów. Czy… Jakie zmiany pan dostrzegał, a poprzednik pana nie dostrzegał, które były istotne w tamtym czasie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ja nie wiem, czego dostrzegał czy nie dostrzegał mój poprzednik, ale…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No bo to pan…

Świadek Mateusz Szczurek:

…argumenty…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pan tak naprawdę był jedną z pierwszych osób, które też wykorzystały tę możliwość odznaczenia. I tu pan minister Kapica i pani Hanna Majszczyk dostała odznaczenie. W Polsce jest kilka osób tylko odznaczonych. Pan był ministrem dosłownie dwa lata, a to odznaczenie miało miejsce już dosłownie po roku. Więc dosyć szybko. To znaczy, że ta współpraca między wami była taka dobra, że to odznaczenie nastąpiło?

Świadek Mateusz Szczurek:

Odznaczając… Tam było kilka osób, nie tylko Jacek Kapica i nie tylko Hanna Majszczyk. Była tam również pani Ewa Adamiak i Jadwiga Bieńkowska. Ale powody, dla których to zrobiłem, były bardzo konkretne. I nie dlatego, że te osoby odznaczane jakoś zasługiwały na to o wiele bardziej niż inne z punktu widzenia pracy czy wagi, którą poświęcają pracy w Ministerstwie Finansów, ale też dlatego, że wartość tych zasług, szczególnie dla tych dwóch osób, Jacka Kapicy i Hanny Majszczyk, bardzo łatwo mogła być umniejszona przez albo gry polityczne, albo ataki ze strony także osób czy przedsiębiorstw prywatnych. I uważałem to za mój obowiązek w sytuacji bardzo trudnego funkcjonowania w życiu publicznym – jeżeli chodzi o Hannę Majszczyk, to dotyczyło budżetu, jeśli chodzi o Jacka Kapicę, chodziło choćby o sprawę walki z nieprawidłowościami w sektorze gier hazardowych. Żeby to odznaczenie było jakąś rekompensatą za prywatne tak naprawdę, ciężkie pełnienie tej służby.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli tutaj pan po prostu chciał taką trochę tarczę ze strony Ministerstwa Finansów dać, że: pracujecie dobrze. Rozumiem. Czy w takim razie poprzednik nie widział w Ministerstwie Finansów nikogo, kto by zasługiwał na taką odznakę? Czy nie rozmawiał pan o tym, czy… No bo to rzeczywiście rzadkość.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, nie mogę… Nie mogę stwierdzić, co widział albo czego nie widział poprzednik. Ale być może poprzednik nie widział twarzy Jacka Kapicy na autobusach jeżdżących na przykład albo…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A czy w takim razie podczas przekazywania ministerstwa panu rozmawiał pan z panem ministrem w sprawie tych najważniejszych, najpilniejszych projektów, które trzeba byłoby zrealizować? I czy wśród nich pojawiały się te problemy wyłudzeń VAT-owskich?

Świadek Mateusz Szczurek:

Przyznam, że ta rozmowa była dosyć długa, ale w gruncie rzeczy jedna i zważywszy na ilość spraw, wyzwań i problemów, to pewnie za krótka. W październiku, przepraszam, w listopadzie 2013 r…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A ile pan miał czasu na…

Świadek Mateusz Szczurek:

Słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Na wdrożenie. Ile pan miał czasu od informacji, że zostanie pan ministrem, żeby się przygotować do tej funkcji?

Świadek Mateusz Szczurek:

Około tygodnia. I z pewnością kwestie dotyczące szczelności systemu podatkowego były poruszane w tej rozmowie. Nie przypominam sobie, aby dyskutowane były konkretne projekty ustaw. Bo nad tymi rozmawialiśmy w pierwszych tygodniach z członkami kierownictwa, zarówno po stronie VAT-u, jak i po stronie Ordynacji podatkowej. Ale ta sprawa była poruszona także w tej pierwszej rozmowie czy w tej przekazującej rozmowie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy wtedy pan minister Rostowski powiedział, że: W zasadzie to wyłudzenia są… albo w zasadzie może ich nie ma, tylko ogólnie straty na Vacie to są związane z kryzysem. No i tego się musimy trzymać. Czy coś takiego padło? Takie stwierdzenie, że: No, zawsze są jacyś oszuści, którzy będą wyłudzać. Ale jednak mimo wszystko my dostrzegamy – jako… pan minister Rostowski jako makroekonomista – jest ogromny problem. Ale on jest związany z tym, że był kryzys gospodarczy, i z koniunkturą. Czy też wtedy padały takie stwierdzenia?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale to stwierdzenie nie padało. Ale ono nie musiało padać…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, ale czy to było…

Świadek Mateusz Szczurek:

…dlatego że było całkiem… Było mi znane. Przecież przez 16 lat wcześniej analizowałem zarówno polską politykę pieniężną, jak i fiskalną, i rynki finansowe. I ścisłe powiązanie ściągalności podatków z koniunkturą było mi zupełnie znane. Więc to… To nie padło, ale o tym akurat wiedziałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Ale czy nie funkcjonowało takie przekonanie, że w związku z tym właśnie, że jest to ścisłe powiązanie – to nie przykładano się tak bardzo do ścigania przestępców i szukania tych karuzel VAT-owskich wyłudzeń?

Świadek Mateusz Szczurek:

Zupełnie takiego wrażenia nie odniosłem podczas rozmowy w 2013 r.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A w takim razie według pana kryzys do kiedy trwał? Czy był w ogóle w Polsce ten kryzys? Bo tu, powiem szczerze, że spotykamy się z bardzo różnymi opiniami i to różnych fachowców. I trudno mi tutaj jakoś wypośrodkować swoją.

Świadek Mateusz Szczurek:

No ryzykując może trochę hermetyczny język, ale jedną definicję końca, zostawiając w spokoju kryzys – spowolnienie, trudna sytuacja gospodarcza… Jedną miarą tego jest używanie pojęcia luki produktowej, a więc różnicy pomiędzy… ujemnej różnicy pomiędzy rzeczywistym PKB a potencjalnym PKB. I ten trwał, ta ujemna luka produktowa

trwała, no, widocznie jeszcze w 2014 r., trochę w 2015 r., skończyła się w 2016 r. Oczywiście jeżeli kryzys definiujemy jako recesję – to jej nie było wcale. I była ta sytuacja wzrostowa znacznie lepsza niż w innych krajach Unii Europejskiej. Ale znaczące spowolnienie gospodarcze w porównaniu do potencjału było także w 2013 r. i 2014 r. I to jest… I tutaj odesłałbym Wysoką Komisję do baz danych AMECO Komisji Europejskiej, gdzie szacowany jest wzrost potencjalny, wzrost rzeczywisty i luka produktowa.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć w takim razie, jeżeli chodzi o budżety służb specjalnych – bo z tego co wiemy, to bardzo często przychodzili do Ministerstwa Finansów z prośbą o większe środki, z prośbą o większe ilości osób, które mogliby zatrudnić, albo przynajmniej na zakup nowego sprzętu. Wiemy, że prawie… no, zawsze byli odprawiani z kwitkiem. Co więcej, częściej ucinano im pieniądze, niż dawano kolejne. Czy tutaj pamięta pan może rozmowy z szefami służb specjalnych? I tego, o ile prosili, czy prosili, jak często…

Świadek Mateusz Szczurek:

Oczywiście liczb żadnych nie jestem w stanie podać i nawet pewnie nie wolno mi by było tego zrobić, ale pamiętam, że akurat budżety służb specjalnych za moich czasów, zarówno w budżecie na 2014 r., jak i 2015 r., to były zwiększane. I te dyskusje pamiętam. Po części wiązało się to również z kryzysem ukraińskim. Ale akurat cięć budżetów służb nie… w tym czasie nie przypominam sobie, żeby były. Wręcz odwrotnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Świadek Jarosław Gowin zeznał, że pierwsze obiecujące próby uszczelnienia systemu podatkowego zostały zapoczątkowane w okresie, kiedy był pan ministrem finansów. Ale nie zostały zrealizowane. I w związku z tym pytanie. Jak bardzo rozszczelniony system na początku pan zastał? Jak… Przychodzi pan do ministerstwa, analizuje dane i wtedy stwierdza, że ile brakuje potencjalnych tych pieniędzy z VAT-u, których nie ma? Bo potem rozumiem, że już pan przygotowuje jakieś działania – to, czy są wprowadzone, to już inna kwestia. Ale najpierw ta analiza musiała być wykonana zapewne.

Świadek Mateusz Szczurek:

Liczby dotyczące szacunków luki VAT są znane Komisji z różnych źródeł. To, z czego ona wynika, co się na nią składa, na ile związana jest ze stanem koniunktury – który, przypomnę, w 2013 r. był słaby bardzo – to jest znów… te dyskusje były prowadzone wielokrotnie w Komisji. Moje podejście było raczej inne. Oczywiście brałem do wiadomości publikowane wtedy – bo dopiero wtedy pojawiały się – te zwiększone szacunki luki VAT z CASE-u i z Komisji Europejskiej. I traktowałem to jako czynnik, który jest… też wymaga działania. I w tej sprawie działałem. Ale żeby… jakby nic ponad te liczby, które wielokrotnie były już omawiane tutaj, to nie mam tutaj do dodania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli te zmiany w tych szacunkach były takie alarmujące i wtedy te działania były intensyfikowane w Ministerstwie Finansów odnośnie zmiany w prawie, odnośnie podatku VAT?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie wiem, czy były intensyfikowane. Czy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy wszystko szło tak podobnym rytmem jak poprzednio?

Świadek Mateusz Szczurek:

Żeby stwierdzić, czy szło podobnym rytmem, czy innym, to musiałbym mieć ogląd tego, jak szło wcześniej. A tego… to być może Komisja jest w stanie powiedzieć. Ale jakby ja mam tylko porównanie ze swoją własną kadencją.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Świadek Jerzy Martini zeznał, że były mu wówczas znane pojęcia „mafia paliwowa” czy „mafia złomowa”. Były też znane Radzie Konsultacyjnej Prawa Podatkowego. Jak wyko-

rzystywał pan wiedzę członków rady prawa podatkowego w Ministerstwie Finansów? Czy rozmawiał pan w ogóle z członkami rady? Spotykał się?

Świadek Mateusz Szczurek:

Przyznam, że poza nominacją tych członków… Osobą, która głównie współpracowała z nimi, był Janusz Cichoń przede wszystkim, być może Jarosław Neneman. I jakby na co dzień to oni byliby lepszymi… Lepiej byliby w stanie odpowiedzieć, jak ta współpraca wyglądała. Ja bezpośrednio miałem… No rzadko się widywałem z nimi.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli rzadko czy w ogóle?

Świadek Mateusz Szczurek:

No poza tym jednym razem, kiedy ona była zawiązywana, to chyba w ogóle.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Też właśnie świadek Jerzy Martini zeznał, że rada nie doczekała się dialogu bezpośrednio z panem. A pytanie: czy prosiła o ten dialog też, czy…

Świadek Mateusz Szczurek:

O ile mi wiadomo – nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Raport NIK-u w syntetyczny, klarowny sposób wskazuje, że: „Nie zostały podjęte prace nad propozycjami długookresowych rozwiązań mających poprawić skuteczność zwalczania oszustw oraz uszczelnić system podatku VAT”. I na końcu jest jeszcze dodane, że: „bliskie zakończenie prac Sejmu VII kadencji nie powinno stanowić bariery dla przygotowania nowych rozwiązań”. Wiemy, że jakaś bariera była, bo one nie były wdrażane. Pytanie: czy ona była związana z tym, że po prostu baliście się, a może obawialiście się wprowadzać nowe obowiązki przed końcem kadencji z obawy o utratę głosów?

Świadek Mateusz Szczurek:

Jak tłumaczyłem to wielokrotnie, bariery takiej nie było wcale wewnątrz Ministerstwa Finansów. Była tylko ocena moja dotycząca szans przeprowadzenia całego procesu legislacyjnego w poprawny sposób i przyjęcia tego przez Sejm tamtejszej kadencji. Ale absolutnie nie oznaczało to zatrzymania prac wewnątrz MF-u.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli rozumiem, że pan miał tak osobiste, wewnętrzne poczucie, że nie powinniśmy teraz tego procedować, bo stracimy potencjalnie głosy w wyborach. Że nikt inny nie blokował, tylko pan po prostu wiedział, że: no nie, no nie możemy teraz tego robić.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, tego…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo ludzie się dowiedzą, że to jest jakiś tylko kolejny obowiązek nakładany na nich, przynajmniej z JPK, żeby było obowiązkowe raportowanie. No a to przed kampanią wyborczą to jednak trochę brzmi niedobrze.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, tego nie powiedziałem. Powiedziałem tylko, że znając sposób, w jaki pracuje Sejm, każdej kadencji, a szczególnie pod koniec kadencji, tak oceniałem możliwość przyjęcia tego w Sejmie. I tyle. To nie chodziło tutaj o kalkulację głosową, popularności, ale raczej kształt dyskusji publicznej z jednej strony i to, co z projektu mogłoby wyjść – z drugiej. Znaczy takie odwrócenie, popsucie być może projektu pod koniec było też całkiem możliwe. I doprowadzenie tego do końca w sensownym kształcie było mało prawdopodobne.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Powiem szczerze, że jestem posłem pierwszej kadencji, to może tak dopytam. Czy w tamtych czasach było tak, że Sejm na te dziesięć miesięcy przed końcem kadencji już przestawał pracować?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy zwalniał obroty? Czy…

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie. Ale to przyspieszenie obrotów nie zawsze dotyczyło projektów rządowych. Po drugie, zachęcało…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To dlaczego?

Świadek Mateusz Szczurek:

…do modyfikacji tych projektów w sposób czasami bardziej chaotyczny. I jak to obserwujemy i dzisiaj, czasami z powodów politycznych może jakiś element, być może ważny, być wyeliminowany w ostatnim momencie. Bo właśnie, bo szeregowy poseł coś zdecyduje, bo tak będzie to uznane. Więc…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A kto był takim…

Świadek Mateusz Szczurek:

Ja nie kandydowałem w wyborach, więc trudno mi tutaj mówić o dbaniu o głosy. Ale jednocześnie było też tak, że dyskusja polityczna dostaje innego zabarwienia w obliczu wyborów. Na pewno. I to nie sprzyja uporządkowanemu sposobowi tworzenia prawa. Myślę, że dyskusja dzisiejsza nad prawem karnym też jest tego przykładem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Ale to jest wniosek z tego, że na rok przed końcem kadencji w ogóle Sejm nie powinien pracować – bo to prawo będzie tworzone zawsze źle.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, nie, to nie jest prawda. Chodzi raczej o to, że produkty, które są dostarczane do Sejmu przez cały proces legislacyjny, rządowy, powinny być naprawdę dopracowane, bardzo dobrze przekonsultowane. I również dobrze jest, i o tym bardzo dużo mówił Jarosław Neneman, aby społeczeństwo było do nich przekonane – i tym samym były mniej kontrowersyjne. To wtedy ułatwia zawsze pracę także na poziomie sejmowym.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Myśli pan, że społeczeństwo nie byłoby przekonane do ścigania przestępców, którzy wyłudzają VAT?

Świadek Mateusz Szczurek:

Znów się odniosę do wypowiedzi Jarosława Nenemana na tej Komisji. Kwestie i to, jak on odbierał klimat. Myślę, że ten balans pomiędzy ułatwianiem życia przedsiębiorcom i podatnikom z jednej strony a restrykcyjnością systemu podatkowego z drugiej – on fluktuuje w czasie. I na pewno dzisiaj jest pod tym względem łatwiej, jeśli chodzi o świadomość społeczną. I to jest rzecz, której nie wolno ignorować, dlatego że ona powoduje… Jakby ignorowanie jej, również tego procesu edukacyjnego, powoduje pogorszenie jakości przyjmowanego prawa. Kwestie… poruszony tutaj STIR, dostęp do rachunków bankowych przedsiębiorców, no inwigilacja przedsiębiorców przez służby – to nie jest rzecz, która jest… którą tak ważko można sobie każdego przekonać. Że służby są w stanie stwierdzić co, kiedy wydaje jaka firma, w jakim momencie. To jest z punktu widzenia konstytucyjnego – jest to nie lada wyzwanie, które każe powiązać jedną wartość konstytucyjną z drugą. I to są trudne decyzje, które nie najłatwiej się podejmuje pod koniec kadencji. Na pewno.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Wspomniał pan o tym, że mógł jakiś szeregowy poseł zablokować to. Kto był takim szeregowym posłem w Platformie Obywatelskiej, który mógłby zablokować takie zmiany, z którymi pan by przyszedł?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, przepraszam, to to jest mowa… odnosiłem się tak naprawdę… o ustawie o tam stacjach diagnostycznych, która decyzją prezesa partii rządzącej była (*niezrozumiałe*).

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, ale tu mamy rok 2015.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, nie, to to była figura retoryczna. Oczywiście, nie. Nie, nie o tym myślałem. Nikogo takiego szeregowego nie było. Oczywiście był… z jednej strony była wtedy pani premier, która była szefem, również szefem Platformy Obywatelskiej. Ale też i byli inni posłowie. W dyskusjach na temat na przykład finansów samorządów – już tutaj podziały partyjne przestawały mieć znaczenie i to była zupełnie inna już rozmowa, gdzie te podziały się stawały regionalne. Nie, nie, to tutaj… przepraszam, nie miałem nikogo konkretnego na myśli w tamtej kadencji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale o tych zmianach pan rozmawiał z panią premier już czy z czołówką rządzących? No bo była decyzja, że jednak nie teraz może, bo będzie to źle przeprocedowane, bo może wybory i w ogóle. Ale czy jakieś podejścia, próby takie wewnętrzne były z pana strony?

Świadek Mateusz Szczurek:

Może dodam jeszcze jedną rzecz. Jeszcze za czasów rządów premiera Tuska została podjęta decyzja – i to nie było zapisane w prawie, ale było być może w regulaminie, ale w zwyczaju – że zmiany prawa dotyczące działalności gospodarczej wprowadzane są tylko dwa razy do roku: z początkiem lipca i początkiem stycznia. Po to, żeby nie powodować chaosu legislacyjnego i chaosu regulacyjnego czy przepisów, które dotyczą przedsiębiorców. No po to, żeby dało się normalnie prowadzić działalność, a nie spędzać czas na śledzeniu tego, co… jaka dzisiaj ustawa wchodzi w życie. I ten element również miał znaczenie przy decyzji o tym, w jakim cyklu, z czym grupowane były poszczególne rozwiązania. I jeżeli te modyfikacje i nowelizacje ustawy o VAT miałyby być poprawnie skonsultowane i przeprocedowane, to nie było szans, żeby one weszły w życie razem z ustawą, która była wtedy w pracach i która wprowadzała… no tak, tymi ustawami, które dotyczyły prawa gospodarczego, które były w pracach.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli do tego lipca wtedy byście nie zdążyli i dlatego już nie było tutaj powodu, żeby procedować to dalej.

Świadek Mateusz Szczurek:

Przypomnę, że proces legislacyjny rozszerzenia odwróconego obciążenia, który był w nowej kadencji prowadzony, który w ogóle nie wymagał tych technicznych zmian, które… i rejestru podatników VAT czynnych, które musieliśmy robić – on też zajął sporo ponad… nie, on zajął około roku, nawet więcej niż rok. Tak że to nie jest nic nadzwyczajnego. Tyle powinny przynajmniej trwać prace legislacyjne nad prawem gospodarczym. Bo to nie jest rzecz, która jest… powinna być robiona ot tak sobie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Z notatki departamentu podatku VAT z kwietnia wynika, że na podstawie danych Centrum Analitycznego Administracji Celnej przy Izbie Celnej w Warszawie w latach 2008–2013 wywóz właśnie smartfonów wzrósł o 1400%. Świadek Michał Kanownik zeznał, że kiedy zaczął rozmowę z resortem finansów, to zorientował się, że resort finansów nie ma świadomości skali problemu ani wiedzy, że w ogóle problem istnieje. Pomimo że były już dokumenty NIK-u czy MSWiA raporty. Czy w takim razie pana poprzednik informował o tym, że jest ten problem? Czy on był znany w minister-

stwie – wyłudzenia na telefony komórkowe? Jak pan przyszedł. Bo mówił pan, że jedną z pierwszych decyzji to było właśnie… była ta kwestia, że w grudniu pan już podjął. Czyli wcześniej w ogóle jakby w tej kwestii niewiele się działo.

Świadek Mateusz Szczurek:

Co się działo czy nie działo – nie… to jakby nie dotyczy moich… mojej wiedzy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, ale pan przychodzi i musi od nowa zaczynać prace, tak? Czy były już jakieś prace?

Świadek Mateusz Szczurek:

Jeśli chodzi o wypowiedź pana Kanownika, wydaje mi się, że ona jest w sprzeczności z tymi liczbami, które… czy danymi, które pan przed chwilą podał. Znaczy jeżeli one były – to znaczy, że była i wiedza, i świadomość. A moje rozmowy z premierem Rostowskim dotyczyły spraw z pewnością bardziej ogólnych niż konkretne towary czy usługi, na których mogą być prowadzone wyłudzenia. Tak że to jakby – o tych szczegółach nie rozmawialiśmy. Rozmawialiśmy za to z członkami kierownictwa – Andrzej Parafianowicz najpierw, później Agnieszka Królikowska, którzy o elektronice, owszem, mówili. I stąd też te prace zostały podjęte i dokończone.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli w takim razie były już te prace wcześniej jakiekolwiek z tym tematem? Ktoś poruszał to w Ministerstwie Finansów? Było coś, na czym bazowaliście – czy one w ogóle od zera wtedy wystartowały, w grudniu?

Świadek Mateusz Szczurek:

Minister finansów nie śledzi stanu prac.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ja mam świadomość, że nie śledzi, ale…

Świadek Mateusz Szczurek:

I nie jestem w stanie stwierdzić, jakie, jak zaawansowane były prace w ramach poszczególnych departamentów. To nie jest rzecz, którą… której chciałbym nawet żądać i byłbym w stanie we wszystkich 40 departamentach…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Domyślam się. Ale akurat w tej sprawie – przychodzi pan, chce się tym zająć. Ma tutaj też pisma czy zgłoszenia różnych organizacji, przedsiębiorców. I w takim razie pyta się kogoś podwładnego: Czy już mamy rozwiązania jakieś? Czy one są? Czy w ogóle jakieś założenia są, czy musimy pracować od początku? Czy tej informacji pan wtedy nie zasięgał?

Świadek Mateusz Szczurek:

Przyznam, że to, jak bardzo są, nie wiem, przemyślane pewne kwestie, jak… Mnie interesuje efekt, a niekoniecznie to, co było wcześniej zrobione. Z mojego doświadczenia w administracji publicznej, szczególnie w Ministerstwie Finansów, które jest szczególnym ministerstwem… moje doświadczenie jest raczej takie, że jest tam znacznie więcej wiedzy i doświadczenia, i przemyśleń, niż mogłoby się wydawać. I niemądrym jest ignorowanie informacji i sugestii, które idą ze strony służby cywilnej w Ministerstwie Finansów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Świadek Agnieszka Królikowska zeznała, że raport przygotowany przez zespół ekspercki powołany na mocy porozumienia Ministerstwa Finansów, MSW i Prokuratury Generalnej „Przestępczość związana z podatkiem od towarów i usług. Propozycje rozwiązań systemowych" trafił z pewnością do pana w 2015 r., w lipcu. Czy wie pan, dlaczego tak późno ten raport trafił do pana?

Świadek Mateusz Szczurek:

Wiem, że wtedy trafił, on jest tak datowany. Więc jeżeli raport jest z lipca 2015 r., to trudno oczekiwać, żeby trafił wcześniej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No właśnie, znaczy że wcześniej nie był przygotowany żaden inny w tej materii.

Świadek Mateusz Szczurek:

Jednocześnie wiele punktów, pozycji, które były tam wymienione, też nie były nowe, nie były aż tak odkrywcze. Więc z tego punktu widzenia materia jego…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli on nie był potrzebny w takim razie, rozumiem.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, oczywiście, że był potrzebny. Choćby dlatego, że był efektem prac więcej niż jednego ministerstwa i tym samym dawał podstawę do bardziej skoordynowanych prac później, zarówno legislacyjnych, jak i operacyjnych, w następnych miesiącach. I ufam, że był on później skutecznie wykorzystany również przez następny rząd.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czy odnośnie tego raportu rozmawiał pan z panią premier też?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak. Był on przekazany pani premier, owszem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy dyskutowaliście też o tym raporcie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Oczywiście, że tak. Tylko w lipcu 2015 r. to, jeżeli chodzi o kwestie legislacyjne, tam nie było możliwości ich zmian czy wprowadzenia. I elementy związane ze stopniowym przekształcaniem kontroli skarbowej w profesjonalną policję skarbową itd. – no to są rzeczy, które powinny się dziać i powinny być wprowadzane. Ale to jest… To nie był ten etap prac legislacyjnych, który byłby możliwy do wprowadzenia.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli musiał pójść do szuflady po prostu ten raport wtedy. Na przeczekanie.

Świadek Mateusz Szczurek:

Można to nazwać oczywiście, jak się chce…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Na lepsze czasy.

Świadek Mateusz Szczurek:

Wspomniałem o ciągłości państwa. Chodzi o to, że prace, które są… Proszę pomyśleć nad zachętami do działania. Na ile przygotowanie analityczne jakiegoś pakietu rozwiązań pod koniec kadencji w idealnym świecie, w którym – myślałem, że jestem bliżej tego idealnego świata – jest normalnym działaniem, które jest dalej podejmowane przez następny rząd, z jakimiś modyfikacjami politycznymi być może… I tym samym nie ma w tym absolutnie nic złego, wręcz odwrotnie, że pracuje się ciągle nad ułatwieniem życia przedsiębiorcom, uszczelnieniem systemu podatkowego, optymalizacją działania służby zdrowia itd., itd. I to nie są rzeczy skażone przez poprzedni rząd. Nie, one są dalej wykorzystywane przez kolejny. I tym samym z tego punktu widzenia ten raport był potrzebny. I fakt, że wiele z jego wniosków jest wprowadzane i było wprowadzane w życie później – jest bardzo dobrze, że tak się dzieje. I to świadczy o tym, że był on potrzebny i nie był na darmo przygotowany.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To prawda, był potrzebny. Szkoda rzeczywiście, że tak późno. Ale… Pytanie jest takie… jeszcze mam: jakie proponował pan rozwiązania karnoskarbowe, by przestępstwa podatkowe, w tym przestępstwa VAT-owskie, były karane dotkliwiej niż te za fałszowanie pieniędzy? Czy były pomysły w tym zakresie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Z naszej strony egzekucja prawa i szkolenie sędziów i prokuratorów w znaczeniu przestępstw, interpretowaniu, sądzeniu przestępstw gospodarczych to był ten wkład w upewnienie się, że przestępcy nie będą traktowani zbyt łagodnie. Co się rzeczywiście, z tego co słyszę, działo.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A od którego roku?

Świadek Mateusz Szczurek:

I naszą funkcją było takie przyczynienie się do wyszkolenia służb prokuratorskich i sędziów, aby prawo w swoim kształcie i w swoich granicach było stosowane jak najsurowiej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A te szkolenia – one były od początku, jak pan przyszedł? Czy one już były? One funkcjonowały? Czy to zostało wprowadzone wtedy na nowo?

Świadek Mateusz Szczurek:

Jakiś cykl szkoleń oczywiście był prowadzony wcześniej, ale był to…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale to w ramach wyłudzeń VAT-owskich, tak?

Świadek Mateusz Szczurek:

…ale był to efekt porozumienia podpisanego w styczniu 2014 r. 16 lipca 2014 r. podpisaliśmy porozumienie z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury i w ramach tych szkoleń w tamtym czasie wyszkoliliśmy 372 prokuratorów, asesorów, 208 sędziów orzekających w sprawach karnych. Te szkolenia były włączone do harmonogramu stałych szkoleń i chyba są prowadzone do dzisiaj, z tymi samymi prowadzącymi. Od 2012 r., o ile wiem, kontrola skarbowa szkoliła prokuratorów, Policję, ABW, CBŚ. I tych szkoleń było – nie wiem, przynajmniej 400 uczestników. Łącznie w tym czasie moim, tym 2014–2015 r., one dotyczyły 1200 osób. Takimi metodami dosyć zaawansowanymi.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy w takim razie monitorowaliście te efekty szkoleń w ramach współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości odnośnie wyłudzeń VAT-owskich? Że one są, nie wiem, bardziej karane albo lepiej wyłapywane? Czy tutaj współpraca dalej była, potem już, po tym raporcie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie mam tutaj żadnych informacji jakby do przekazania i statystyk, którymi mógłbym się podzielić.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Świadek Dariusz Łuczak zeznał, że na Kolegium do Spraw Służb Specjalnych, kiedy dyskutowany był budżet między innymi ABW, był pan uczestnikiem rozmów o przestępczości czy też o problematyce uszczupleń należności względem Skarbu Państwa. Czy tę wiedzę też pan potem wykorzystywał w tworzeniu prawa? Czy przenosił ją do Ministerstwa Finansów? Że musimy z tym i tym walczyć. Bo to też było dyskutowane między wami.

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak. A jednocześnie warto pamiętać, że obieg informacji o przestępstwach gospodarczych, szczególnie jeśli chodzi o przestępstwa skarbowe, raczej przebiegał ze strony kontroli skarbowej do służb czy do Policji. Często jest tak, że w mediach pokazywany jest sukces CBŚP, zatrzymanie przestępców VAT – ale to, co za tym sukcesem stoi, to jest praca wywiadowcza, analityczna służb skarbowych najpierw. Więc jakby tu… to chyba jest dobre miejsce, żeby oddać to, co należne, kontroli skarbowej czy dzisiejszemu KAS-owi być może. Bo często to oni są autorami tych sukcesów, które są później przypisywane Policji. Stąd też myślę, że większość tej wiedzy o przestępcach skarbowych – nie

mówię o wszystkich gospodarczych – raczej trafiała ze strony Ministerstwa Finansów do służb.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Bo wiemy też… Jak przesłuchiwaliśmy jednego z dyrektorów Ministerstwa Finansów, to stwierdził, że sprzęt do analityki wywiadowczej, skarbowej był bardzo mizerny. Nie było środków na unowocześnienie tego. On ze swojego wcześniejszego doświadczenia w ABW wiedział, że tam dysponują nieporównywalnie lepszym. A teraz pan mówi, że to wy raczej przekazywaliście im informacje o tym – w tę stronę. Tylko że mieliście dużo gorsze warunki pracy. Czy w tej materii też pan starał się coś robić? Jeżeli chodzi o unowocześnienie sprzętu, na którym pracowaliście?

Świadek Mateusz Szczurek:

Przyznam, że nie miałem sygnałów dotyczących braku adekwatności sprzętu, wyposażenia wywiadu skarbowego czy służb realizacyjnych. Wręcz odwrotnie – uczestniczyłem w wielu spotkaniach, prezentacjach, demonstracjach z tymi komórkami Ministerstwa Finansów – i takich informacji mi nie przekazywano.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli nikt nie zgłaszał tutaj ewentualnie jakiegoś problemu czy niedofinansowania w tym zakresie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie znam żadnej instytucji publicznej, która by nie była niedofinansowana. Znaczy to jest, to oczywiście… Więc zdziwiłbym się, gdyby ktoś zgłaszał, że jest przefinansowany. To się jeszcze nie zdarzyło w mojej karierze publicznej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. No mam na myśli ten przykład. Czyli że niedofinansowana bardzo szczególnie, bo jeszcze było po drugiej stronie to ABW, które dysponowało dużo lepszym sprzętem. Nie pojawiła się taka informacja?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, takiej informacji nie miałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Proszę mi powiedzieć, jaka jest pana relacja z Janem Krzysztofem Bieleckim? Według pana ministra Gowina on stał za rekonstrukcją rządu, w którym pan został ministrem finansów. Czy to prawda? Czy…

Świadek Mateusz Szczurek:

Tego nie jestem w stanie stwierdzić. To nie ja rekonstruowałem rząd i nie ja powoływałem ministrów. Jana Krzysztofa Bieleckiego znam od bardzo wielu lat. Ja jestem… Przed przyjściem do rządu pracowałem w sektorze bankowym od 1997 r. i w tym czasie mieliśmy okazję się poznać i widywać. Znałem go też jako doradcę w KPRM. Ale na przykład nie rozmawialiśmy przed powołaniem czy przed rekonstrukcją na temat tego, co jest do zrobienia, czy się nadaję, czy się nie nadaję – na pewno nie z nim.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Proszę mi powiedzieć w takim razie – ostatnie pytanie – dlaczego eksperci w 2015 r. przyznali panu ocenę 1 w skali 1 do 6 w kategorii uszczelniania i usprawniania systemu podatkowego w Polsce?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie wiem, jacy eksperci, ani tym bardziej nie wiem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy to jest taki artykuł prasowy. Nie wiem, czy…

Świadek Mateusz Szczurek:

…ani tym bardziej nie wiem dlaczego.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, że nie dotarła do pana też ta informacja. Nie ma pan tej wiedzy?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, nie mam tej wiedzy. Dotarło… Być może… Tak to już jest, że docierają te dobre informacje. Również od pana Kanownika, który bardzo dziękował Ministerstwu Finansów za sprawną pracę nad wprowadzeniem odwróconego VAT-u w elektronice.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, grożą nam głosowania na sali plenarnej za moment. Ale jeszcze się próbujemy zorientować, jak dokładnie z nimi będzie. Więc może pan poseł Murdzek by – żeby nie tracić czasu obrad – zaczął zadawanie pytań, a ostrzegam, że być może za chwilkę je przerwiemy. I to będzie taka dłuższa przerwa też, żeby już te i głosowania, i inne sprawy pozałatwiać.

Proszę, pan poseł Murdzek.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Temat już poruszony, jeśli chodzi o te akcenty priorytetu dla Ordynacji podatkowej. Pytanie: czy były jakieś oceny takie skutków wprowadzanych zmian, które pokazywałyby, że rzeczywiście ta Ordynacja podatkowa zapewnia lepsze, większe skutki i można poczekać czy zrezygnować – w czasie, nie docelowo – z rozwiązań choćby czy z intensywności prac nad zmianami w ustawie VAT-owskiej? Jakby ocena skutków właśnie w aspekcie szczególnie podatku VAT. Bo też jasne jest, że – już o tym też mówiliśmy – że w zasadzie pan minister wymienił jeden taki… jedno takie narzędzie – jak JPK. Pomijam jakby te wszystkie odbyte już dyskusje. I praktycznie w tym temacie uszczelnienia pytanie, czy było coś policzone, pokazane.

Świadek Mateusz Szczurek:

Wymieniłem tych elementów podatkowych, które zostały przyjęte czy wprowadzone w życie, trochę więcej. Czasami podzielenie ich na poszczególne ustawy to może być dosyć skomplikowane, ale…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ja mówię o Ordynacji podatkowej. Nie o całości działań, tylko mówię: to, co było w projekcie Ordynacji podatkowej. Był tam ten JPK w takim kształcie, natomiast…

Świadek Mateusz Szczurek:

Wprowadzenie możliwości kontroli zakładu, podmiotu zagranicznego – tam były kary porządkowe przy braku raportowania. O ile pamiętam, likwidacja kwartalnego liczenia to nie tam, ale… Odpowiedzialność solidarna – wcześniej. W ocenie skutków regulacji zazwyczaj jest przy każdej z pozycji podana kwota dodatkowych dochodów. Więc to jakby w dokumentacji musiało być.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale nie… w pamięci nie została jakaś taka znacząca kwota…

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, nie. W pamięci to takich…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…że któreś z tych rozwiązań… A czy pamięta pan ocenę…

Świadek Mateusz Szczurek:

Jeśli mogę, przepraszam bardzo, jeśli mogę. Jest jeszcze jeden istotny element. Bo przecież bardzo dużo było dyskusji na temat tam 30-krotności, kary itd. Wprowadzona w życie rozszerzona kara… inaczej: podwyższone odsetki za zwłokę w wysokości 150% w przypadku znaczących uszczupleń i ewidentnego unikania opodatkowania – wtedy te odsetki były jeszcze podwyższone. Co…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy w pamięci została może właśnie, tak jak pan minister powiedział, kwota związana z JPK?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, nie mam tego niestety w pamięci ani w notatkach. Przepraszam bardzo.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy wprowadzając takie a nie inne zapisy dotyczące jednolitego pliku kontrolnego, była – i ewentualnie jak to wyglądało – analiza potencjału informatycznego, jeśli chodzi o Ministerstwo Finansów? Choćby potencjał Centrum Przetwarzania Danych w Radomiu. W takim aspekcie: jeżeli wprowadzamy na żądanie, to nie ma jakichś specjalnie obciążeń, jeżeli wprowadzamy obligatoryjny, automatyczny, to obciążenia systemu informatycznego i wymogi są zupełnie inne. I czy taka analiza była i ona też wpływała na decyzje?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie jest wykluczone, że ten aspekt był jednym z powodów, dla których automatyczne przesyłanie JPK nie było wprowadzane. Warto… No tak, to jest element, który jest często pomijany w analizach wykonalności, a przecież rozmawialiśmy o bazie danych podatników VAT czynnych i możliwości sprawdzania. To też jakby coś, co uświadomiłem sobie w pełni, będąc w Ministerstwie Finansów. Że systemy informatyczne w sektorze publicznym, szczególnie dotyczące ubezpieczeń społecznych, podatków, są zupełnie bez porównania, jeśli chodzi o skalę z jednej strony, skalę wyzwań, obciążenia i konieczności szczelności i bezawaryjności, w porównaniu do sektora prywatnego. To są rzeczy, które są nie… I rzeczywiście na pewno to obciążenie byłoby znacznie większe, nie mówiąc już o Centralnym Rejestrze Faktur. I…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy w tym temacie były jakiekolwiek analizy, na przykład że centrum ma jakąś pojemność i które rozwiązania możemy jeszcze wprowadzić, a które wymagają drugiego etapu rozwoju centrum, czyli kolejnej dużej inwestycji?

Świadek Mateusz Szczurek:

Jest możliwe, że te analizy i taki argument był. Ale ja nie mam jakby dodatkowych informacji, nie jestem w stanie sobie ani… no, przytoczyć ich w tej chwili.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W zapisach, jeśli chodzi o Ordynację podatkową, jednym z zapisów, to jest akurat art. 193a, w § 2 jest mowa o tym, że struktura logiczna postaci elektronicznej ksiąg podatkowych ma bardzo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, panie pośle. Muszę przerwać, bo mamy informację, że dosłownie za chwileczkę głosowania. Tak że wrócimy. Pan poseł powtórzy od początku to pytanie po przerwie.

Ogłaszam przerwę do godz. 14.00.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Uwaga, proszę o zakończenie rozmów. Pani poseł jeszcze kończy rozmowę. OK. Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Wracając do punktu, który zacząłem – właśnie w tej zmianie w Ordynacji podatkowej pojawiły się zapisy, które mówiły, że trzeba stworzyć możliwość korzystania z programów informatycznych używanych powszechnie. W związku z tym pytanie: jeżeli korzystamy z tego, co już przedsiębiorcy mają i co jest powszechnie używane, czy był pomysł na dostosowanie tych ksiąg podatkowych, dokumentów – tam też mowa była, że na mocy rozporządzenia – do przyszłościowej ewentualnie możliwości analizowania tychże dokumentów?

Świadek Mateusz Szczurek:

Oczywiście, że tak. Taka jest idea wprowadzenia jednolitego pliku kontrolnego i struktury danych, która jest taka sama dla wszystkich. Można elektronicznie dostarczać dokumenty do kontroli w postaci skanów PDF, które są niemal bezużyteczne albo bardzo pracochłonne w analizie. I tak – taka była idea.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy analiza raportu na temat przeciwdziałania luce VAT-owskiej przygotowanego przez Jerzego Martiniego oraz Romana Namysłowskiego zamieniła się na nadanie pewnych priorytetów propozycjom tam zawartym? No bo tak żeśmy usłyszeli, że – od choćby pana Martiniego – że losy tego raportu praktycznie były takie bliżej nieokreślone. I on nie był w stanie powiedzieć, co z tego raportu było wykorzystane.

Świadek Mateusz Szczurek:

Z pewnością ja też nie przybliżę Komisji, jakie były losy raportu – nie jest mi on znany. Jest… Było całkiem zwyczajne, że poszczególne organizacje reprezentujące interesy branżowe prezentowały różne raporty…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale tu mówimy o Radzie Konsultacyjnej Prawa Podatkowego, a nie o jakichś tam wystąpieniach branżowych. Czyli jakby brak wykorzystania raportu podważał sens powoływania takiej rady.

Świadek Mateusz Szczurek:

Jeżeli mówimy o radzie konsultacyjnej, to jestem w takim razie przekonany, że on był brany pod uwagę i uwzględniony w propozycjach zmian, które były przygotowywane w departamentach Ministerstwa Finansów. Ale ja jakby nie mam szczegółowej wiedzy na temat tego akurat raportu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy były jakieś rozmowy z sektorem bankowym w zakresie choćby przygotowania rozwiązań związanych z podzieloną płatnością? Żeby mieć obraz, jak sektor bankowy reaguje na tego typu pomysł, żeby była ta faza przygotowania choćby rozwiązań podzielonej płatności z podstawowym partnerem, oczywiście, jakim mogły być, i są, banki.

Świadek Mateusz Szczurek:

Przyznam, że kwestie dyskusji z sektorem bankowym zajmowały w Ministerstwie Finansów, a w szczególności mi, bardzo dużo czasu. Chociaż większość z nich dotyczyła stabilności sektora finansowego, a w szczególności sytuacji sektora SKOK, a także przepisów regulujących funkcjonowanie sektora. Wdrażanie bardzo wielu dyrektyw w tym czasie. Dyskusji na temat – z mojej strony, ja nie mówię na poziomie wiceministra czy też niżej – dotyczącej funkcjonowania podzielonej płatności ja sobie nie przypominam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy przypomina sobie pan minister rozwiązania, z których państwo żeście w jakiejś mierze w fazie przygotowań lub w fazie jakichś analiz czy próby dostosowania do warunków polskich – czy korzystaliście z tych rozwiązań, które znane były w niektórych krajach europejskich? Jak rozwiązania FEAST, VRT czy… no tutaj już żeśmy mówili o fakturze, o hurtowni faktur w Portugalii, no to powiedzmy… Ale czy jakieś rozwiązania właśnie takie międzynarodowe, w innych państwach zwracały uwagę i były analizowane? Też w hierarchii ważności, że jeżeli będziemy nad czymś pracować, coś wprowadzać, to to rozwiązanie, przykład z danego państwa jest takim przykładem, z którego w pierwszej kolejności skorzystamy.

Świadek Mateusz Szczurek:

Na pewno doświadczenia innych krajów, szczególnie europejskich, były wnikliwie analizowane, dotyczące szczelności systemu podatkowego. Poza Centralnym Rejestrem Faktur z pewnością badania dotyczące skuteczności i losów wprowadzania podzielonej płatności były prowadzone. O tym mówił już szczegółowo dyrektor Tratkiewicz, także co do jego wątpliwości na ten temat po doświadczeniach bułgarskich. Tak że w dużym…

intensywnie prowadziliśmy prace, poza renegocjacją umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, po to żeby uczynić ten system szczelniejszym. Eliminowanie klauzul, które były w naszym mniemaniu szkodliwe. Pogłębialiśmy sprawę wymiany informacji podatkowej, automatycznej, która była bardzo ważna.

Co do rozwiązań szczegółowych, to przypomnę wypowiedź ministra Nenemana, który mówił o warsztatach, które prowadziliśmy z krajami V4 na ten temat, i wizyty bilateralne, też z Węgrami, wymiana doświadczeń z tamtymi administracjami podatkowymi. Na moim poziomie – przytoczyć mogę spotkanie, które mieliśmy z ministrami finansów Czech, na zaproszenie ministra, wtedy ministra, Babisza, Słowacji, Węgier oraz Niemiec, Wolfgang Schaüble również tam był obecny, na temat systemu podatkowego, w szczególności VAT-u. I dyskusja na tamtym spotkaniu w Pradze to była mniej więcej…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Który to był rok?

Świadek Mateusz Szczurek:

2015 r. Na tamtym spotkaniu dosyć silnie przekonywał minister Babisz do zwiększenia skali używania odwrotnego obciążenia, co do którego sporo było wątpliwości wśród pozostałych ministrów. Pamiętam, Wolfgang Schaüble również, ja też zaznaczaliśmy, że jest to rozwiązanie potrzebne dla niektórych sektorów, dla niektórych branż, ale zależy od struktury rynku i hurtowe wprowadzanie tego może wręcz doprowadzić do – poza przesunięciami płynnościowymi – może doprowadzić do wręcz pogorszenia ściągalności. To po prostu zależy od konkretnego przypadku.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy tego typu spotkanie było też okazją do dyskusji o samym Vacie? O jego strukturze i jakby takim źródłowym zawarciu niebezpieczeństw związanych z oszustwami VAT-owskimi. Czy się zamieniło to – czy może jakieś inne – na jakąś inicjatywę, w której odgrywaliśmy jakąś taką aktywną rolę? Żeby te prace porządkujące w wymiarze europejskim przy tych przepływach wewnątrzwspólnotowych – żeby po prostu dokonać zmian głębszych.

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak. Chociaż trzeba tutaj zaznaczyć, że zmiany w systemie podatkowym na poziomie Unii Europejskiej są niezwykle trudne i graniczące z niewykonalnymi w pewnych obszarach. Znaczy wynika to z konieczności zgody i jednomyślności wśród krajów członkowskich. Jest to bardzo trudne do osiągnięcia. Więcej dyskusji na ten temat było, na temat podatku dochodowego od osób prawnych CCCTB, który… gdzie dyskusje ciągnęły się przez lata. One… ja je zastałem, przychodząc do ministerstwa, i nie zakończyły się do dzisiaj, o ile wiem – dotyczące wspólnej podstawy opodatkowania. Jeśli chodzi o VAT, mówił o tym również tutaj na Komisji minister Dominik, Jarek… Jarosław Neneman, który też uczestniczył w tych dyskusjach, ale nie mieliśmy…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Powstał taki zespół do spraw przyszłości VAT-u. Pytanie: kto nas w tym zespole reprezentował?

Świadek Mateusz Szczurek:

Odpowiedzialnym za ten obszar był Jarosław Neneman i on był tutaj osobą właściwą do kontaktu w tym zespole. Jednocześnie ja nie miałem też wielkich nadziei co do szybkich rozstrzygnięć w tej sprawie. I najważniejsze działania musiały być i ciągle muszą być podejmowane na poziomie krajów członkowskich. Poza jednym wyjątkiem, a dotyczy to intensywności i pełności automatycznej wymiany informacji. I ten element zarówno my, jak rozumiem, jak i nasi poprzednicy – również kontynuują.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy ta automatyczna wymiana informacji to ma pan minister na myśli ten system VIES, czy jeszcze jakieś inne narzędzia?

Świadek Mateusz Szczurek:

To jest system VIES, ale to także są… on jest na poziomie europejskim, ale są też poszczególne umowy bilateralne podpisywane. Za naszych czasów kilka takich było, które prowadzić mogły do pełniejszej, szybszej wymiany informacji.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy i jaka była ocena? I jaka była dyskusja? Bo wiemy, że się pojawiło rozwiązanie związane z solidarną odpowiedzialnością i jednocześnie… Przynajmniej jeden ze świadków bardzo dobitnie mówił, że w zasadzie takim – to już moje słowa – ale takim rodzajem kamienia młyńskiego, który powodował nieefektywność tego rozwiązania, to było równoległe pojawienie się rejestru przedsiębiorców, którzy tym samym pretendowali do tych bardziej uczciwych. Były… przewijały się w opiniach świadków dwa walory, typu: prewencja i drugi walor, że oto mamy jakąś listę przedsiębiorców. Natomiast brakowało jakby odpowiedzi albo pomysłu na jakąkolwiek korektę, żeby była wydana przynajmniej jedna czy ileś decyzji, z których by przedsiębiorcy skorzystali. I systemowo pokazywałyby, że co prawda niewielkie zainteresowanie, ale jest. Czy było to analizowane, jaki powód tej takiej nieskuteczności wykonawczej?

Świadek Mateusz Szczurek:

Chyba nie powtórzę niczego… znaczy nie dodam tutaj niczego nowego, bo te pytania i odpowiedzi na ten temat padały w Komisji. Element prewencyjno-uświadamiający był jeden, który w powiązaniu z listem ostrzegawczym miał na celu zwiększenie świadomości i potencjalnej odpowiedzialności – nawet jeżeli tych wyroków na początku nie było wiele – aby osoby, które jakby w hurtowy sposób korzystają z… no cóż, kupują bardzo tanio towary, które są ewidentnie za tanie, żeby mogły być prawdziwe, żeby miały świadomość, że one też mogą być odpowiedzialne. Takim… No i kwestia rejestru związana, która usprawniać mogła proces kontroli. Bo wiadomo, kogo kontrolować i gdzie patrzeć. No to to są te dwa elementy, które tutaj chyba trzeba przytoczyć.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy skład Komisji Kodyfikacyjnej Ogólnego Prawa Podatkowego był jakoś dyskutowany? Czy tam przeważali doradcy podatkowi, czy ówcześni sędziowie? Dlaczego profesor Etel został typowany jako taka postać znacząca dla tej komisji?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ten skład rzeczywiście był dyskutowany. Jak zwykle przewodniczący komisji kodyfikacyjnej – te dyskusje były być może najgorętsze. No moja rola była w tym o … Oczywiście ja akceptowałem i nominowałem tę osobę, ale korzystałem w wyborze z porady, sugestii i dyskusji, którą koordynował minister Cichoń. I za decyzją i wyborem profesora Etela – który bardzo się cieszę, że został podjęty – była jego wiedza, doświadczenie w kwestii ordynacji podatkowych, ogólnego prawa podatkowego z jednej strony. A z drugiej – i to wynikło również z rozmowy przed – w mojej ocenie bardzo dobra świadomość tego dylematu z jednej strony konieczności tworzenia prawa podatkowego, które jest szczelne i które nie narusza interesów Skarbu Państwa, a z drugiej chroni również podatnika i które jest w stanie wyeliminować cały szereg niepotrzebnego bagażu obciążeń, które nie na wiele przyczynia się do szczelności systemu, a po prostu jest kosztem.

I tam był jeszcze jeden ważny element, który warto przytoczyć. To jest próba – która moim zdaniem udała się – usankcjonowania w prawie czegoś bardzo trudnego, znaczy zdrowego rozsądku i proporcjonalności w podejściu administracji i organów podatkowych do podatnika. O czym mówię? Bardzo często krytykuje się urzędy skarbowe, izby skarbowe za bezduszność i jej brutalne egzekwowanie przepisów, które niewiele się przyczynia do dodatkowych dochodów, a stanowi straszliwe utrapienie dla podatników. A jednocześnie trzeba pamiętać o tym, że to jest wynik systemu zachęt, który jest tworzony. Nikt nigdy nie siedział… żaden urzędnik nie siedział w więzieniu za zdrowy rozsądek i…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To dwa dopytania. Jedno…

Świadek Mateusz Szczurek:

…rozsądne podejście.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jedno w tym duchu. Czy w czasie tych dyskusji, właśnie choćby w tym aspekcie, była dyskusja między takim napięciem… między urzędami kontroli skarbowej, które potrafiły w wyniku kontroli pokazywać już wręcz utracone miliardy, jak nie setki milionów w pojedynczych kontrolach nawet – to później do wykonania dostawały urzędy skarbowe no i praktycznie efektywność jakby odzyskania fizycznie środków, czyli faktycznych wpłat, była rzeczywiście w jakiejś megadysproporcji. Czyli UKS-y…

Już nie wchodząc w konkrety, ale była sytuacja sumowania pewnych zjawisk kontrolnych. W jednym roku 6 mld pokazują… przekazujemy do urzędów skarbowych. Rezultat, że wpłaty są na poziomie 38 mln. I niektórzy mówią, że to była taka właśnie nierówna walka. Że UKS-y zasypywały, pokazywały na papierze wielkie środki, które uciekały, a nic z tego nie wynikało dla budżetu w formie konkretnych wpłat.

Świadek Mateusz Szczurek:

Tutaj warte do zasygnalizowania są dwie sprawy. Po pierwsze, wykrywalność, sam fakt wykrycia przestępstwa. I postępowanie blokuje dalsze funkcjonowanie takiego łańcucha. I stąd też niezależnie od tego, co udaje się odzyskać w ramach… po decyzji, jest wartością samą w sobie wykrycie przestępstwa. Bo jeżeli znikający podatnik może sobie funkcjonować przez jedenaście kwartałów w 2005 r., a później tylko jeden kwartał, to to już jest samo w sobie… stanowi skuteczność i ogranicza skalę nadużyć.

Druga rzecz wynika z tego, że wystawienie decyzji w trybie art. 108 – ono w pewnym sensie multiplikuje kwoty, które mogłyby być… które tak naprawdę i tak są nieściągalne, prawie z definicji. Bo jeżeli towar nie… faktycznie jego wymiana nie następuje, no to te zyski do ściągnięcia są w gruncie rzeczy tylko na papierze, bo tego obrotu gospodarczego nie było.

I trzecia wreszcie sprawa. Oczywiście kwota zabezpieczonych środków była… Jakby to było częste pytanie moje w stronę Agnieszki Królikowskiej, służb skarbowych. Świetnie, że tyle ujawniono przestępstw, ile udało się osiągnąć. I rzeczywiście pod tym względem egzekucja również się poprawiała. Znaczy kwoty zabezpieczonych środków przekraczały w 2015 r. miliard. Jak rozumiem, dwa lata później to było pół miliarda jedynie. Więc tutaj ta skuteczność – również następowała znacząca poprawa.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To jeszcze później może wrócimy do tego. Natomiast jeszcze pytanie jakby drugie, dotyczące komisji kodyfikacyjnej. Czy w komisji była osoba lub osoby, które ten akcent na uszczelnianie, na rozwiązania dotyczące podatku VAT stawiały? No choćby kto był zwolennikiem takiej a nie innej obecności w tych rozwiązaniach JPK? Czy powiedzmy, ktoś jeszcze podpowiadał, co można by było w Ordynacji podatkowej zrobić w temacie uszczelnienia? Kojarzy pan minister którąś z osób takich przejętych losem podatku VAT?

Świadek Mateusz Szczurek:

Dyrektor Gurba, który był w komisji, i każdy tak naprawdę, kto wywodzi się z Ministerstwa Finansów, te sprawy ma zawsze na… dla niego są ważne. No i oczywiście nie byłaby to funkcjonalna komisja kodyfikacyjna, gdyby przedstawiciele każdego departamentu ministerstwa czy nawet tych związanych funkcjonalnie ze sprawą by tam uczestniczyli, ale to idea była taka, że przedstawiciele Ministerstwa Finansów pokazują czy zapewniają, że ta strona ściągalności, szczelności systemu jest uwzględniona. Nawiasem mówiąc, tak jak już powiedziałem, profesor Etel nie potrzebował pod tym względem specjalnego przekonywania. On był doskonale świadomy konieczności właściwego wyważenia. I zawierając szereg praw podatnika, które były w tej ordynacji, nie wolno było zapominać także o szczelności systemu podatkowego.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

2 czerwca 2015 r. pan minister Jacek Cichocki, szef KPRM-u, skierował pismo do pana Janusza Cichonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, dotyczące prac nad Ordynacją podatkową.

„Szanowny Panie Ministrze” – tutaj, tak, wstęp. „Dokument nie ma formy klasycznych założeń projektu ustawy. Dominuje w nim część poświęcona zasadniczo omówieniu potrzeby przyjęcia nowej ustawy” itd., itd. „Postulaty wymagały uprzednio przedyskutowania na zespole ds. programowania prac rządu”, czyli jakby pokazuje, że ten formalny wymóg nie został spełniony. Później też jeszcze mówi, że trzeba poświęcić uwagę faktowi, że propozycje mówią o konieczności odrębnych do Ordynacji podatkowej aktów prawnych, choćby jeśli chodzi o przestępczość zorganizowaną itd. No i na końcu prawie że zwraca to pismo do poprawienia, żeby się zamieniło na coś, co może być już początkiem procesu legislacyjnego, z zachowaniem pełnych reguł. Czy to pismo było panu ministrowi znane? Czy…

Świadek Mateusz Szczurek:

Tego pisma sobie nie przypominam. Ono nie było zresztą adresowane do mnie. Ale pamiętając o tym, że Rada Ministrów przyjęła założenia nowej Ordynacji podatkowej, o ile pamiętam, w Gdańsku w drugiej połowie 2015 r., to te problemy zostały wyjaśnione.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Generalnie, tutaj myślę, że powiedzmy, to pokazuje… znaczy ono jest o tyle ważne, że ono pokazuje, że te jakby dyskusje o tym, jakie metody, co powinno być poprawione, żeby uszczelnić… Pokazuje, że być może, że w innym akcie prawnym – pokazuje tę ścieżkę, która była do spełnienia przy tych rzeczach, o których dzisiaj była mowa, czyli wcieleniu w życie pewnych rozwiązań. Natomiast pokazuje, że generalnie one, krążąc w tym obszarze dyskusji w ministerstwie, tych różnych wymian notatek, komentarzy, nie mają tej mocy sprawczej, żeby być materiałem, który może już uruchomić proces legislacyjny.

Świadek Mateusz Szczurek:

To może wyjaśnię, na czym polegała konieczność rozdzielenia i odrębnych przepisów. Idea, którą wdrażaliśmy, także w funkcjonowaniu aparatu skarbowego, ale która musiała być również wcielona do prawa podatkowego, ogólnego prawa także – to jest oddzielenie i osobne przepisy dotyczące tych 99% i tego 1%, to znaczy wobec przestępców podatkowych. To są przestępcy. To nie są podatnicy. I tym samym chodziło o to, aby wobec przestępców podatkowych Ordynacja podatkowa z wszystkimi prawami podatnika itd. w gruncie rzeczy nie funkcjonowała. Na nich są inne paragrafy, inne służby, policja skarbowa i zupełnie inne… I tym samym też chodziło o to, żeby nie uwikłać się w także te problemy, które mieliśmy przy restrukturyzacji SKOK – gdzie procedura administracyjna blokowała proces restrukturyzacji, pozwalała na rzucanie kłód, opóźnień itd., itd. Żeby choćby, nie wiem, doręczenie pism – żeby nie było ograniczeniem do egzekucji i postępowania karnoskarbowego. No to to jest…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale dlaczego właśnie jakby tu nastąpiło to odejście od tych znanych przecież i oczywistych procedur? Czyli ten taki przytyk, że postulaty nie były dyskutowane na zespole do spraw programowania prac rządu. To wytworzyła się naturalnie bariera. To pytanie: po co trafiły w takiej nieprzygotowanej formie? Czy nie można… co stało na przeszkodzie, żeby te procedury zachować i żeby to już był początek procesu legislacyjnego takiego poprawnego?

Świadek Mateusz Szczurek:

Znaczy dowodem, że był to początek procesu legislacyjnego, i poprawnego, jest to, że Rada Ministrów przyjęła założenia. A nie był to normalny czy zwykły projekt, zważywszy na to, że pracowała nad nim komisja kodyfikacyjna i ten tryb był też nieco inny, był być może specjalny. A jednocześnie proces konsultacji społecznych tej ordynacji był bardzo głęboki. Pamiętam setki stron komentarzy, który każdy był… do każdego było też odniesienie komisji. Więc ten proces na pewno nie był chaotyczny. On był sprawny i szybki, ale na pewno nie był też w jakiś sposób tajny, na kolanie pisany gdzieś tam pokątnie. To był publicznie dostępny i był szeroko komentowany i konsultowany projekt.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy mógłby pan minister skomentować – bo oczywiście też ważna czy zawsze bardzo ważna jest praca nad kolejnymi budżetami. Pytałem już o ocenę skutków realizacji i wyliczenie kwot ewentualnie, które byłyby skutkiem proponowanych rozwiązań. Zgodnie z szacunkami administracji podatkowo-kontrolnej z kwietnia 2015 r. było pokazane, że powinien nastąpić wzrost o 7,5 mld zł, jeśli chodzi o VAT. I było pokazane, że to będzie efekt działań dyskrecjonalnych. I pytanie: jak pan minister zapamiętał, jak te kwoty miały wyglądać? Przypomnę, że 3,2 mld to miał być efekt wdrożenia rozwiązań zwiększających efektywność egzekwowania należności podatkowych oraz ograniczenia możliwości odliczania VAT przy nabyciu pojazdów samochodowych.

Pytanie, gdzie ewentualnie ta reszta. Czy to były kwoty wyliczone jako konsekwencje tych działań zawartych w korekcie Ordynacji podatkowej? Czy jeszcze jakieś inne źródła były pokazane oprócz odliczania VAT-u przy nabyciu samochodów?

Świadek Mateusz Szczurek:

Gdybym mógł uszczegółowić. Znaczy, odnosi się…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To prognoza na rok 2016 akurat zawierała to przewidywanie właśnie odliczania… ograniczeń odliczania VAT-u przy nabyciu pojazdów samochodowych.

Świadek Mateusz Szczurek:

Przy… Może warto wyjaśnić, jak funkcjonuje zapisywanie efektów działań dyskrecjonalnych. To znaczy mam pod tym względem również teraz doświadczenie na poziomie europejskim jako członek Europejskiej Rady Fiskalnej, gdzie… i też obserwuję, jak Komisja ocenia tego rodzaju dokumenty krajów członkowskich. Jest… Poza… W dokumentach pojawiają się grube działania, które czasami jednak nie muszą być najważniejsze, jeśli chodzi o łączną kwotę. Znaczy jest tak, że najwięcej korzyści, jeśli chodzi o podwyższenie ściągalności, może pochodzić z działań organizacyjnych, wdrożenia oprogramowania, analiz, inna alokacja sił.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Stąd moje pytanie. Bo samochody są wymienione bardzo …

Świadek Mateusz Szczurek:

Są wymienione…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…jako bardzo konkretny pomysł. Natomiast jakby jeszcze brakuje – no bo to nie były wszystkie środki przewidziane z VAT-u przy okazji samochodów.

Świadek Mateusz Szczurek:

Oczywiście, tak jest.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pytanie, co jeszcze było – nie wiem, jeden, dwa przykłady – jakimś takim filarem akurat tych działań, żeby się na tę kwotę tych ponad 3 mld sumowało.

Świadek Mateusz Szczurek:

Zakładam, że duża… Inaczej: nie mam tego dokumentu przed oczami i nie pamiętam konkretnego wyliczenia. Być może są tam… No i to jest… Może tak byłoby najłatwiej. Tych pozycji może być konkretnych, wycenionych jakoś – może być więcej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja dopytuję tak szczerze, bo też jakby nie mam wypunktowanych. Może pan minister pamięta. Ja mam…

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, nie. Z pewnością nie pamiętam poszczególnych pozycji. Ale mogę sobie wyobrazić, że one wcale nie dawały… Albo nie dawały pełnej kwoty, albo wręcz nie doszacowywały kwoty oczekiwanej zwiększonej ściągalności, która mogła wynikać właśnie z tych działań operacyjnych i z funkcjonowania administracji skarbowej czy UKS-ów – które są często

ważniejsze niż tego rodzaju poszczególne zmiany w prawie, na przykład jak te wymienione przez pana posła.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy część była w założeniu pokazaniem wobec… właśnie w tych relacjach unijnych, gdzie mieliśmy się wywiązać z określonych kroków – czy było pokazanie, że jednak coś się dzieje, jeśli chodzi o administrację podatkowo-kontrolną? Czy rzeczywiście były to rzeczy w jakiś sposób wyliczone? Pojawił się taki wątek, że wystąpiliśmy o koncepcję zmian, jeśli chodzi o organizację administracji podatkowo-kontrolnej, do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Tam minister Kapica chyba był zwolennikiem tego. Mieliśmy historyczne jakieś opracowanie, co można zmienić, jak opracowanie PwC. Mieliśmy też projekty jeszcze gdzieś tam z roku 2007, takie w kierunku Krajowej Administracji Skarbowej. I praktycznie tak nie bardzo widać, które działania były oceniane jako konieczne i efektywne, i takie kierunkowe dla zmiany. Niektórzy świadkowie mówili o policji skarbowej, takiej stricte, że może przy okazji. No ileś rzeczy się przewijało. Czy któreś rzeczy z tych rozwiązań były przewidziane do wprowadzenia? Z wyliczeniem ewentualnie skutków, które być może że później pokazywały jakieś kwoty i pokazywały, że te zalecenia Unii Europejskiej jakoś próbujemy wcielać w życie.

Świadek Mateusz Szczurek:

Może dwie rzeczy. Dosyć dobrze pamiętam dokument, który publikowaliśmy na początku… wiosną 2014 r. Gdzie było, ta lista czterdziestu…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Trzech.

Świadek Mateusz Szczurek:

…trzech, tak jest, działań, które – jak już dyskutowaliśmy, one nie były jedyne później wdrażane, przez następne dwa lata były inne – gdzie jakiś szacunek, zgrubny często, skutków finansowych i wdrożenia przy niektórych pozycjach figurował. Niektóre były niewycenione. Bo to jest… one ewidentnie przyczyniają się do zwiększenia ściągalności, szczelności systemu czy samodzielnego płacenia podatków, bez egzekucji nawet, chętniejszego. Tu mowa o edukacji na przykład. Ale są trudne do wycenienia, bo są zbyt małe. I tam kwestia usprawnienia egzekucji, proces egzekucji należności podatkowych – widzę pół miliarda. Zarządzanie ryzykiem zewnętrznym, kontrola podatkowa – miliard w 2015 r. i ponad miliard w 2016 r. Itd., itd. Rozwój elektronicznych form kontaktu z podatnikami, uproszczenia w zależności od… w odniesieniu do rejestracji i ewidencji.

Te wszystkie elementy – nie jestem w stanie sobie wyobrazić, że jest w tej chwili inaczej – to znaczy one stanowią pewien szkielet i pewne lepsze uzasadnienie przewidywań poprawy ściągalności. Ale jednocześnie strona unijna, Komisja, kiedy ocenia działania dyskrecjonalne, zawsze bardzo ostrożnie podchodzi do ex ante, do jakichkolwiek wyliczeń. O ile wiem, na 2019 r. nic nie jest jakby przyjęte z tego, co Polska proponuje. No to, co będzie, to będzie, ale my na razie niczego wam nie akceptujemy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To ostatnie pytanie w mojej edycji. Czy z puli tych kierunkowych dyskusji, rozważań przy okazji pracy komisji kodyfikacyjnych, zmiany ordynacji przewijał się jakiś wątek, w którym kierunku powinny zmiany – jeśli chodzi o administrację kontrolno-podatkową – w którym kierunku zmiany powinny pójść? Czy tylko jakby doskonalenie narzędzi, czy jakaś zmiana systemowa była przewidywana?

Świadek Mateusz Szczurek:

Te zmiany systemowe – one nie były tylko dyskutowane, ale były też wprowadzane w życie. Oczywiście w innej formie niż ostatecznie w nowej kadencji one były przeprowadzane. Ale wspomniałem już o konsolidacji procesów pomocniczych, integracji izb i urzędów skarbowych pod względem takiej wewnętrznej administracji, która uwalniała więcej sił i środków do obsługi klienta, a także kontroli. Integracja funkcji i zadań Służby Celnej i administracji podatkowej. Nie chodziło o zmianę nazwy, ale o to, aby tych… jak najlepiej te służby współdziałały z jednej strony. I jeżeli było to samo do zrobienia,

dotyczące egzekucji itd., żeby z punktu widzenia użytkownika, klienta, podatnika, żeby to było jedno okno niejako. To jest jakby jedna strona.

Druga dotyczy transformacji kontroli skarbowej w stronę coraz większej specjalizacji. I szczególnie to oddzielenie kontroli skarbowej i tej funkcji policyjnej od funkcji, która przypadała administracji podatkowej, czyli obsługi klienta: „Pomagamy płacić podatki". Ona też była bardzo widoczna w tej nowej Ordynacji podatkowej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

I pan poseł Konwiński. Prosimy o pytania.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

W październiku bodajże albo wrześniu 2015 r. w jednym z wywiadów prasowych mówił pan minister o tym, że roku potrzebuje na wprowadzenie Centralnego Rejestru Faktur. A Centralny Rejestr Faktur był wśród tych wymienionych działań planowanych do podjęcia, tych uszczelniających. Czy zna pan jakieś lepsze rozwiązania niż Centralny Rejestr Faktur, jeśli chodzi o zmniejszenie luki VAT-owskiej, o uszczelnienie systemu?

Świadek Mateusz Szczurek:

Zarówno wtedy, jak i teraz uważaliśmy to za bardzo dobre, pożądane rozwiązanie, które lepiej jeszcze niż JPK pozwalałoby na wychwytywanie w bardzo wczesnym okresie nieprawidłowości. Pod warunkiem, że w ślad za tym szłaby analityka, zdolności procesowania ogromnej, ogromnej liczby danych. Wspomniałem już o zupełnie innej skali tego wyzwania technicznie niż w Portugalii.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A co by pan powiedział o tej kolejności, z którą mamy do czynienia – że najpierw mamy ustawę… Co prawda ustawa jest przyjęta o kasach online, pierwsze branże dopiero w grudniu tego roku będą objęte. Ale o tej kolejności – że najpierw kasy online, a nie widać w zasadzie horyzontu czasowego, kiedy mielibyśmy mieć wprowadzony w życie Centralny Rejestr Faktur? Czy ta kolejność zdaniem świadka jest właściwa?

Świadek Mateusz Szczurek:

Przyznam, że nie śledzę zbyt blisko tego procesu legislacyjnego i nie znam powodów, dla których kolejność ta jest taka, jaka… a nie inna. Szczerze mówiąc, trudno mi jest komentować to, co jest teraz. Jeżeli państwo przypomnicie sobie, te elementy kasy online z jednej strony, Centralny Rejestr Faktur z drugiej – one przewijały się w naszych propozycjach i były analizowane. Ten drugi wydaje mi się bardziej skuteczny i ważniejszy do wdrożenia.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy w chwili obecnej, kiedy mamy w tym systemie te faktury z miesięcznym opóźnieniem w ramach JPK, to jest w zasadzie to skuteczne narzędzie kontrolne? Czy… Pan różnicę pokazał nam przy Centralnym Rejestrze Faktur, takim online. Jaka była idea na samym początku?

Świadek Mateusz Szczurek:

Jak już wspominałem, poprzez prace analityczne, inwestycje w oprogramowanie i specjalizację udawało nam się zejść z wychwytywaniem nieprawidłowości do jednego okresu rozliczeniowego. A czasem wręcz nawet wcześniej. To znaczy mieliśmy kandydatów do kontroli i do działania, zanim ta osoba jeszcze cokolwiek zaraportowała. Więc z tego punktu widzenia ta szybkość jest przydatna. Ale wtedy, kiedy idzie w ślad za tym zdolność analityczna i zdolność działania. I można osiągnąć w ramach także dłuższych okresów rozliczeniowych całkiem sporo, no ale oczywiście więcej można, jeżeli jest to raportowanie szybsze.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Zna pan te wyliczenia, które przedstawiał minister Skiba, że wprowadzenie Centralnego Rejestru Faktur może ograniczyć lukę między 12 a 35 mld? Gdyby przyjąć te wyliczenia, które przedstawiał minister Skiba.

Świadek Mateusz Szczurek:

Znam te wyliczenia, rzeczywiście. Sam nie jestem w stanie przedstawić innych, chociaż zakładam, że one są też dosyć zgrubne. Bo tak jak dyskutowaliśmy przed chwilą, może to być więcej, może być to nieco mniej. One są z natury rzeczy obarczone sporym błędem.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Wrzesień 2015 r. Na stronie partii opozycyjnej ówczesnej, PiS-u, pojawia się projekt ustawy, tuż przed wyborami, o likwidacji odwróconego VAT-u. O likwidacji tego rozwiązania, które już w grudniu zresztą nowe kierownictwo MF-u uznało za skuteczne, oceniając w OSR-ze tę ustawę z 2013 r., te rozwiązania wprowadzone w 2013 r. Tu dużo było o klimacie, parę pytań wcześniej. Czy to budowało też klimat, jeśli chodzi o uszczelnianie systemu VAT? No jedno z takich ważnych rozwiązań. Partia, która w sondażach prowadzi, zdecydowanie wtedy prowadzi, proponuje rozwiązanie wywracające w zasadzie to, co wcześniej udało się wprowadzić.

Świadek Mateusz Szczurek:

To nie jest jedyny przypadek. Ja wspomniałem o swoim spotkaniu z Komisją Finansów Publicznych, gdzie oczywiście większość pytań była zadawana przez opozycję, i tłumaczenie, i uzasadnianie sensu wprowadzania odwróconego VAT-u tam też miało miejsce. To było w 2014 r. I wielokrotnie na Komisji padało stwierdzenie: ale przecież to nie opozycja rządzi. To jest prawda. Ale to, jak postrzegane są poszczególne rozwiązania w gronie ekspertów, w gronie opozycji, w gronie przedsiębiorców, ma – powinno mieć – znaczenie dla procesu i staranności uzasadnienia ich wprowadzenia. I jeżeli dane rozwiązanie nie jest oczywiste – a nie jest oczywiste, jeżeli jest kwestionowane, jeżeli pojawiają się ustawy w drugą stronę itd., itd. – to wymaga to przeprowadzenia analiz poprzednich rozwiązań. Na przykład w przypadku prętów stalowych – jak rzeczywiście było, jak to się rozwijało. To też wymaga trochę więcej czasu niż po prostu duplikowanie ślepe kolejnych i dopisywanie kolejnych towarów do załącznika.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Bo mamy do czynienia z zarzutem, że zbyt późno te rozwiązania były wprowadzane, zwłaszcza dotyczące odwróconego VAT-u. Jak były wprowadzane, dziś rządząca, wtedy opozycja, wstrzymywali się od głosu, głosowali przeciw. W 2015 r. we wrześniu pojawia się projekt likwidujący odwrócony VAT. A dzisiaj rozlicza się poprzedników za to, że zbyt późno odwrócony VAT wprowadzali. Po spotkaniu w Ministerstwie Sprawiedliwości, między innymi z panem Kanownikiem i z przedstawicielami branży elektronicznej, zostało złożone zawiadomienie na poprzednie kierownictwo Ministerstwa Finansów. Ustne zawiadomienie pana Kanownika – został poproszony o złożenie takiego zawiadomienia.

CBA w 2017 r. przeanalizowało materiały z Ministerstwa Finansów zgromadzone w ramach śledztwa w prokuraturze w Białymstoku. Analiza zakończyła się raportem 8 września 2017 r. I tu zacytuję fragment tego raportu, jeśli chodzi o odwrócony VAT na elektronikę: „Nie można jednoznacznie stwierdzić, że czas procedowania nowelizacji ustawy o VAT był zbyt długi oraz czy występowały jakieś zaniechania ze strony pracowników Ministerstwa Finansów”.

Tu też się ten zarzut pojawia w kontekście poprawki, która została zgłoszona na Komisji Finansów Publicznych, kiedy ta ustawa była procedowana. Poprawki przyjętej jednogłośnie, przy współudziale też… przy uczestnictwie na komisji między innymi pani Beaty Szydło, późniejszej premier. Ale jakby pan minister powiedział – dlaczego to odsunięcie o parę miesięcy w czasie nastąpiło, jeśli chodzi o odwrócony VAT na elektronikę?

Świadek Mateusz Szczurek:

Na to pytanie już odpowiadałem. Znaczy chodziło o przygotowanie systemu bazy online podatników VAT-czynnych i konieczność jego wprowadzenia. Organizacje przedstawi-

cielskie też postulowały zapewnienie stosownego vacatio legis podczas dyskusji społecznych nad tym projektem. Wspominałem tu, że wymieniony pan Kanownik sam w Sejmie jakby raczej chwalił ten proces. I dla mnie chyba lepszym wskaźnikiem tempa prac nad tym rozwiązaniem jest fakt, że przy innym klimacie zmiany, które były wprowadzane w ustawie z 1 grudnia 2016 r., w gruncie rzeczy zajęły niewiele krócej. A nie wymagały w ogóle tych zmian technicznych, informatycznych. Więc z tego punktu widzenia na pewno nie jest tak, że ten proces wprowadzenia odwróconego VAT w elektronice był opóźniany czy jakiś opóźniony. On toczył się właściwym trybem.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Też chyba przewodniczący o tym wspominał, jeśli dobrze pamiętam, dzisiaj, że można przecież było zostawić projekty, bo co prawda jest zasada dyskontynuacji, ale później następcy mogą z tych projektów korzystać. No skorzystaliśmy – co prawda nie był pan wtedy ministrem jeszcze finansów, bo to był rok 2008 – z rozwiązań pozostawionych przez poprzedników. I to stało się też przyczynkiem do złożenia zawiadomienia do prokuratury przez Komisję. Chodzi o likwidację sankcji, tej trzydziestoprocentowej. Jeszcze w kadencji 2005–2007 firmowanej między innymi przez profesor Zytę Gilowską.

Ale zeznająca przed Komisją pani Elżbieta Chojna-Duch stwierdziła, że była przeciwniczką zniesienia tej sankcji. Chciałem zadać pytanie, które zadaję wszystkim w zasadzie byłym pracownikom Ministerstwa Finansów. Bo ona twierdzi, że była zwolenniczką… była przeciwniczką zniesienia tej sankcji, ale we wszystkich dokumentach, jakie mamy, znaczy kilkunastu dokumentach, siedmiu, ośmiu (ja już nie będę ich odczytywał, bo to nie okres świadka co prawda, ale… a tutaj i członkowie Komisji wielokrotnie te dokumenty… o nich słyszeli), jest słowo: „akceptuję”, podpis: „Elżbieta Chojna-Duch”. Czy pan się spotkał w swoim resorcie z taką formą dezaprobaty, żeby którykolwiek z podsekretarzy stanu, sekretarzy stanu wyrażał swoją dezaprobatę nad konkretnymi rozwiązaniami legislacyjnymi, pisząc słowo: „akceptuję” i podpisując się pod tym?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, nie spotkałem się z taką formą.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Byłaby kolej pani poseł Janowskiej, ale nie ma. Tak że pani poseł Tokarska. Prosimy.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, część naszej Komisji śledczej próbuje lansować taką oto tezę, że za czasów rządów PO-PSL nic nie robiono, aby walczyć z wyłudzeniami VAT-u. I muszę powiedzieć, że dzisiaj w pierwszej części tego swojego wystąpienia wymieniał pan działania, które służyły temu celowi. Zostały wprowadzone podczas zarządzania przez pana resortem finansów. Ja tu wiele pozycji sobie odnotowałam. To właśnie to usprawnianie tych kontroli w organach kontrolnych, specjalizacje, porozumienia, akcje paliwowe na granicach, później informatyka, ten POLFISC słynny, analizy, typowanie do kontroli tych, którzy są wątpliwi. Monitorowanie, odpowiedzialność solidarna, kaucja gwarancyjna, stupięćdziesięcioprocentowe odsetki za zwłokę, kasy fiskalne, kontrola podmiotów zagranicznych, pakiet paliwowy przygotowywany.

I na tym chyba pan skończył wtedy, panie ministrze, bo przerwano panu. Miałam wrażenie, że jeszcze pan ma coś tam w zanadrzu i chciałby nam powiedzieć, co było robione w tym czasie. W związku z tym bardzo proszę dokończyć tę swoją wypowiedź.

Świadek Mateusz Szczurek:

Bardzo dziękuję. Tam już nie ma tak wielu rzeczy. Bo o kwestiach międzynarodowych już wspominałem w innych… przy innych pytaniach. Renegocjacja umów o podwójnym… unikaniu podwójnego opodatkowania, eliminacja szkodliwych klauzul, w szczególności Malta, Cypr, Słowacja – wiele innych. Wprowadzenie automatycznej wymiany informacji. O tych technicznych warsztatach było sporo już mowy.

I chyba jeden nieporuszony, a ważny element. To jest kwestia edukacji, która wpływa na ten często pomijany element luki VAT-owskiej. I w ogóle luki podatkowej. Konkurs wiedzy o podatkach, loteria paragonowa, konkursy filmowe, program nauczania gimnazjum, elementarz, o którym wspomniałem. I ta stała likwidacja wymówek niepłacenia podatków – znaczy elektronizacja, system wsparcia podatników, obsługa klienta, infolinie, jednolitość interpretacji. To też chyba trzeba zaznaczyć.

Pozostałe udało mi się wymienić przy odpowiadaniu na pytanie przewodniczącego Smolińskiego. Dziękuję.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

W tej współpracy międzynarodowej w zwalczaniu tej przestępczości VAT-owskiej właśnie wiemy, że były firmy, które miały siedzibę poza terytorium Polski. Tak na przykład było w przypadku Łotwy, gdzie były zarejestrowane spółki. I tutaj głównie chodziło o handel paliwami i prętami stalowymi. I chcę jeszcze zapytać, jak w tym czasie, kiedy pan kierował resortem, wyglądała ta współpraca tutaj, na tej linii.

Świadek Mateusz Szczurek:

Współpraca w odniesieniu do podatku VAT raczej przebiegała na nieco niższym poziomie. To znaczy zarówno po stronie administracji celnej szczególnie, gdzie prym wiódł Jacek Kapica, Agnieszka Królikowska przy okazji kontroli skarbowej oraz Jarosław Neneman, a wcześniej Janusz Cichoń. Na poziomie wyższym to wspomniałem o tej… o tym spotkaniu grupy V4 plus Niemcy…

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Czyli to robocze te grupy, tak?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale większość tej współpracy była na poziomie bardziej roboczym – tych trzech wiceministrów, o których wspomniałem.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

I może wrócimy jeszcze do podstawy, a mianowicie do oszacowania tej luki VAT-owskiej. Bo wiemy, że tutaj te metodologie są bardzo różne w zależności od tego, jaki ośrodek szacuje – bo przecież nie liczy, szacuje, kalkuluje tę lukę VAT-owską – jaką definicją się posługuje, przedstawia te swoje jakieś tam szacunki i kalkulacje. A jak według pana? Czy zechciałby pan nam przybliżyć, jaki według pana ministra jest taki najbardziej optymalny… optymalna metoda liczenia? No, nie liczenia – szacowania, określania tej luki VAT-owskiej.

Świadek Mateusz Szczurek:

Wielu świadków wypowiadało się na ten temat. Przypomnę przesłuchanie Ludwika Koteckiego, który dosyć dużo na ten temat rozmawiał. I wspominał o tym szacowaniu od góry, korzystając z szerszych, makroekonomicznych wskaźników, a także tych szacunków od dołu, używając próby losowej, których się w Polsce nie robi. Większość dostępnych miar jest tego pierwszego rodzaju – opierające się na podobnych danych i też dające podobne wyniki, chociaż z pewnymi wyjątkami, w danej chwili. Mówiłem już o opracowaniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który jest w tej chwili najnowszym – publikowany na początku 2019 r. Tam jest zestawienie pozostałych miar także, które nie są aż tak bardzo różne. Z wyjątkiem 2014 r., gdzie według IMF-u ten spadek jest z 27% do 19% luki VAT.

Według wszystkich tych zestawień co do tendencji mamy do czynienia ze spadkiem od mniej więcej 2011 r. Więc w okresie, kiedy byłem w rządzie, luka VAT spadała. To, co jest ważne do zaznaczenia, jest po pierwsze, fakt, że nie mamy wyliczeń dotyczących luki dla okresu przed 2010 r. Te, które są, korzystają ze starej metodyki. Są sprzed tych dużych rewizji, które mieliśmy w 2013 r. – i te rewizje nie sięgają tak daleko wstecz. Więc w gruncie rzeczy nie wiemy, czy teza lansowana w Komisji jest prawdziwa, czy fałszywa, czy zupełnie… – że nastąpił wzrost. Bo tego…

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

One są nieporównywalne.

Świadek Mateusz Szczurek:

Na tej zasadzie ten wzrost nastąpił w tym samym roku przez zmianę szacunków. To jest pierwsza sprawa.

I druga, którą trzeba chyba powiedzieć jeszcze raz, bo ona ma znaczenie dla zdrowia finansów publicznych. To znaczy – proszę być ostrożnym w niedocenianiu znaczenia procykliczności. Stosunek VAT do konsumpcji rośnie i rósł bardzo znacząco – i te dane są od 1995 r. Czyli ściągalność przy tej samej podstawie, kiedy poprawia się koniunktura. I to jest ten wykres z raportu Komisji Europejskiej dorocznego, z kwietnia, być może końca marca tego roku.

I co to oznacza? To oznacza, że poprawa, którą obserwujemy dziś, będzie… zamieni się z tego tytułu właśnie na znaczące pogorszenie, kiedy przyjdzie spowolnienie koniunktury. A to oznacza, że działania strukturalne i ściągalność podatków – istnieje ryzyko, że przeszacowujemy ich znaczenie dzisiaj. A to znaczy, że może zabraknąć pieniędzy czy może być o wiele trudniej w finansach publicznych, kiedy to spowolnienie nastąpi. I to jest… Warto mieć… Oczywiście o skali tego, tej tendencji, można dyskutować, jak wielkie to ma znaczenie. Ale na pewno ono istnieje i na pewno da o sobie znać, kiedy do spowolnienia gospodarczego… w Polsce nastąpi – oby to było jak najpóźniej.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

I jeszcze, panie ministrze, chciałam zapytać pana, czy spotykał się pan z panem profesorem Witoldem Modzelewskim, członkiem rady programowej Prawa i Sprawiedliwości, autorem ustaw dotyczących VAT-u. Czy kiedykolwiek rozmawiał pan z nim? Czy zwracał się może do pana w jakichś sprawach uszczelnienia czy wyłudzeń VAT-owskich? Czy jakikolwiek kontakt z profesorem Modzelewskim?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie wiem, ja nie… Nie miałem przyjemności bezpośrednich kontaktów z profesorem Modzelewskim. O ile wiem, minister Królikowska rozmawiała z nim raz na jakiś czas.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Jeszcze chciałam zapytać o tę radę konsultacyjną. Mówił pan minister, ta Rada Konsultacyjna Prawa Podatkowego przy ministrze finansów – ona była powołana chyba przez pana. A może nie, bo to z 24 października 2014 r. Przewodniczącym tej rady został pan profesor Bogumił Brzeziński. Ale my tutaj, przed Komisją, za sprawą posłów Prawa i Sprawiedliwości mieliśmy tak naprawdę jedynie możliwość wysłuchania członka tej rady, a nie przewodniczącego – pana Jerzego Martiniego. Notabene felietonistę „Gazety Polskiej". Chciałam pana jednak jeszcze podpytać, jaka rola była tej rady. Dlaczego została powołana? W jakim celu? Czy rzeczywiście skorzystaliście z jakichś wskazań tej rady? Czy były te pomysły przekazywane i w pracach legislacyjnych wykorzystywane? Gdyby pan minister jeszcze zechciał się ustosunkować do tego.

Świadek Mateusz Szczurek:

Rolą tej rady była lepsza… pogłębienie świadomości tego, co jest po drugiej stronie. To znaczy perspektywa Ministerstwa Finansów jest z natury rzeczy nieco inna niż perspektywa podatników. I rolą rady… Oczywiście tworząc prawo, mamy zawsze na uwadze interes podatnika i obciążenie obowiązkami raportowania itd., itd. Ale dobrze jest, żeby w jakichś usystematyzowanych ramach ten kontakt pomiędzy stroną tworzącą prawo, a później ściągającą podatki, był utrzymany – między tą stroną a stroną tych, którzy płacą te podatki, oraz teoretyków prawa. I ten, tak jak powiedziałem, mój bezpośredni kontakt z radą konsultacyjną był ograniczony. Jej funkcją czy głównym odbiorcą jej działań były raczej departamenty, które tworzyły prawo, w tym departament dyrektora Tratkiewicza.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

No i takie rutynowe moje pytanie, powiem szczerze – do większości świadków. Bo niejednokrotnie na tej sali padają takie sformułowania, że w latach 2007–2015 ktoś doprowadził celowo do rozszczelnienia systemu podatkowego. Co pan minister sądzi o tej tezie? Jakie ma ona odniesienie do rzeczywistości?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ta teza nie ma, moim zdaniem, żadnego odniesienia do rzeczywistości. Działo się wręcz odwrotnie. Uszczelnienie systemu podatkowego, przy dbałości o jakość prowadzenia firm, było… zawsze przyświecało temu, co robiliśmy.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo. Nie mam pytań.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

I pan poseł Pampuch, prosimy.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, tu już wiele pytań padło dotyczących luki VAT-owskiej. Ja bym poprosił może o pana tutaj wiedzę na temat samej struktury luki VAT-owskiej. Tej, która występuje w Polsce oczywiście. I ewentualnie wpływ na tę strukturę tejże luki VAT-owskiej rozdrobnienia stawek podatkowych. Bowiem w Polsce, w odróżnieniu do innych krajów Unii Europejskiej, jednak tych stawek, szczególnie stawek preferencyjnych, jest znacznie więcej, niż to spotykamy w innych krajach. Czy w pana ocenie ma to jakikolwiek wpływ na strukturę luki VAT-owskiej? Powoduje jej zwiększenie, zmniejszenie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Z pewnością skala skomplikowania systemu podatkowego, także systemu VAT, nie sprzyja ani łatwości wypełniania obowiązków podatkowych, ani łatwości egzekucji. I pomijając nawet kwestie karuzel podatkowych, gdzie pewnie ważniejszym czynnikiem jest, jakiej wysokości jest najwyższa stawka VAT… Albo nawet nie pomijając, pamiętając o tym, że ta nadwyżka czy wysokość podstawowej stawki VAT ma tutaj znaczenie. Bo najczęściej ta jest – takie towary są używane do wyłudzeń. W przypadku ujednolicenia stawek VAT te ujednolicone stawki byłyby niższe przy tych samych oczekiwanych dochodach z VAT-u. To to – to na pewno.

Ale dochodzi do tego cały obszar komplikacji związanych z niejednoznacznością tego, jak klasyfikować, jaką stosować stawkę VAT. Ostatnio mieliśmy do czynienia ze sprzedawcami hot dogów, którzy mieli pięcioprocentową, później nagle się okazało, że ośmio-, po uszczegółowieniu i wydaniu decyzji itd. To wszystko wpływa również na lukę VAT-owską, bo pamiętajmy o tym, że zmiany luki wynikają też często – i o tym mówił kiedyś Ludwik Kotecki, ale chyba troszkę ta sprawa jakby mogła być zapomniana – one wynikają także ze zmian prawa, które są nieuwzględniane przez tych, którzy modelują lukę. I o ile wysokość stawek VAT no to w miarę łatwo można uwzględnić w modelach, to już na przykład kwestie prewspółczynnika, to, czy… jaką część VAT-u dostają samorządy z powrotem, jak szybko rozliczani są preferowani podatnicy w procedurze importowej, w ramach pakietu portowego – to jest coś, co w 2015 r. na korzyść podatników się bardzo zmieniło, ale jednocześnie mogło przyczynić się, technicznie czysto, do zwiększenia postrzeganej luki VAT-owskiej.

Krótko mówiąc, komplikacja systemu podatkowego jest tutaj czynnikiem, który nie pomaga. I tak jak wspomniałem, pewnie jak każdy minister finansów nie jestem fanem rozstrzelenia stawek podatkowych. Jednocześnie mam świadomość tego, że politycznie jest to temat bardzo trudny do rozwiązania. Nie bez powodu w Europie są chyba dwa kraje, które mają jedną stawkę VAT – to jest Albania i Dania. Przy czym Dania ma tak wysoką stawkę VAT, że to jest… że może niekoniecznie jest najlepszym przykładem. Bo próby naprawiania świata przez stawki podatkowe są niestety zbyt częste, zbyt dużą pokusę stanowią. I nie mam złudzeń, że gdybyśmy jakimś cudem mieli to ujednolicić, to dosyć szybko pojawiłyby się presje na jednak powtórzenie tego trendu, który dokonaliśmy. Redystrybucję lepiej prowadzić innymi metodami.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję. Panie ministrze, bardzo często na Komisji padało tego typu stwierdzenie, że ewentualne uszczuplenie należności z tytułu luki VAT-owskiej, czyli te słynne 250 mld, to jest pokłosie działalności przestępców. A więc wystarczy wyeliminować

działalność przestępczą i już wtedy nie będziemy mieli do czynienia z problemem luki VAT-owskiej. Jak w pana wiedzy, jaką w ogóle… możemy tutaj mówić szacunku…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja, panie pośle, bardzo przepraszam, że tu panu wejdę w słowo, bo również pani poseł powinienem. Ale państwo już chyba piąty czy szósty raz ustawiacie tezę do polemiki, która tu nie padła. Więc jakby… Na przykład taka, że cała luka VAT to w całości są oszustwa i przestępstwa podatkowe. Ja nie przypominam sobie, żeby ktokolwiek z członków Komisji kiedyś taką tezę postawił. Każdy mówi, że część. Dyskutujemy tylko o tym, czy tak jak zdaniem niektórych – bardzo mała, czy tak jak na przykład moim zdaniem – większościowa. Ale na pewno nie całość. Tego nikt nigdy nie mówił. Przepraszam.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

No widzi pan, panie przewodniczący…

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Przepraszam, panie przewodniczący… Ja przepraszam…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

No właśnie.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ja też włączę się, bo za każdym razem mówię o grabieży, którą aprobujecie w TVP Info. To nie jest grabież. Luka VAT-owska to nie jest grabież.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę pani, nie mam nic wspólnego z wydawaniem TVP Info…

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ale (*niezrozumiałe*) żeby to zmienił.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Może u was były takie standardy, że posłowie wydawali wydania „Wiadomości" czy kanał informacyjny telewizji publicznej.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie przewodniczący, ale ja…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja tam jestem tylko w roli gościa, nie mam żadnego wpływu na to, co tam jest na pasku czy co się mówi.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ale nawet jak pan przewodniczący…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie przewodniczący, ale…

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

…się wypowiada – to może to sprostować.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Oczywiście. Panie przewodniczący, ja mam prośbę, żeby pan zaprzestał komentarzy podczas zadawania pytań. Bo to po prostu jest niewłaściwe i powoduje to, raz, że wybijanie zarówno świadka, jak i zadającego pytania z kontekstu zadawanych pytań. Jak i wprowadzanie tutaj zbędnej atmosfery.

I akurat pan wyraził pogląd, że większość luki VAT-owskiej to jest to działalność przestępcza. Ja akurat fundamentalnie się z tym nie zgadzam, że jest to… większość akurat luki VAT-owskiej wynika z przestępstw. Że tutaj struktura luki VAT-owskiej jest bardzo zróżnicowana. I przestępstwa są oczywiście, w tym przestępstwa karuzelowe, jednym z elementów luki VAT-owskiej, ale z całą pewnością nie decydujące. Ale to jest moje przekonanie. Ja nie chciałbym tutaj się dzielić własnym przekonaniem, ale chciałbym po prostu o to zapytać świadka.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie pośle, ale tu muszę też interweniować. Bo przyganiał kocioł garnkowi. Wczoraj razem z posłem Konwińskim przerywaliście mi też w trakcie zadawania pytań. Więc proszę jednak mierzyć wszystko jedną miarą. Że jak wy możecie przeszkadzać, a jeżeli ktoś z nas – to już nie możemy. Generalnie nie powinno się przeszkadzać – to jest co innego. Ale przewodniczący…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Zgadzam się, panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przewodniczący jednak ma pewien przywilej i ma prawo interweniować w trakcie wypowiedzi.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Rozumiem, że teraz pan poseł…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Posłowie między sobą tego nie powinni robić. Dziękuję.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

…pan przewodniczący Smoliński występuje w roli adwokata pana przewodniczącego Horały. No ja myślę, że pan przewodniczący Horała już wystarczająco powiedział na ten temat. I dajmy odpowiedzieć panu ministrowi na zadane pytanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zwłaszcza, że pan poseł był łaskaw je skorygować i pyta się już teraz o tezę, że większość, a nie że całość – co już jest zgodne z rzeczywistością. Znaczy tak, faktycznie to, że znacząca część lub nawet większość to…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…faktycznie członkowie Komisji twierdzili, w tym ja osobiście, *guilty as charged*. Proszę kontynuować pytania.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

To ja powrócę do tego pytania. Myślę, że pan minister zapamiętał to pytanie. Tym bardziej że pogłębiliśmy je w sposób istotny.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie są mi znane żadne wyniki badań, które by potwierdzały, że większość luki VAT wynika ze zorganizowanej przestępczości. Cytowany tutaj artykuł doktora Tratkiewicza, który cytował artykuł… Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Chciałbym zwrócić uwagę, że chyba nie ma pojęcia „większość luki VAT" in abstracto. Musimy się odnieść do konkretnej luki w konkretnym kraju w konkretnym roku. Bo oczywiście siedmioprocentowa luka w Wielkiej Brytanii w 2013 r. może mieć diametralnie inną strukturę niż na przykład dwudziestopięcioprocentowa w Polsce w 2014 r.. Przepraszam, ale świadek kiwnął, że mogę się…

Świadek Mateusz Szczurek:

Zgoda. Ale zaryzykuję… To prawda. Ale zaryzykuję stwierdzenie, że nadal nie są mi znane takie wyniki, które by wskazywały przy jakiejkolwiek luce w jakimkolwiek czasie w jakimkolwiek kraju, żeby to stanowiło większość. Chociaż przyznam, że dla… nie wiem, co… dla Rumunii na przykład nie znam takich wyliczeń w ogóle.

Cytowany już artykuł dyrektora Tratkiewicza, który cytuje artykuł Grzegorza Poniatowskiego na ten temat, akurat znalazłem ten wyimek. On nie cytuje go wcale ślepo. „W przedstawionych wynikach nie wskazano jednak metodyki przedstawionych szacunków. Nie jest również jasne, czy elementy odnoszące się do zawyżania zwrotów

podatku i oszustw typu znikający podatnik nie nakładają się na siebie". I z moich rozmów również z Grzegorzem Poniatowskim nie wynikało wcale, żeby był… Na pewno nie wynikało, że jego szacunki wskazują na większość luki, która wynika ze zorganizowanej przestępczości. Co po pierwsze, nie zmienia faktu, że z problemem należy walczyć niezależnie od tego, jakiej jest wielkości. To jest pierwsza sprawa.

Co więcej, to nie zmienia faktu, że ta część luki, która wynika z pospolitego niepłacenia podatku, jest do zignorowania. To też jest… Z tym trzeba walczyć inaczej, być może bardziej miękkimi i długofalowymi sposobami. Wspomniałem o edukacji, o łatwości płacenia podatków itd., itd. Ale jest ona również ważna dla… ba, ważniejsza dla dochodów Skarbu Państwa. Być może równie ważna dla zaburzenia jakości konkurencji. I tym… Że ktoś, kto uczciwie płaci podatki i się rozlicza, nie wygra z kimś, kto nie daje paragonów. I tym samym o tym też trzeba rozmawiać i tu też trzeba działać.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję. Pan minister wspomniał również na dzisiejszym posiedzeniu, że dopiero w 2013 r. nastąpiły zmiany, przeszacowanie luki VAT-owskiej, czyli rozumiem, zmiana metodologii liczenia tej luki VAT-owskiej na gruncie również unijnym. Od roku 2012 również raporty NIK-u wskazują, że Polska sytuowała się w takich… wśród średniaków tejże luki VAT-owskiej. Natomiast rzeczywiście po przeszacowaniu mocno awansowaliśmy i staliśmy się krajem, który ma jedną z takich istotniejszych luk w ramach państw Unii Europejskiej.

Jakby pan zechciał, pan minister, przybliżyć. Czy może zna pan, na czym polegała ta metodologia przeszacowania? Co legło tutaj u podstaw, jakie elementy? I od którego roku w zasadzie możemy mówić o dwóch różnych modelach liczenia luki VAT-owskiej, a tym samym o niepoprawności tego wykresu, który wskazywał na całościowy wzrost luki VAT-owskiej od roku w zasadzie 2007 do roku 2015? Takie systematyczne.

Świadek Mateusz Szczurek:

Obawiam się, że szczegółów modelu zmian założeń, który stał u podstaw tej modyfikacji, nie jestem w stanie Komisji przedstawić. Nie ja ten model robiłem i nie mam wystarczających informacji, żeby móc to zrobić. Chociaż członkowie czy eksperci Komisji w ten temat na pewno o wiele głębiej wchodzili. Jednocześnie rzeczywiście jest tak, że zmiany czy modyfikacje podstawy szacowanej opodatkowania – one były bardzo istotne. No i tego przeliczenia według tej nowej, większej… metodyki wskazującej na większą lukę VAT-owską dotyczącej wcześniejszych lat nie ma. I chyba one nie są takie proste, zważywszy na to, że zmieniliśmy się… statystyki narodowe zmieniły się z SE 95 na SE 2010. I jak dotąd one nie zostały zrobione.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie ministrze, wspomniał pan również o działaniach, które usprawniały proces egzekucji należności podatkowych w latach 2014–2015, wtedy kiedy pan był ministrem finansów. Jakby pan przybliżył, na czym te działania tutaj polegały. Bo ja również zgadzam się z panem ministrem, że niwelacja, szczególnie przestępstw, jest poprzez skuteczność i efektywność kontroli podatkowej. I to powinien być ten element, który oczywiście przy zmianach legislacyjnych, jak gdyby uszczelnienia również przepisów prawa, jest najistotniejszy.

Świadek Mateusz Szczurek:

Znaczy to są elementy, o których już wspominałem w odpowiedzi dla przewodniczącego Smolińskiego. Dotyczyły one dostosowania struktur KS do tego, gdzie najwięcej pojawiło się problemów. Umożliwienie kontroli skarbowej… znaczy odmiejscowienie niejako kontroli skarbowej po to, żeby uwolnić służby w województwie mazowieckim i w Warszawie czy wesprzeć je tymi UKS-ami, gdzie pracy było… ryzyka i podejrzanych było znacznie mniej.

Wdrożenie systemów informatycznych, które ten proces typowania znacząco ułatwiły. On, ten system informatyczny… Przecież nie ja go wdrażałem i on jest efektem działań jeszcze za czasów mojego poprzednika opartych na kontrolach koordynowanych – i one potwierdziły trafność zastosowanych algorytmów. To pozwoliło na skrócenie czasu analiz, lepszą identyfikację celów. I pod koniec, już w 2014 r., idea była taka, że kontrola

nie służy do szukania problemów. Kontrola skarbowa ma zabezpieczyć dowody. I skuteczność typowania przekraczała 90%. Po prostu chodziło o to, żeby wejść, zabezpieczyć dowody i tak zakończyć kontrolę. A nie – wchodzimy do jakiejś firmy i szukamy tak długo, aż kogoś tam może znajdziemy.

I stąd też tak frustrujące było publiczne nieporozumienie na temat podsłuchanych dyskusji na temat, że 90% – już nie pamiętam, ile to procent miało być – kontroli ma być sukcesem. To nie chodzi o to, żeby tak długo męczyć delikwenta, żeby coś znaleźć i mieć te statystyki. Chodzi o to, żeby w ogóle nie zawracać głowy tym, którzy… gdzie nie ma problemu. Prawda? I to jest… temu przyświecała kwestia kontroli zarówno podatkowych, jak i skarbowych. Znaczy także w administracji podatkowej na tym niższym poziomie.

I warto tutaj zaznaczyć znów, że dzięki skutecznemu typowaniu i analizie danych zza biurka badać można było znacznie mniej podatników. Tych kontroli było mniej niż w 2007 r., w 2005 r., ale jednocześnie przeciętne ustalenie było znacznie, znacznie wyższe. Po prostu dzięki temu mniej można było kontrolować tych, którzy kontroli nie potrzebowali. Już wspomniałem, badanie 13% podatników już obejmowało 95% transakcji wewnątrzwspólnotowych.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Ja wiem, że tutaj już były pytania, ale jeżeli pan minister byłby łaskaw jeszcze przybliżyć. W pana ocenie które działania Ministerstwa Finansów w roku 2014–2015, z pana perspektywy, były najistotniejsze z punktu widzenia uszczelnienia systemu podatków pośrednich i dlaczego?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie podejmę się nadawania rangi poszczególnym działaniom. Ich oczywiście było bardzo dużo i niektóre były dosyć jakby poboczne, chociaż pewnie warte wymienienia. Ale te dwa najważniejsze, trzy najważniejsze elementy to były zmiany w prawie dotyczące odwróconego VAT-u, JPK oraz kwestie operacyjne dotyczące kontroli skarbowej i działania UKS-ów. W tym informatyczne, o których już wspomniałem. To są te trzy najważniejsze rzeczy.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Spotkałem się również z taką instytucją jak listy ostrzegawcze. I teraz, całkiem na dniach, również Ministerstwo Finansów, KAS również proponuje tym razem takie indywidualne ostrzeganie podatników. Jest to możliwe z uwagi na postęp informatyczny i możliwości analityczne związane właśnie z jednolitym plikiem kontrolnym. Jakby pan tę instytucję zechciał przybliżyć, tych listów ostrzegawczych.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ta instytucja w obecnej formie wpisuje się w działania, o których ja nie wspomniałem, a które rozpoczęliśmy wspólnie z Bankiem Światowym. I które były, jak rozumiem, kontynuowane również w kolejnej kadencji, i dotyczyły analizy behawioralnej, jak komunikować się z podatnikami.

Bo pamiętajmy o tym, że najtańszą, najskuteczniejszą metodą ściągalności podatków to jest doprowadzenie do tego, żeby podatnik sam regulował swoje zobowiązania – bez zachęty albo przy zachęcie, która nie jest… niespecjalnie intruzywna. I te badania wspólnie z Bankiem Światowym na próbach, o ile pamiętam, w łódzkim, jeszcze w kilku innych miejscach, były prowadzone. W jaki sposób powinien wyglądać na przykład list do podatnika, który powinien uregulować jakieś, niewielkie nawet, kwoty albo dostarczyć dokumenty. Czym… Jakie sformułowania powinny być używane. Do czego powinno się apelować – do obowiązku, do zagrożenia karą, aby to… te obowiązki podatkowe były wypełniane przez samych podatników. Bo to jest najlepsza metoda.

I jak rozumiem, te listy ostrzegawcze również, indywidualizowane, też się do tego… stąd wywodzą. I moim zdaniem jest to dobra strategia. W przypadku tych naszych listów ostrzegawczych to była trochę inna sytuacja. Dlatego że mieliśmy… wprowadzaliśmy w życie instytucję solidarnej odpowiedzialności i ona wymagała także poszerzenia wie-

dzy wśród podatników, że coś takiego w ogóle istnieje i że takie, że ten obowiązek może ciążyć także na tej drugiej stronie transakcji.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dobrze, że pan minister wspomniał tutaj o solidarnej odpowiedzialności. Bo spotkaliśmy się tutaj również, na Komisji, z zarzutami dotyczącymi w zasadzie niefunkcjonowania tej instytucji solidarnej odpowiedzialności – z uwagi na to, że nie było wydanych żadnych decyzji przenoszących odpowiedzialność. Natomiast czy ta decyzja jest tym elementem takim najistotniejszym w solidarnej odpowiedzialności?

Świadek Mateusz Szczurek:

Dyrektor Tratkiewicz, przesłuchiwany chyba za drugim razem, bronił tej instytucji, pokazując na jej walor także informacyjny, edukacyjny, który jest ważny. Przypomnę, że klauzula obejścia prawa też nie jest w gruncie rzeczy stosowana albo nie przyniosła żadnych środków. Po części oczywiście to jest narzędzie, którego możemy użyć w oczywistym przypadku. Kiedyś może być także przydatne też w tej…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

W formie decyzji.

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak jest – w tej formie już egzekucyjnej.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dobrze. Panie ministrze, kwestia wpływów z podatku od towarów i usług. To wiemy, że to, co w budżecie jest wskazane, ta konkretna kwota, to jest po prostu saldo podatku należnego i podatku naliczonego. Czyli różnica pomiędzy tym, co podatnicy mają wpłacić, a tym, co budżet państwa zwraca. Proszę powiedzieć, czy w pana ocenie wpływ eksportu, a więc w sytuacji kiedy mamy do czynienia ze znaczącym wzrostem eksportu i tym samym niższym importem, a więc tym lepszym saldem w handlu zagranicznym – czy to ma wpływ na saldo w podatku od towarów i usług, czy nie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Rzeczywiście – i to chyba padło także dzisiaj w jednym z pytań, i na pewno padało często z mównicy sejmowej z mojej strony – struktura PKB ma ogromne znaczenie. Więc mierząc ściągalność podatków jako procent produktu krajowego brutto, możemy popełnić tu znaczący błąd. Dlatego że gospodarka, która… gdzie wzrost opiera się na eksporcie netto, gospodarka, w której wzrost w znaczący sposób wspierany jest przez inwestycje, ma zupełne inną ściągalność tak mierzoną podatku VAT niż gospodarka, która napędzana jest tylko i wyłącznie konsumpcją. I tutaj ta watochłonność, watodawczość takiego wzrostu gospodarczego jest znacznie większa.

I jakby to nie jest… Można oczywiście oceniać strukturę wzrostu, z punktu widzenia rozwojowego inwestycje są bardzo ważne i źle się dzieje, że one są stosunkowo niewielkie w stosunku do PKB – ale po prostu dobrze jest uwzględniać to w ocenie tego, jak funkcjonuje system podatkowy. Bo to jest po prostu normalne, że dochody z podatku VAT są mniejsze w stosunku do PKB, jeśli gospodarka jest napędzana inwestycjami czy też eksportem netto. No i to jest kolejny czynnik, który chyba łatwiej uwzględnić w szacunkach luki VAT. Na pewno łatwiej niż zmiany przepisów i przesunięcia w czasie na przykład, o których wielokrotnie już tutaj mówiliśmy. Ze zwrotami dla jednostek samorządu terytorialnego w 2015 r. to jest dobry przykład.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję. Dziękuję, panie przewodniczący. To wszystko z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. Dziękuję panu posłowi.

Teraz poproszę o zadawanie pytań panią poseł Małgorzatę Janowską.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W trakcie obejmowania przez pana stanowiska ministra finansów Polska była objęta unijną procedurą nadmiernego deficytu. Stąd moje pytanie. Co pana zdaniem doprowadziło do nadmiernego deficytu budżetu? Jak planował go pan zmniejszyć?

Świadek Mateusz Szczurek:

Największa recesja nowożytnej Europy od czasu wielkiego kryzysu. Cały świat, a w szczególności Unia Europejska dotknięta była bardzo głębokim kryzysem gospodarczym. I nadmierny, to znaczy większy niż 3% PKB, deficyt finansów publicznych był racjonalną i właściwą odpowiedzią na sytuację braku popytu prywatnego. Na czym polega recesja? Czy na czym polega spowolnienie gospodarcze w naszym przypadku? Bo recesji u nas nie było. Na tym, że inwestorzy prywatni nie inwestują, gospodarstwa domowe mniej konsumują, więcej oszczędzają. I w takiej sytuacji gospodarka charakteryzuje się wysokimi oszczędnościami, a niewielkim popytem prywatnym. I to jest czas i miejsce, i rola dla sektora publicznego, żeby oszczędzać mniej, a wydawać więcej. A oszczędzanie mniej, a wydawanie więcej przekłada się na większy deficyt sektora finansów publicznych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A myśli pan…

Świadek Mateusz Szczurek:

Ponieważ nie pożycza – jeśli mogę tylko dokończyć – ponieważ nie pożycza sektor prywatny i nie wydaje sektor prywatny, niech wydaje sektor publiczny, po to, aby chronić miejsca pracy. Co się działo w okresie 2009–2013. To wszystko. I po tym wstrząsie gospodarczym, który dotykał w nieco mniejszym stopniu Polskę, ale Polskę przecież również, naturalne jest i właściwe wychodzenie z tej sytuacji: w czasie kiedy zaczynają więcej wydawać gospodarstwa domowe oraz przedsiębiorcy, mniej relatywnie powinny wydawać… powinien wydawać sektor publiczny, a więcej oszczędzać sektor publiczny. Po to, żeby zostawić miejsce dla sektora prywatnego.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A nie sądzi pan, że wyłudzenia też się przyczyniły do tego?

Świadek Mateusz Szczurek:

Wyłudzenia zawsze i wszędzie przyczyniają się do zwiększenia deficytu sektora finansów publicznych. I jako takie powinny być zwalczane – tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jaki wpływ na kształt budżetu i jego założenia miał prezes Rady Ministrów?

Świadek Mateusz Szczurek:

Prezes Rady Ministrów przewodniczy Radzie Ministrów, która… na której dyskutuje się i negocjuje kształt budżetu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No tak, ale czy tylko uczestniczyła, czy ewentualnie miała jakiś wpływ? Chodzi o wpływ realny.

Świadek Mateusz Szczurek:

Trudno mi jest komentować, jak wygląda to w innych radach ministrów, ale w tych radach ministrów, w których ja brałem udział, rola premiera była bardzo ważna. I to nie był figurant, który siedzi i przewodniczy, i nic nie robi. Podobnie jak nie jest to… nie ma miejsca to tutaj. I przewodniczący pełni rolę koordynującą, mediującą. I rozstrzyga, w pewnych granicach, gdzie zostaną przesunięte pewne środki, a kto… który minister ich nie dostanie.

To się jednak dzieje, tak jak powiedziałem, w pewnych granicach. To znaczy projekt budżetu, wstępna alokacja środków na poszczególne ministerstwa i poszczególne działy następuje w porozumieniu, przy konsultacjach wcześniejszych, ale jednak w ramach Ministerstwa Finansów. W ramach, tutaj, w moim przypadku, 2014 r. i 2015 r., i na 2016 r., obowiązującej od 2015 r. formalnie, a wcześniej nieformalnie reguły wydatkowej, która określa łączne limity. I tym samym premier wie, w jakich ramach się porusza. I pamię-

tajmy też o tym, że duża część wydatków w budżecie jest determinowana przez istniejące prawo. Coraz większa. I bez zmiany istniejącego prawa tutaj swoboda decydowania, zmniejszania wydatków na przykład, może być bardzo ograniczona. Przecież wiadomo, ile będziemy wypłacali na emerytury, bo to wynika z indeksacji i wynika z ustaw, które zostały przyjęte.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy i ewentualnie kiedykolwiek pojawiła się w trakcie planowania budżetu kwestia zmniejszających się wpływów z VAT? I jakiego rzędu to były wielkości? Czy były takie rozmowy?

Świadek Mateusz Szczurek:

Za moich czasów w Ministerstwie Finansów – nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli żadne działania w tym kierunku nie zostały podjęte, rozumiem, bo nie było takich rozmów.

Świadek Mateusz Szczurek:

Chyba nie rozumiem… Na pewno nie rozumiem pani konkluzji, a być może nie zrozumiałem pytania. Gdyby pani mogła powtórzyć jeszcze raz pytanie, to może będę mógł się odnieść do konkluzji.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy i ewentualnie kiedy pojawiły się w trakcie planowania budżetu kwestie zmniejszających się wpływów z VAT? I jakiego rzędu były to wielkości? Czy były takie rozmowy?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W trakcie planowania budżetu – czy były takie rozmowy?

Świadek Mateusz Szczurek:

Dobrze. Wielokrotnie, podczas także tego przesłuchania, mówiłem o działaniach, które rządy, w których służyłem…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale pytam się, czy na planowaniu budżetu były takie rozmowy? Nie pytam się, co teoretycznie czy ewentualnie, tylko: czy były takie rozmowy?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie jest… Na Radzie Ministrów budżetowej dyskutuje się raczej o stronie wydatkowej budżetu. Strona dochodowa i założenia jej dotyczące są szacowane w Ministerstwie Finansów na podstawie działań, które są dokonywane – zarówno były wcześniej dokonane, jak i są planowane w kolejnych miesiącach, toczy się proces legislacyjny albo działania operacyjne – i one uwzględniają najlepszy szacunek dochodów, jaki Ministerstwo Finansów jest w stanie dokonać w danej chwili.

Ta kwestia, nawiasem mówiąc, nie jest dyskutowana raczej na Radzie Ministrów. Przynajmniej nie była na tych radach ministrów budżetowych, w których ja brałem udział. Co więcej, o ile mi wiadomo, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej także nie może zmienić tych założeń. Nie może sobie zmienić: o, dołożymy wam 20 mld z VAT-u i w związku z tym zwiększcie wydatki na służbę zdrowia na przykład, tak? Tego Sejm zrobić nie może. I założenia dotyczące planowanych dochodów jakby przychodzą z Ministerstwa Finansów i one nie są dyskutowane. A to, jak są one osiągnięte, jak je zwiększać itd. – to jest oczywiście troska i działanie Ministerstwa Finansów ciągle, nie tylko w trakcie dyskutowania nad budżetem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy kiedykolwiek rozmawiał pan z premierem na temat problemu ze zmniejszającymi się wpływami z VAT-u? Czy sygnalizował pan jej kiedykolwiek ten problem? Jakie konkluzje ewentualnie z takich rozmów były?

Świadek Mateusz Szczurek:

Podczas mojego urzędowania w Ministerstwie Finansów dochody z VAT-u się zwiększały i to dosyć istotnie, ponad 9% w 2014 r. Tak że takiej dyskusji być nie mogło, bo nie było takich faktów. Ale nad szczelnością systemu podatkowego dyskutowaliśmy. Owszem. Zdarzało się. Tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jakie konkluzje wynikały z tych rozmów?

Świadek Mateusz Szczurek:

Na przykład przyjęcie nowelizacji ustawy o VAT w 2015 r., na przykład przyjęcie nowelizacji Ordynacji podatkowej w 2015 r., założeń do nich wcześniej przez Radę Ministrów w 2014 r.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W których sektorach wpływów budżetowych była największa różnica pomiędzy założonymi a faktycznie zrealizowanymi? Jakiego rzędu były to rozbieżności?

Świadek Mateusz Szczurek:

Najnowsza publikacja Międzynarodowego Funduszu Walutowego jest chyba jedyną, która jest mi znana – ona została, tak jak powiedziałem, opublikowana w 2019 r. – gdzie jakaś próba podziału na sektory zgrubna jest poczyniona. O ile pamiętam, sektor detaliczny oraz transportu – tam ta wielkość tej luki compliance VAT jest największa. Ale są to bardzo zgrubne szacunki i dosyć grubo zdefiniowane sektory. Tak jak powiedziałem, to jest jeden sektor: detal i transport. Więc to jest odpowiedź na pani pytanie. Chyba jedyna, jaka jest mi znana.

Można oczywiście szacować wyłudzenia od dołu, to znaczy w których obszarach, jakich towarów na przykład, najwięcej wykrywanych jest przestępstw. I to się zmienia w czasie. Jak rozumiem, te dane są dostępne Komisji lepiej niż mi. Wspominałem już pręty, metale, złom. W 2014 r. to zaczęła być… na czoło zaczęła się wysuwać elektronika.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy i jak często premier interesowała się wykonaniem budżetu?

Świadek Mateusz Szczurek:

Mniej więcej raz na miesiąc.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli były takie spotkania z panem, rozumiem, tak?

Świadek Mateusz Szczurek:

Spotkania z panią premier z mojej strony były znacznie częstsze…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale oczywiście w tym temacie, w tym temacie.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale nie było… To raczej nie było osobne spotkanie. Żeby tak było, to musiałoby być bardzo źle z budżetem – a tak nie było.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę opisać współpracę z osobami kierującymi pracą służb czy też ich nadzorującymi. Czy taka współpraca w ogóle istniała? I jak wyglądała w praktyce?

Świadek Mateusz Szczurek:

Na poziomie roboczym ta współpraca była prowadzona raczej przez wiceministra nadzorującego kontrolę skarbową. Bo on miał najwięcej do czynienia ze służbami i najbardziej z nimi współdziałał. Bezpośrednio częściej sam dyskutowałem sprawy dotyczące sektora SKOK i stabilności sektora finansowego, w porozumieniu i we współpracy z Komisją Nadzoru Finansowego czy Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego. Oprócz tego brałem udział w kolegiach ds. służb specjalnych kilka razy. Ale tam zakres spraw poruszanych był znacznie, znacznie szerszy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jakie nowelizacje prawa w zakresie podatków pośrednich może pan nazwać swoimi autorskimi?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nowelizacja ustawy VAT przyjęta przez rząd w 2014 r. to jest chyba największa, która dotyczy konkretnie ustawy o VAT.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy pamięta pan, żeby jakikolwiek podmiot przesyłał na pana ręce lub do pana wiadomości propozycje konkretnych rozwiązań legislacyjnych? I czego one konkretnie dotyczyły?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie wiem, czy będę w stanie wymienić takie przykłady konkretnych listów tego rodzaju. Wiem, że Polska Izba Paliw Płynnych komunikowała się ze mną w różnym zakresie. Także dziękując za zmasowane akcje na granicach, które prowadziliśmy w 2014 r. Być może były tam również propozycje działań. Tego rodzaju pisma delegowane były do odpowiedzialnych wiceministrów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jaki był cel powołania Rady Konsultacyjnej Prawa Podatkowego?

Świadek Mateusz Szczurek:

Na to pytanie odpowiadałem już w poprzedniej rundzie. Jeśli mogę… panie przewodniczący, jeżeli mogę nie powtarzać? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. Było to pytanie. To proszę następne.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. To jak często uczestniczył pan w posiedzeniach Rady Konsultacyjnej Prawa Podatkowego?

Świadek Mateusz Szczurek:

Jeden raz, w czasie, kiedy była powoływana. Rada konsultacyjna – jej odbiorcą i współpracownikiem były departamenty głównie tworzące prawo podatkowe. Janusz Cichoń, Jarosław Neneman – wiceministrami, którzy mieli najbardziej do czynienia z tą radą.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy w ogóle – a jeśli tak, to jakie – propozycje Rady Konsultacyjnej Prawa Podatkowego zostały wprowadzone w życie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Zależy… Znaczy to jest pytanie, które ja musiałbym skierować do wiceministrów mi podległych. Nie potrafię na to odpowiedzieć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że pan raport czytał czy pan nie czytał raportu rady konsultacyjnej?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tego raportu nie czytałem. Nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A dlaczego? Było tam szereg rozwiązań, które w tej chwili Prawo i Sprawiedliwość wdraża, więc dlatego się pytam.

Świadek Mateusz Szczurek:

Być może dlatego, że miałem do przeczytania jeszcze dwa tysiące innych raportów oraz cały szereg innych obowiązków i priorytetów, które także były do zrobienia. Ten raport na temat uszczelnienia systemu podatkowego, który czytałem, był raportem wspólnym Ministerstwa Finansów, MSW i prokuratury z lipca 2015 r.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że teraz to… Jeszcze raz zadam pytanie. To po co pan powołał tę radę konsultacyjną, jeżeli pan nawet raportu nie przeczytał i nic nie wdrożył w tym zakresie? Nic nie zrobił. Bo tego nie rozumiem.

Świadek Mateusz Szczurek:

Po to, aby struktury Ministerstwa Finansów oraz departamenty mi podległe lepiej znały punkt widzenia sektora prywatnego oraz podatnika w odniesieniu do tworzonego przez siebie prawa. „Zrobienie nic" przez ministra jest nadużyciem z pani strony – gdyż minister działa przez swoich zastępców i działa przez swoje organy i instytucje. I tym samym nie zgadzam się z pani określeniem. Dlatego że osobiście niezrobienie czegoś czy nieprzeczytanie czegoś nie oznacza, że nie było to dokonane przez samą instytucję.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, powiem tylko tyle, że nic nie zostało zrobione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Podniósł się głos, że przerwa. Ale szanowni państwo, o 18.00 mamy głosowania, więc podejmijmy próbę – może skazaną na niepowodzenie, pewnie z góry – zakończenia przesłuchania dzisiaj. A musimy je zakończyć gdzieś tam 17.30–17.40, bo dzisiaj głosowania.

Dobrze. Panie ministrze, wspomniał pan, że – wracając jeszcze na chwilę do tej elektroniki – że nad odwróconym VAT-em w końcu 2013 r. rozpoczął pan prace, nad tym odwróconym VAT-em. Tymczasem mamy taką na przykład notatkę departamentu PTU z 14 kwietnia 2014 r., która była jakby komentarzem do raportu ZIPSEE z marca 2014 r.. No i tam jeszcze jest takie stwierdzenie, że: „W ocenie wydziału PT1 wprowadzenie mechanizmu reverse charge na obecnym etapie działań jest przedwczesne". Więc kiedy to był ten moment, że już pan dał takie zielone światło, że: tak, robimy, wprowadzamy ten reverse charge? Na elektronikę oczywiście.

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak jak wspomniałem, proces legislacyjny, analityczny się rozpoczyna w grudniu 2013 r. Jednocześnie w październiku 2013 r. wprowadzony był w życie odwrócony VAT na pręty stalowe, który był ciągle jeszcze rozwiązaniem kontrowersyjnym. I pamiętam dyskusje, także wewnętrzne, w których podawana w wątpliwość była skuteczność tego rozwiązania i jakie rzeczywiście są efekty netto tegoż odwróconego VAT-u. A jednocześnie struktura rynku metalowego była taka, że ryzyko niepłacenia podatków było nieco mniejsze. I na pewno w interesie hut było wprowadzenie odwróconego VAT-u, bo te miały bardzo znaczący zastrzyk płynnościowy. Ale efekt netto był do końca… czy na pewno na początku 2014 r. – nie był jeszcze oczywisty. Czego dowodem też jest dyskusja moja na Komisji Finansów Publicznych. I wiem, że były prowadzone także badania analityczne po stronie kontroli skarbowej i analiza trzystu, jak rzeczywiście ten mechanizm funkcjonuje.

Jednocześnie – i pamiętając o tym, że każdy odwrócony VAT jest pewnym wyłomem w systemie VAT-owskim, takie głosy wewnątrz mnie aż tak bardzo nie dziwią – a jednocześnie, jak rozumiem, te prace były prowadzone i zostały doprowadzone do końca.

Znów dobrze jest chyba odnieść się do czasu wprowadzenia prac nad odwróconym VAT-em w budownictwie na przykład, w 2016 r., który nie był, w gruncie rzeczy nie był wiele krótszy mimo znacznie mniejszych problemów technicznych z jego prowadzeniem. Co pokazuje, że tych opóźnień raczej jednak nie było. A to, że wewnątrz były wątpliwości, i to, że wewnątrz były dyskusje, także krytyczne – to raczej dobrze świadczy, o tym, że poważnie traktowany jest proces tworzenia prawa.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Różnica jest taka przy tych całych, tak jak mówiliśmy, wątpliwościach z ryzykiem niepłacenia, że w obrocie telefonami komórkowymi mieliśmy do czynienia z wybuchem działalności przestępczej. Bo jeżeli przy braku produkcji w Polsce i przywozie, który wzrasta dwukrotnie, wywóz nagle wzrasta dziesięciokrotnie, można szacować 8 mld … 7 mld, 8 mld, może 9 mld fałszywego obrotu. To ryzyko, że od tego miliarda rzeczywistego

obrotu, tak jak mówię, nikt nie zapłaci podatku VAT nawet, jak wprowadzony będzie odwrotny VAT, to nadal… to tam ile to – od miliarda to 220 mln nie zapłacą. A jak wyłudzą z 8 mld, to 2 mld wyłudzą. I wyłudzają w każdej chwili. Miesięcznie po wprowadzeniu odwróconego VAT-u… na przykład już w pierwszym miesiącu, czyli czerwiec do lipca, WDT zmalało trzykrotnie. Z 440 do 180 mln. I potem w dwa miesiące do 100 mln, czyli ponad czterokrotnie. To znów pokazuje skalę tego fikcyjnego obrotu i to, że tutaj był pożar, który trzeba było raczej szybko gasić.

No dobrze. To zostawmy ten… te telefony komórkowe i na chwilę przejdźmy jeszcze do paliw. Tutaj pan w odpowiedzi na jedno z pytań wspominał o – jako takim uszczelnieniu – wprowadzeniu koncesji OPZ w obrocie paliwami z zagranicą. To jest rok 2014, a konkretnie nowelizacja z 30 maja 2014 r. ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw. Ten oraz zmiany w ustawie – Prawo energetyczne. Prowadzącym te zmiany było Ministerstwo Gospodarki, prawda. Ale jak by pan scharakteryzował udział Ministerstwa Finansów – czy tak na roboczo, na bieżąco państwo byli konsultowani, czy już tylko gotowy projekt w konsultacjach międzyresortowych?

Świadek Mateusz Szczurek:

Te konsultacje, o ile mi wiadomo, były zarówno na szczeblu roboczym, jak i w komitecie stałym i nie przypominam sobie dużych kontrowersji w tej dziedzinie. Rzeczywiście, gospodarzem był kto inny tych zmian. Ale nie do końca widzę różnicę pomiędzy „na roboczo, na bieżąco” a… Znaczy nie do końca rozumiem pytanie. Jeśli…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. To przez przykład. „Na roboczo, na bieżąco” – że na przykład jest departament w Ministerstwie Gospodarki, który przygotowuje tę nowelizację. Spotyka się z panem minister gospodarki i mówi: jest taka nowelizacja, ona w sumie tu, można powiedzieć, jest na styku, więc na przykład czy mógłby pan wyznaczyć od siebie na przykład dyrektora departamentu, z którym mój dyrektor będzie się spotykał, konsultował, rozmawiał? To jest tak na roboczo.

A druga wersja jest taka, że bez tego Ministerstwo Gospodarki, już na etapie: na komitet stały, wysyła gotowy projekt i państwo jako resort go dostają, czytają – wtedy się dowiadują, co w nim jest, i zgłaszają swoje uwagi.

Świadek Mateusz Szczurek:

Zakładam, że było to pierwsze. Ale oczywiście osobę odpowiedzialną, do kontaktów itd. to nie ja wyznaczałem, tylko wiceminister.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A który to wiceminister mógł wyznaczać?

Świadek Mateusz Szczurek:

W tamtym czasie sądzę, że był to minister Cichoń.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy w którymś momencie, już na przykład na komitecie stałym czy na Radzie Ministrów, pojawił się wątek czy może państwo zgłosili, że w tej ustawie powinien być zawarty obowiązek, aby skład podatkowy sprawdzał, czy w istocie jego kontrahent posiada taką koncesję OPZ? Bo nie było takiego obowiązku, więc w sumie teoretycznie był obowiązek posiadać, ale skład podatkowy nie miał obowiązku sprawdzić, czy podmiot, z którym handluje, taką koncesję posiada. I to dopiero nowelizacją 1 stycznia 2016 r. uzupełniono.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie przypominam sobie takiej dyskusji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem. Zacytuję tu fragment artykułu. Ale tu nie chodzi mi o sam artykuł, tylko jakby o problem, który w nim jest opisany. Cytuję, żeby precyzyjnie go opisać. To artykuł z „Pulsu Biznesu” z marca 2015 r., zatytułowany rymowanką: „URE się nie spieszy,

mafia się cieszy”. I pisze on tak: „Uczciwi przedsiębiorcy zwracają uwagę na jedno, maksymalna kara za działalność bez koncesji to zaledwie jeden milion złotych. Okazuje się jednak, że wcale nie trzeba się na nią narażać ani wykładać 10 mln, by móc importować paliwa. Wnioski OPZ należało składać w URE do 22 września 2014 r., a powinny być rozpatrzone w ciągu czterech miesięcy. Firmy i organizacje branżowe, a także obsługujący je prawnicy byli przekonani, że po tych czterech miesiącach, czyli 22 stycznia 2015 r., nie będzie można dokonywać importu bez OPZ. Nic bardziej mylnego. Szef URE najpierw uznał, że kaucji nie trzeba składać równocześnie z wnioskiem, a potem, że te cztery miesiące to termin o charakterze instrukcyjnym i do czasu ostatecznego rozpatrzenia wniosku firmy, które tylko złożyły wniosek, mogą importować paliwo na podstawie starej koncesji na obrót paliwami, nawet po 22 stycznia 2015 r.”.

No, czyli ktoś, kto handlował i na przykład dopuszczał się pewnych nieprawidłowości, więc nie chciał ryzykować 10 mln i starać się o koncesję OPZ, to wystarczyło, że złożył wniosek. Procedowanie wniosku trwało. On bez koncesji i bez kaucji sobie dalej obracał. Czy ktoś zwrócił panu uwagę na ten problem? Czy jakoś to się pojawiło w resorcie finansów? Świadomość tej sytuacji.

Świadek Mateusz Szczurek:

O ile wiem, dyskusja na ten temat – nie tylko dyskusja, ale i zmiany w ustawie akcyzowej były wprowadzone i pilotowane przez ministra Nenemana w 2015 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale czy coś może z panem o tym rozmawiał? Coś w pana pamięci z tych… pozostało? Czy tylko tak pan mu zlecił i że tak powiem, mając na przykład zaufanie do kompetencji pana ministra, już pan dalej nie pytał, jak to postępuje?

Świadek Mateusz Szczurek:

Miałem zaufanie do kompetencji pana ministra. I ten poziom szczegółowości akurat w tym przypadku był – w niego nie wchodziłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. A tu jeszcze jedno pytanie z tego poziomu szczegółowości. Bo może akurat… Otóż czy znał pan mechanizm wyprowadzania koncesji za granicę? To znaczy tego, że koncesja OPZ była pozyskiwana przez podmiot rejestrowany za granicą – można by powiedzieć: zagraniczny, ale to zazwyczaj Polacy te spółki rejestrowali, tyle że na przykład w Czechach. On dokonywał sprowadzenia na rzecz podmiotu polskiego, który był firmą słupem – znikającym podatnikiem. Natomiast w chwili kiedy znikł i wystąpiło zobowiązanie podatkowe, to się okazywało, że ten podmiot zagraniczny nie był stroną transakcji w Polsce, nie podlegał obowiązkowi podatkowemu. Zachowywał koncesję, zachowywał kaucję. Za chwilę handlował sobie z kolejnym słupem i kolejnym, i kolejnym. I znów dopiero 1 stycznia 2016 r. wprowadzono obowiązek posiadania tej koncesji przez podmiot polski. I tym samym de facto zabroniono wyprowadzania koncesji do podmiotu trzeciego, do kraju trzeciego, który w ramach dostaw wewnątrzwspólnotowych by to do Polski sprowadzał. Czy ten wątek się jakoś pojawił?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie przypominam sobie, żeby się pojawił.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

OK. A który minister… wiceminister? Też minister Neneman ewentualnie, można domniemać, może zajmował się tą sprawą, jeżeliby się pojawiła??

Świadek Mateusz Szczurek:

Gdyby się pojawiła, to w tym okresie na pewno tak. I URE.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

URE to w sposób oczywisty. Tak. Z tym że właśnie się nie zajmowało.

OK. Jeszcze chciałbym się spytać o odwrócony VAT na metale nieżelazne. Po wprowadzeniu VAT-u na złom w 2011 r. właściwie od razu tam różne organizacje branżowe, izby, na przykład Izba Przemysłowo-Handlowa Gospodarki Złomem, w różnych pismach kie-

rowanych do resortu zwracały uwagę, że ten proceder przenosi się na surowce wtórne, z aluminium, na przykład stopów aluminium, miedzi, ołowiu, niklu itd. I w kolejnych pismach, w kolejnych latach trwa taka wymiana korespondencji z resortem finansów. Resort finansów jest cały czas przeciwny. I również jeszcze za pana rządów, na przykład takie, już w ministerstwie, na przykład z listopada 2014 r. do ministra Nenemana, gdzie branża szacuje, że takie rozwiązanie by 200–400 mln zł rocznie zapewniło do budżetu. A raczej zapobiegło temu, żeby wypłynęło z budżetu. Jak do tej sprawy pan podchodził? Czy to jakoś było analizowane w rządzie? Dlaczego państwo nie chcieli tego rozszerzenia na te surowce z metali nieżelaznych?

Świadek Mateusz Szczurek:

W oczywisty sposób branża jest zainteresowana, bo branża producentów dostaje ogromny zastrzyk płynności. I stąd też dostarcza analizy, które podpierają to. I dlatego każda… każdy przykład odwróconego VAT-u musiał być poparty analizami z naszej strony, które by to weryfikowały w ten czy w inny sposób i które pozwalały na odfiltrowanie: sygnałów z branży, które są w gruncie rzeczy chęcią podreperowania sytuacji finansowej, a rzeczywisty problem po stronie podatkowej. Zakładam, że w tym przypadku po analizach i dyskusjach także z kontrolą skarbową taka analiza się nie potwierdziła, że jest to warte rozpoczynania tego procesu legislacyjnego. Tak jak powiedziałem, odwrócony VAT jest pewnym wyłomem. W ogromnej mierze można zastępować go także efektywnością kontroli skarbowej. I pamiętam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W pana ocenie była efektywna wtedy?

Świadek Mateusz Szczurek:

Słucham?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I w pana ocenie wtedy, domniemam, była efektywna.

Świadek Mateusz Szczurek:

Pamiętam dyskusję z KS-em, która być może… może pamiętam, może ona była mi raportowana, dotycząca nie wiem, którego, w tej chwili, towaru. Ale przy dyskusji, czy warto wprowadzić odwrócony VAT tu również: nie, z tym sobie poradzimy. To wynikało także z możliwości operacyjnych kontroli skarbowej.

I – tak. W mojej ocenie UKS był efektywny w tym okresie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No jest interpelacja taka z roku 2013, odpowiadał na nią minister jeszcze Maciej Grabowski. I tam pisze tak: „Według danych nastąpił ponadtrzynastokrotny wzrost wyłudzeń podatku VAT na towarach z metali nieżelaznych w porównaniu do poziomu 2010 r.” itd., itd. No stwierdzał, że jest problem. Ale, jak rozumiem, państwo uważali, że to kontrolą można załatwić – to brzydko powiedziane – i że tutaj te potencjalne straty i zagrożenia z tytułu odwróconego VAT-u przeważają nad korzyściami. Więc te metale nieżelazne się nie znalazły w tej nowelizacji, która koniec końców była uchwalona 1 lipca 2015 r. Znaczy wchodziła w życie od 1 lipca 2015 r. I tak właśnie było. Znaczy w tej nowelizacji nie było tego rozwiązania. Ona przeszła przez Sejm. Natomiast w Senacie na komisji dopisano poprawkę wprowadzającą odwrócony VAT na aluminium, cynk, cynę, ołów, nikiel. Czy pan jakoś interweniował, na przykład w kierownictwie Platformy Obywatelskiej, w klubie Platformy, żeby jednak na przykład w Sejmie odrzucić tę poprawkę? No skoro według państwa analiz ten odwrócony VAT był nieuzasadniony, przynosił zagrożenia dla budżetu.

Świadek Mateusz Szczurek:

Wręcz odwrotnie. I tutaj zakładam, że osoba, która odpowiedzialna była za pilotowanie tego projektu w Sejmie, później w Senacie, to był Jarosław Neneman, być może sam popierał – to jest do sprawdzenia oczywiście i państwo to wiecie albo nie – tę poprawkę. Być może w oparciu o nowsze dane czy nowsze analizy. Tak że to jest… Czy inne sygnały z branży. To był proces, moim zdaniem nie najlepszy – wprowadzanie na tym etapie

legislacyjnym. Ale dopuszczalny. Lepiej jest, jeśli jest to przeprocesowane na poziomie rządowym, a nie parlamentarnym. Ale jeżeli tego wymagały okoliczności, mogło to być wspierane aktywnie również przez Ministerstwo Finansów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W dniu 8 kwietnia 2015 r. podczas posiedzenia sejmowej Komisji Finansów Publicznych pan minister Neneman jeszcze podtrzymywał to stanowisko negatywne wobec takiej propozycji. W Senacie też prezentował stanowisko negatywne, choć z tego co nam tu zeznał, o ile mnie pamięć nie myli – to mnie państwo posłowie mogą poprawić – już wówczas uważał, że to jest dobre. No ale jakby był w obowiązku, bo takie było stanowisko rządu, więc je formalnie był zobowiązany prezentować. Natomiast jakby osobiście tam jakiś sygnał dał, że tak. Więc pytanie jest takie: co między tym kwietniem a lipcem, powiedzmy, 2015 r. – czy jakaś analiza nowa, czy jakieś nowe dane wpłynęły? No co takiego w tym stosunkowo krótkim okresie czasu się stało, że to się tak diametralnie to stanowisko zmieniło?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie jest mi znana taka analiza. Chociaż nie wykluczam, że rzeczywiście coś takiego było. I przyznam, że dyskusji na temat dołączenia tych grup towarów na poziomie parlamentarnym, które być może były – ale ja ich sobie nie przypominam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Chciałem jeszcze parę pytań poświęcić takiej zmianie, która była wprowadzona w roku 2011. To była nowelizacja art. 33a ustawy o VAT, która pozwalała… no mówiąc krótko, znosiła obowiązek składania zabezpieczeń przy stosowaniu procedur uproszczonych w imporcie i pozwalała rozliczać podatek VAT należny w deklaracji podatkowej zamiast zgłoszeniu celnym. Co w znacznym stopniu, jak wykazały późniejsze analizy, ułatwiło dokonywanie oszustw VAT typu znikający podatnik. Tam wprowadzono pewne rozwiązania, które miały to zabezpieczyć, na przykład instytucję odpowiedzialności solidarnej agencji celnej. Natomiast wprowadzono to tylko dla… w stosunku do przedstawicielstwa pośredniego. Natomiast wystarczyło nawiązanie stosunku przedstawicielstwa bezpośredniego przez agencję celną, żeby już się od tej odpowiedzialności solidarnej uwalniała. Czy pan jakoś… ten temat się u pana pojawił na agendzie? Czy pan to jakoś sprawdzał? Monitorował, jak to działa, czy jest jakiś problem z tym pobieraniem VAT-u w procedurach uproszczonych w imporcie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak jak pan przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko, przepraszam, jeszcze uzupełnię, że poza nowelizacją art. 33a w ustawie VAT-owskiej to tam równolegle w nieco innej procedurze: 4200 to z kolei było rozporządzenie Ministra Finansów. Ale to w tym samym czasie, w początkach 2011 r.

Świadek Mateusz Szczurek:

W tym czasie, jak Komisja doskonale wie, byłem zupełnie gdzie indziej. A w późniejszym okresie ten temat nie był podnoszony do mojej wiadomości. Także problemy z tego tytułu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo właśnie taka analiza, którą my teraz przeprowadziliśmy, prosząc o pewne dane – i wychodzi na to, że jeszcze w roku 2012 z tytułu wpłat podatku od towarów i usług rozliczanych w urzędach celnych to był wpływ 28 mld. W 2015 r. – już tylko 11 mld. I trudno się doszukać kompensującego to wpływu w urzędach skarbowych. Mogło to rodzić domniemanie, że tu coś z budżetu ucieka. Jak rozumiem, ten temat… tam na przykład któryś z wiceministrów może nie poruszał tego tematu? Minister Kapica na przykład jako… ze strony…

Świadek Mateusz Szczurek:

Temat, który był poruszany i który dyskutowaliśmy, to był pakiet portowy i reformy przepisów funkcjonowania prawnego polskich portów, które pozwoliłyby, jak się okazało – skutecznie, konkurować z portami zachodniej Europy. I tym – dotyczyło to choćby portu kontenerowego w Gdańsku – i tym samym Polska stała się istotnym konkurentem dla Rotterdamu, Hamburga i innych portów. Otoczenie przepisów, także podatkowych importowych, wprowadzenie instytucji zaufanego podatnika, authorized economic operator, w 2015 r. było częścią tego pakietu. I kwestie rozliczeń sprawności, tempa, ilości także zabezpieczeń czy też papierologii w tym była… no to był element konkurencji międzynarodowej, który bardzo skutecznie udało się wdrożyć. I tym samym Polska stała się bardzo znaczącym graczem na tym rynku.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Myślę, że takie budowanie prostego ciągu przyczynowo-skutkowego jest jednak troszeczkę nieuprawnione. Bo musimy pamiętać, że struktura… zmiana struktury w międzynarodowej żegludze, która właśnie wtedy następowała, czyli wypychanie coraz większych statków na linie dowozowe i tendencja do przedłużania głębokowodnych oceanicznych linii bezpośrednich. I to, że do pewnego momentu jedyny, a potem wyraźnie największy terminal kontenerowy był akurat w Gdyni, czyli w porcie wewnętrznym z płytkim podejściem i małą obrotnicą i tam zarząd portu niestety zaniedbał te inwestycje przez długie lata. No i wtedy właśnie powstał terminal DCT, Deepwater Container Terminal, jak sama nazwa wskazuje – głębokowodny, w Gdańsku, który pozwolił, żeby linie oceaniczne głębokowodne przenieść do Polski. Czyli nastąpiło jakby przetasowanie struktury, że to w Polsce powstał hub, z którego jest… z linii oceanicznych są na dowozowce, na feedery przeładowywane towary i rozwożone w rejonie Morza Bałtyckiego. No i to jakby była taka zmiana strukturalna i zupełnie pozapodatkowa i pozaregulacyjna. Choć przyznać trzeba, że wspólne okienko czy odprawy dwudziestoczterogodzinne niewątpliwie w pewnym momencie trochę tym przeładunkom pomogły. Natomiast to już jakby tylko… Bo tu pan minister był łaskaw też się nie do końca do pytania odnieść, więc ja też się nie do końca do mojego pytania odniosłem. Natomiast…

Dobrze, czyli ten wątek się nie pojawił. Że jest takie obejście, żeby przedstawiciel… żeby agencja celna była przedstawicielem bezpośrednim i wtedy już nie było odpowiedzialności solidarnej. Czyli jak rozumiem, jakby też nie zastanawiała pana ta… no spadek drastyczny – o 2/3 wpłat wpływów z podatku uiszczanego w urzędach celnych z tytułu importu?

Świadek Mateusz Szczurek:

Proszę wybaczyć, ale ten poziom szczegółowości wymagałby zasygnalizowania konkretnego problemu, którego nie doświadczyłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem. No to właściwie… Tylko tam, domniemam, proszę tylko jakby głośno zaprotestować, jeżeli źle mówię, że takie sygnały do pana nie dotarły. A to znaczy, że one utknęły na poziomie albo chociażby pana dyrektora Michalaka w departamencie polityki celnej, albo na poziomie wiceministra Kapicy. No bo pisma kierowane do tych panów mamy dosyć liczne. Na przykład z różnych izb celnych, na przykład izba celna w Poznaniu, to w marcu 2014 r. No może tylko, żeby zamknąć wątek – bo ja już na tym skończę – to zacytuję, że:

„Zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia rozwiązań związanych z wyeliminowaniem zagrożenia efektywnego poboru należności podatkowych. Zasadnym z punktu widzenia interesów finansów publicznych byłoby wprowadzenie ograniczeń w rozliczaniu podatku VAT z tytułu importu towarów w oparciu o art. 33a podatku od towarów i usług przez podatników, na rzecz których towary zostały objęte procedurą uproszczoną przez przedstawiciela bezpośredniego. Przy czym o ile należności celne muszą być zabezpieczone przez beneficjenta pozwolenia, o tyle w przypadku podatku VAT kwoty te nie podlegają zabezpieczeniu, mogą zostać uszczuplone w przypadku braku rzetelności ze strony podatnika. Dla organu celnego osobą upoważ-

nioną i wiarygodną jest beneficjent pozwolenia na stosowanie procedury, to on podlega sprawdzeniu”.

Natomiast już streszczając – jak dochodzi co do czego, to okazuje się, że on za nic nie odpowiada. A za nim jest importer, który jest słupem, znikającym podatnikiem i od niego już nie można dochodzić. A konkludując: „Zauważyć trzeba, że znaczna część agencji celnych wykorzystuje posiadane pozwolenie do odprawy dziesiątek bądź setek firm z zastosowaniem przedstawicielstwa bezpośredniego. Jedna z agencji celnych posiada nawet 1500 dopisanych do pozwolenia podmiotów i skala tego zjawiska pozwala sądzić, że w większości przypadków przedsiębiorcy ci nie są weryfikowani przez posiadaczy pozwoleń”.

Dobra. Na tym zamykamy ten wątek.

I pan poseł Smoliński. Prosimy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Świadek w pewnym momencie zeznał o tym wzroście dochodów w podatku VAT. No one tam na przestrzeni lat się różnie kształtowały, raz były wzrosty, potem przy podwyższeniu podatku w 2011 r. nieproporcjonalny mały przyrost. Natomiast raport Międzynarodowego Funduszu Walutowego w ramach pomocy technicznej z 2018 r., program Analizy Luk Administracji Skarbowej, „Luka w podatku od towarów i usług”, w streszczeniu, główne ustalenia: „Nominalne dochody VAT w Polsce wzrosły w latach 2008–2015, ale rzeczywiste dochody zmniejszyły się w latach 2008–2015 i wróciły do poziomu wyjściowego dopiero w 2017 r.”. Czyli podczas gdy nominalne dochody rosły, to dochody te mierzone jako procent produktu krajowego brutto, PKB, spadły z 7,9% w 2008 r. do 7% w 2015 r. i wróciły dopiero do 7,8% w 2017 r. Czy świadek te analizy, wówczas kiedy był ministrem, obejmował urząd – żądał od podległych sobie… podległej struktury administracji skarbowej? Jakichś analiz, jak to wygląda właśnie w tym zakresie – te przychody z podatku VAT w stosunku do PKB. I jak to wyglądało w stosunku do innych krajów, gdzie na przykład była recesja albo nawet kryzys był? Myśmy jednak mieli spowolnienie. Jak świadek… Co świadek na ten temat wie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Pan przewodniczący raczył zacytować raport z przełomu 2018 i 2019 r., więc oczywiście ten konkretny raport nie był… nie mógł być mi znany…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, ale chodzi mi o te dane, które tam zostały… Pan je musiał mieć wcześniej.

Świadek Mateusz Szczurek:

Jednocześnie jednak ten sam raport pokazuje skalę luki VAT w latach 2013–2016 i istotny jej spadek w tamtym czasie. To jest pierwsza rzecz. Druga, wielokrotnie dyskutowana na tej Komisji sprawa dotycząca procykliczności tejże luki i odpowiedzi VAT-u w stosunku do bazy podatkowej na wahania koniunktury. I przez wahania koniunktury rozumiem nie tylko recesję lub jej brak, tylko zmiany luki produktowej. A więc może się wydarzyć, że kraj, w którym wzrost gospodarczy ciągle jest dodatni, ma… odstaje od potencjału całkiem sporo. Jeżeli na przykład aktywność zawodowa istotnie rośnie, jeżeli wzrost inwestycji w poprzednich latach był bardzo duży. Krótko mówiąc, to nie jest tak, że spowolnienie Polski nie dotyczyło.

No i wreszcie jest kwestia – bo mówimy tutaj o stosunku VAT-u do PKB – jest kwestia struktury produktu krajowego brutto. To eksport netto był czynnikiem, który podtrzymywał wzrost gospodarczy w Polsce w 2009 r., w 2010 r., w 2009 r. szczególnie. I później to inwestycje były bardzo ważne dla rozwoju gospodarczego, a te są ovatowane mniej netto. To też wpływa na VAT do PKB.

Co do świadomości tego, że dochody z VAT-u mogły być wyższe i problem ściągalności jest istotny – oczywiście ona była. Szczególnie po publikacjach, które nastąpiły dopiero w 2013 r., po tych rewizjach. I stąd też działania po stronie kontroli skarbowej, a także prawne, o których było wiele mowy dzisiaj.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Właśnie. A czy świadek miał tę świadomość też, że ta sfera luki VAT związana z wyłudzeniami, w skład których przyjmujemy też nienależne zwroty, czy też w stosunku do znikających podatników itd.… I tu administracja, akurat może nie skarbowa, ale służby specjalne wyraźnie raportowały, że ilość zorganizowanych grup przestępczych rośnie, że przenoszą się te grupy z Europy Zachodniej, ta metoda balonika znana. Że tam następowały pewne uszczelnienia, to już od 2007 r. Wiemy tam o Wielkiej Brytanii itd. To się przesuwało w naszą stronę. Czy tę świadomość też pan miał czy pana podwładni, że ta ilość zorganizowanych grup przestępczych rośnie? Wobec tego też i ten komponent związany z wyłudzeniami w jakiś sposób też musi rosnąć i on też jest znaczącym elementem luki VAT-owskiej. Już bez wchodzenia w te szczegóły, czy to było duże, czy małe – ale że taki komponent jest i z nim można walczyć. I on jest niezależny od… czy mniej zależny od kwestii wzrostu PKB.

Świadek Mateusz Szczurek:

Świadomość tego, że część nieprawidłowości VAT jest efektem działania grup przestępczych, oczywiście była. Dowodem tego choćby porozumienie i działania dalej wspólne z MSW oraz prokuraturą, które… to porozumienie podpisaliśmy bardzo wcześnie przecież, w styczniu 2014 r., miesiąc po moim przyjściu… półtora po moim przyjściu do rządu. Pamiętam konferencję prasową wtedy, gdzie przekonywać jeszcze wtedy musiałem opinię publiczną co do znaczenia tego problemu. I artykuły w prasie: Ale tutaj niepłacenie faktur pomiędzy jedną firmą a drugą to też jest równie istotne i tam nie koncentrujmy się na kwestiach państwo–podatnik tak bardzo. Więc z pewnością ta świadomość była i to bardzo szybko, zarówno przed, jak i po moim wejściu do urzędu. I tak – też były prowadzone działania. Jednocześnie te działania przynosiły efekty, bo spadek, inaczej: wzrost VAT-u w 2014 r. był sporo, sporo większy niż wzrost PKB czy wzrost konsumpcji. I tym samym ściągalność poprawiała się w okresie mojego urzędowania w Ministerstwie Finansów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale z tego co pamiętam, to była duża korekta tego wcześniej zaplanowanego wzrostu. Potem była duża korekta, chyba o 20 mld. I potem w stosunku do tego nowego to nastąpił wzrost, ale w stosunku do pierwotnego już takiego wzrostu nie było.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale w stosunku do… Przepraszam, nie do końca…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W wieloletniej prognozie finansowej były te… W poprzednich latach był dużo większy założony wzrost i…

Świadek Mateusz Szczurek:

Przepraszam, odnoszę się do wykonania budżetu i ściąganego rzeczywiście VAT-u w 2013 r., w 2014 r. i 2015 r., a nie do planów. I odnoszę się do szacunków luki VAT według Ministerstwa Finansów, według Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz według CASE, Komisji Europejskiej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Znaczy, może pytanie, może tak pomagając. Ukazał się w na portalu Money.pl… Takie określenia właśnie mówiące o dramatycznym spadku w stosunku do wieloletniego planu finansowego na lata 2011–2014 – o 20 mld korekta mniejsza. 3,5% w porównaniu do roku 2012 mniej. I tutaj eksperci, którzy się wypowiadali, ekonomista Polskiej Rady Biznesu mówił nawet o celowym działaniu, żeby nie przekroczyć pierwszego progu ostrożnościowego. I jeszcze parę nazwisk ekspertów. Czyli ten temat był dyskutowany, bo później oczywiście przy takim a nie innym założeniu to wykonanie… tu jakby pan minister mówi o wzroście. Natomiast tutaj pan przewodniczący odniósł to do tych pierwotnych założeń, czyli w 2011–2014 wieloletni plan zakładał jednak wersję bardziej optymistyczną, którą trzeba było skorygować.

Świadek Mateusz Szczurek:

Teraz już rozumiem, o co… do czego odnosi się pan przewodniczący. Przypomnę, że rok 2013 pod względem gospodarczym w Polsce był niemal równie trudny jak 2009. Co więcej, luka produktowa, czyli znów stosunek PKB potencjalnego do… czy różnica pomiędzy PKB rzeczywistym a potencjalnym była bardziej ujemna w 2013 r. niż w 2009 r. To był okres złej koniunktury, która zaczęła się poprawiać rzeczywiście od 2014 r. Zresztą ta niespodzianka wzrostowa i druga fala recesji przebiegła przez całą Europę. I stąd też prognozy wieloletnie finansowe z 2011 r. – czy nawet projekt budżetu na 2013 r. – okazały się nieaktualne. Ale to wynika z dosyć istotnego spowolnienia aktywności gospodarczej w 2013 r. No ale to już nie dotyczy 2014 r.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W strategii tej „Działania zwiększające stopień przestrzegania przepisów podatkowych i poprawiające efektywność administracji podatkowej na lata 2014–2017" jednym z zadań – tam zostało wpisane, żeby opracować w Ministerstwie Finansów metodologię i szacowanie luki VAT. W jaki sposób to zadanie zostało zrealizowane?

Świadek Mateusz Szczurek:

No w taki sposób, że w tej chwili mamy szacunki, które są publikowane i dostępne na stronie Ministerstwa Finansów także. Według najnowszych tych liczb widzę 15% w 2017 r.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale w 2015 r. w jaki sposób zostały zrealizowane? Jak pan był ministrem.

Świadek Mateusz Szczurek:

Żeby…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ta metodologia i te szacunki zostały wówczas ustalone? Bo nie znalazłem nigdzie.

Świadek Mateusz Szczurek:

Departament najpierw PF, później PM przystąpił do pracy, wspólnie z Międzynarodowym Funduszem Walutowym tę metodologię opracowywał i wdrażał. No i efekty są teraz widoczne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W tej metodologii była kwestia procykliczności?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie jestem w stanie tego powiedzieć. Warto…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Taka ważna rzecz to… panu umknęła?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ważna rzecz. Ale myślę, że… I to znów trzeba powiedzieć chyba, jeśli mogę, komentarz ogólny – procykliczność nie jest elementem, który dyskwalifikuje szacunki luki. To jest element, który trzeba mieć na uwadze, interpretując te wyniki. To znaczy… to nie znaczy, że luka bez procykliczności jest… bez uwzględnienia procykliczności jest zła. Po prostu jej znaczenie jest trochę inne. I to oznacza… I zresztą nie wiem, czy to jest opublikowane, ale z moich rozmów z przedstawicielami Międzynarodowego Funduszu Walutowego ostatnich, po publikacji tego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, ale jednak…

Świadek Mateusz Szczurek:

Już mówię, już mówię. Chodzi o to, że… Co oznacza procykliczność? To, że luka, która dziś wynosi, nie wiem, 15% według szacunków Ministerstwa Finansów, w przypadku spowolnienia będzie wynosiła sporo więcej. I to jest po prostu rzecz do zaakceptowania. Tym się nikt nie przejmuje w innych krajach, bo tam nie ma zawiadomień do prokura-

tury i komisji śledczych z tego tytułu. Ale po prostu jest to element, który trzeba brać pod uwagę, interpretując wyniki, porównując pomiędzy okresami, a nie… ale niekoniecznie dyskwalifikujący samą miarę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No tak, ale jak w takim razie… Skoro mamy ustalić metodologię, to tak ważny element nie może być pominięty. Teraz to się zrobił jeden z głównych elementów co do szacowania luki VAT. I to bardzo mocno tutaj wielu pańskich poprzedników, że tak powiem, bardzo mocno podkreślało – że nie możemy tego uniknąć, że ta procykliczność jest tak ważna. A nagle metodologia, którą macie opracować – i ona tak ważny komponent w ogóle pomija, nie wspomina o nim. Dlatego mam wątpliwości, dlaczego w tej chwili jest to takie ważne.

Świadek Mateusz Szczurek:

Rozumiem wątpliwości pana przewodniczącego. Ja w pełni zgadzam się z moimi przedmówcami czy przedświadkami, którzy uważają, że procykliczność jest ważna. I mówiłem też, dlaczego. Dlatego że korzyści…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, ale nie chcę już tego kontynuować …

Świadek Mateusz Szczurek:

OK. Ale to, co… to, gdzie być może się nie zgadzam, to jest to, że można mieć szacunki luki, które wahają się w zależności od stanu koniunktury – bo takie właśnie mamy, tylko trzeba być świadomym, co one oznaczają, i tym, że one się wahną w drugą stronę, wtedy kiedy nastąpi pogorszenie koniunktury.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja wiem. Mimo tej – kończąc – mimo tej wiedzy, którą pan teraz dysponuje, wówczas pan tego nie uwzględnił w metodologii. Tylko tyle – i aż tyle.

Natomiast czy pan kiedykolwiek żądał od departamentów, organów skarbowych jakichś sprawozdań, danych o kontrolach, aby zapoznać się z tym problemem wyłudzeń podatku VAT jako elementem jednak istotnym? Czy miał pan takie konkretne raporty na pana polecenie realizowane?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tak. Spotykałem się z minister Królikowską, jak ostatnio patrzyłem, w ciągu moich rządów mniej więcej z 250 razy. Dyskusje na temat wykrywalności przestępstw skarbowych były dosyć częste. Pamiętam statystyki poprawy wykrywalności dosyć istotne z 2014 r. i 2015 r. I takie raporty rzeczywiście były mi przedstawiane i dosyć często dyskutowane. Także w odniesieniu do tego, na ile wykrywalność może być przekuta na większą ściągalność czy wyższe zabezpieczenia. O tym ostatnio rozmawialiśmy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie, w tym zakresie same decyzje no to jest jedna rzecz. Wiele z nich wiemy, że było wydawane wobec znikających podatników. Więc tam nie było żadnej możliwości ściągnięcia tych środków. No i kolejna rzecz to jest ogromna ilość pustych faktur. Czy pan też miał świadomość, jak to lawinowo rosło? I w latach, w których pan, ale i przed panem. Czy takie informacje do pana docierały, że to już dziesiątki, kilkadziesiąt miliardów złotych już było?

Świadek Mateusz Szczurek:

To są informacje zawarte również w publikacjach Ministerstwa Finansów – liczby pustych faktur czy kwoty brutto, które w 2014 r. przekraczały 30 mld. Ale przypomnę statystyki pokazujące, że skuteczność ich wychwytywania była znacznie zwiększona. I nie sądzę, abym przekonał obecnych tutaj członków Komisji, ale moje podejście było takie, że ignorance is not bliss. I lepiej wiedzieć, wychwytywać i blokować karuzele podatkowe, niż funkcjonować w sytuacji, kiedy nie wykrywamy pustych faktur, nie ma problemu. I tym samym, moim zdaniem, pokazuje to wzrost skuteczności służb skarbowych. I jest jak najbardziej godne pochwały i cieszę się, że ta wykrywalność rosła bardzo istotnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Co do blokowania – to może w takim razie ten element blokowania kont bankowych, wywożenia środków. Bo tu i generał Rapacki, i generał Wojtunik mówili o ogromnej ilości środków, które wprost w gotówce były wywożone. Generał Wojtunik mówił o kilkuset milionach złotych, które jednorazowo były… potrafiły być wyeksportowane z Polski. Jak ten mechanizm blokowania na przykład konta bankowego funkcjonował w tym czasie? Czy wprowadzono jakieś rozwiązania, które by to przyspieszały, skuteczniej działały? Że możemy w każdej chwili zablokować konto bankowe właśnie takiego znikającego podatnika czy każdego innego. Jakie rozwiązania tutaj takie uszczelniające pan wprowadził?

Świadek Mateusz Szczurek:

Oprócz tych rozwiązań, które funkcjonowały w czasie, kiedy przyszedłem, mowa była oczywiście o rozszerzonym wglądzie w rachunki bankowe, który w końcu został wprowadzony w 2018 r. I to było jakby przyspieszenie tego procesu, który był dopuszczalny i stosowany przez służby skarbowe. No przypomnę, że kwoty zabezpieczeń w 2015 r. były niemal dwa razy większe niż w 2017 r. Co pokazuje, że ta skuteczność zabezpieczeń także, a nie tylko wykrywania pustych faktur – no chyba nie była zła, skoro była dwa razy większa niż później.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale wie pan, że też był problem z tym blokowaniem? Ponieważ urzędnicy w urzędach skarbowych po prostu bali się tego robić. Przeniesiono to później na szczebel centralny i to działa zdecydowanie lepiej. Czy coś takiego w ogóle było brane pod uwagę?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie miałem żadnych sygnałów strachu ze strony urzędników w urzędach czy w izbach skarbowych.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy w takim razie docierały do pana informacje od podatników, że na przykład brak wprowadzenia deklaracji kwartalnej dla nowych podatników, bo tam… Znaczy miesięcznych. Pozostawiono deklaracje kwartalne, a przedsiębiorcy czy podatnicy chcieli – pisali to do pana też i podległych panu urzędników – żeby jednak wprowadzić deklaracje miesięczne. Że to pozwala – składanie deklaracji kwartalnych – jednak przez długi okres wyłudzać te środki. Szczególnie właśnie znikający podatnicy, którzy rejestrowali się, przez wiele miesięcy byli nieznani dla administracji. Dlaczego pozostawiono dla tych nowych podatników kwartalne rozliczenie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Powodem był…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mimo nacisku z dołu, żeby tak nie było.

Świadek Mateusz Szczurek:

Po pierwsze, nie pozostawiono tego i był to jeden z elementów pakietu rozwiązań, który przedstawialiśmy w 2015 r. i który ostatecznie został wdrożony, jak rozumiem, gdzieś pod koniec 2016 r. dopiero przez nowy rząd. Po drugie, przypomnę…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale co stało na przeszkodzie, żeby to wprowadzić w 2015 r.?

Świadek Mateusz Szczurek:

Przypomnę, że wcześniejsze… Albo inaczej: ze strony służb skarbowych nowy podatnik, który dopiero się zarejestrował i który… i gdzie obroty… no który robi coś bardzo dziwnego – procedury ryzyka natychmiast to wychwytywały. I nie było problemów z wychwyceniem tego rodzaju anomalii. Wspominałem już o możliwości działania i działaniu służb szybciej, niż rozliczenia następowały. I po trzecie wreszcie, częstą praktyką jest szczególne ułatwianie funkcjonowania przedsiębiorstw młodych. Także ten rząd wprowa-

dza ułatwienia, niższe stawki podatków, czasami ułatwienia dotyczące księgowości dla świeżo założonych firm. Niższe stawki ZUS. I to jest też…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie no ale…

Świadek Mateusz Szczurek:

I to jest też ten element, który…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem tłumaczenie. Ale zadaję dosyć proste pytanie: co stało na przeszkodzie, żeby to wprowadzić w 2015 r.? Przy tym, że departament VAT w lutym 2015 r. taką propozycję składał, powołując się na przedsiębiorców, którzy już od 2013 r… W 2014 r… Jest pismo z 14 maja 2013 r. grupy Lewiatan, który wyraźnie pisze: „Pozostawienie deklaracji kwartalnej jest szkodliwe dla uczciwie działających podatników". Oni o tym wyraźnie piszą. I departament w lutym 2015 r. z tym wystąpił. Co, a jeżeli nie co, to kto przeszkodził, żeby wprowadzić wtedy to rozwiązanie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale czy mi się wydaje, czy dyskutowaliśmy o tym mniej więcej przez 45 minut na początku przesłuchania? I ja mogę powtórzyć jedynie te same argumenty, które przedstawiałem wcześniej. To jest to samo pytanie. Dobrze rozumiem? Bo jest to…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Co do nowych podatników…

Świadek Mateusz Szczurek:

Jest to element tych trzech rozwiązań krótkoterminowych z czasów tych…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Co do nowych podatników – to nie było to tak szczegółowo wyjaśnione. Bo tutaj było to powołanie się na przedsiębiorców, którzy już dużo wcześniej naciskali na ministerstwo: tak, zróbcie to. Przed panem… pan… Bo to w 2013 r., czyli jeszcze zanim pan objął urząd. Ale w 2014 r. te argumenty były dalej wysuwane przez departament i w 2015 r., w lutym, oni znowuż do pana przyszli, departament podatku VAT: wprowadźmy to rozwiązanie. Właśnie do tych nowych. Chcę zostawić pozostałe rozwiązania. I co stało na przeszkodzie, żeby to zrobić – to jedno rozwiązanie?

Świadek Mateusz Szczurek:

Poza wszystkimi argumentami, które od godz. 10.30 do 11.15 omawialiśmy, dodam jeszcze wzrost skuteczności i poprawę działania kontroli skarbowej, która pozwalała na wychwytywanie elementów anormalnych wśród przedsiębiorców, którzy zaraz po założeniu i na początku swojej działalności dawali podstawę przypuszczać, że następuje tam wyłudzenie podatku.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jednak dane z kontroli skarbowych tego nie potwierdzały – że było lepiej. Tylko nadal w tym zakresie były duże wyłudzenia. Że jednak ci znikający podatnicy nadal w tym początkowym okresie występowali.

Świadek Mateusz Szczurek:

Dane z kontroli skarbowej oraz dane VAT i makroekonomiczne pokazywały, że było lepiej. I to dużo lepiej. Bo ściągalność VAT poprawiła się znacząco w 2014 r.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jeżeli potem… A czy nie bierze pan pod uwagę tego, że jak wprowadzono to później, w 2016 r., to ta ściągalność jeszcze się poprawiła? Czyli jakbyście to zrobili rok wcześniej, byłoby dużo lepiej.

Świadek Mateusz Szczurek:

A gdybyśmy zrobili to dziesięć lat wcześniej, być może byłoby jeszcze lepiej. Proszę pamiętać…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A można i było dziesięć lat wcześniej zrobić.

Świadek Mateusz Szczurek:

Proszę pamiętać o tym, że funkcjonowanie przedsiębiorstw i obowiązki raportowania także stanowią element, który wpływa na łatwość i jakość prowadzenia działalności gospodarczej. I to jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale tu akurat nie było.

Świadek Mateusz Szczurek:

I tego rodzaju rozwiązania – które były warte poparcia i tutaj ja tego nie dyskutuję, bo przecież była to część pakietu, który sami proponowaliśmy – nie były elementem, który był bezkosztowy z tego punktu widzenia. I znów, po… Spadek…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale tutaj te koszty byłyby mniejsze, ponieważ przedsiębiorcy chcieli to wprowadzić.

Świadek Mateusz Szczurek:

Jedni chcieli, inni nie chcieli. Przypomnę, że spadek luki – czy zwiększenie ściągalności – który nastąpił z tych czy z innych powodów, czy z powodów koniunkturalnych, czy też nie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jacy nie chcieli?

Świadek Mateusz Szczurek:

…wiąże się… Słucham?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan mówi, że jedni chcieli, drudzy nie. Ja pokazuję, że grupa Lewiatan chciała. To kto nie chciał na przykład? Bo pan mówi, że jedni chcieli, drudzy nie chcieli. No więc którzy nie chcieli?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie mam dokumentów, które mogą to potwierdzić.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W takim razie czy świadek… W momencie kiedy przedłużano obowiązywanie tej wyższej stawki podatku VAT – czy wówczas też były analizy, że można spróbować jednak bardziej skutecznie ściągać podatek, żeby można było obniżyć tę stawkę z 23% do 22%? Powrócić do tej stawki. Czy takiej próby, podejścia nie było?

Świadek Mateusz Szczurek:

Oczywiście, że była. I zarówno analizy, jak i działania były prowadzone w celu zwiększenia ściągalności podatku VAT. A poprawa sytuacji czy bilansu sektora finansów publicznych docelowo pozwoliłaby na obniżenie podstawowej stawki VAT z powrotem do 22%. Co jak rozumiem, zostało zablokowane przez kolejny rząd.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przepraszam, wtedy… Ja mówię o tamtej sytuacji. To jest trochę sprzeczne. No skoro było tak dobrze, no to dlaczego pozostawiliście stawkę wyższą? Trzeba było ją zmniejszyć.

Świadek Mateusz Szczurek:

W ustawie był zapisany spadek VAT-u do 22% i tę ustawę to nie Sejm poprzedniej kadencji zmieniał, tylko Sejm obecnej kadencji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy świadek wtedy, jako minister finansów, otrzymał jakieś analizy sprawozdawcze, z których wynikało, że podmioty… że takie podmioty, które faktycznie deklarowały… Przepraszam, musimy wrócić do innego. Czy świadek wiedział o tym, że podatnicy zwolnieni z podatku VAT, jeśli kupują wyroby stalowe bez podatku VAT, to muszą rozli-

czać się z urzędem skarbowym w formie jednorazowej deklaracji VAT-9M? Czy świadek wie, że to mogło powodować ogromne nieprawidłowości i ogromną lukę z tego tytułu, że podatnik zwolniony nie musiał się rejestrować, czyli o nim nikt nie wiedział?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale musiał się rozliczać. Przyznam, że ta wiedza – i informacje dotyczące tych szczegółów – jest mi znana tylko i wyłącznie z obrad Komisji. Więc mogę tylko powtórzyć to, co padło też podczas poprzednich przesłuchań. Przecież obowiązek rozliczenia funkcjonował.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To żeście zmienili to w 2015 r. i jednak został wprowadzony obowiązek rejestracji tych podatników. Więc jakieś sygnały musiały być, że jest źle.

Świadek Mateusz Szczurek:

W ramach normalnej optymalizacji… Nie będę… Albo inaczej: nie zamierzam się tłumaczyć z poprawy prawa. I też nie zamierzam udawać, że wszystko, co jest wprowadzane w życie, zarówno na poziomie operacyjnym, jak i na poziomie legislacyjnym, jest idealne od razu. Prawo należy dostosowywać do tego, do sygnałów, które otrzymujemy z rynku. I należy dostosowywać, jeżeli okazuje się nieadekwatne czy niewłaściwe.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jak wprowadzano grzywnę w 2014 r. za niewłaściwe wykorzystywanie samochodów osobowych – przy okazji zmian wprowadzanych w ustawie o podatku VAT – wtedy tam wprowadzono 720 stawek dziennych. Natomiast bardzo… Za używanie samochodów osobowych, przepraszam, to było do 1,5 mln. A za na przykład niewłaściwe deklarowanie w podatku VAT, na przykład w zakresie pustych faktur, to można było dostać grzywnę 10 tys. zł.

Na co Najwyższa Izba Kontroli zwracała uwagę, że jest taka duża rozbieżność. Tutaj mamy tylko karę w postaci ewentualnego zwrotu wyłudzonego podatku i niewielkie grzywny. Przypadek był podany przez prezesa Kwiatkowskiego – 10 tys. zł przy wyłudzeniu 1 mln. Zwracam 1 mln, płacę 10 tys. A przy samochodach osobowych, jak je niewłaściwie wykorzystałem, mogłem mieć 1,5 mln kary. Czy taka dysproporcja była właściwa? I ktoś pana informował, że trzeba coś w tym zakresie zmienić? Bo to zachęcało wręcz do wyłudzeń.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, nie jest właściwa. Chociaż pozwolę sobie przytoczyć ostatnią dyskusję, którą miałem z przedstawicielem branży doradców podatkowych, który wspominał mi o anegdocie, która krąży dziś w tej branży. Że opłaca się kontrolera skarbowego zabić bez szczególnego okrucieństwa, jeśli chodzi o kary, które są z tym związane, niż dać się złapać na pustej fakturze.

Tak że rzeczywiście przedstawiona przez pana przewodniczącego dysproporcja była… wymagała zmiany i właściwe jest… Właściwe wyważenie kar powinno odzwierciedlać również potencjalne straty Skarbu Państwa. Zgoda.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jak zmieniano te przepisy, to nikt wtedy nie pomyślał o tym, żeby jednak zwiększyć wysokość kar za wystawianie lub wykorzystywanie fikcyjnych faktur?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tej dyskusji sobie nie przypominam akurat.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pół godziny minęło. Na razie dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Murdzek.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego wystosowywała wielokrotnie różne pisma i też siliła się za każdym razem prawie na oszacowanie strat. Między innymi była mowa, że w 2012 r. straty wynosiły 3 mld zł. Później, już za lata 2014, ten szacunek był między 8 a 10 mld. Czy państwo weryfikowaliście tego typu wyliczenia? I czy akurat w przypadku paliw żeście się państwo zgadzali, czy nie z tymi danymi?

Świadek Mateusz Szczurek:

Na pewno w tej chwili nie jestem w stanie przytoczyć żadnych innych danych. To, co mogę powiedzieć, to jest to, że kwestie wyłudzeń na rynku paliw, odkąd pamiętam – bo pamiętam rozmowy jeszcze sprzed sześciu, siedmiu rządów na ten sam temat – były traktowane przez Ministerstwo Finansów poważnie. Stąd też decyzja o przeprowadzeniu zmasowanych akcji na granicy w 2014 r., w 2015 r., kontroli wszystkich cystern, analizy dokumentów, które przyniosły… ujawniły rzeczywiście sporo wyłudzeń i zatrzymały proceder w dużej mierze.

Co do skali i szacunków strat, nie mam tutaj… w tej chwili nie jestem w stanie żadnych liczb podać.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A jaki był mechanizm czy jak proceduralnie wynikało? Bo można liczb nie pamiętać. Chociaż to są grube miliardy i się pojawiały, jak widać, zmieniając się i pokazując, że narasta problem. Jakie mechanizmy? Czy powiedzmy, departament, który prowadził prace analityczne, nie dostarczał takich informacji? Żeby, nawet przy sporej różnicy, ale powiedzieć, że nawet rząd wielkości się nie zgadza. Czy tutaj… Były narzędzia weryfikacji, bo to nie jest jedyna branża, która próbowała wyliczać. I wypadałoby jakby tutaj mieć taki mechanizm własny do korekty.

Świadek Mateusz Szczurek:

Tego rodzaju algorytmy liczenia potencjalnych strat można… sposób liczenia można robić albo na podstawie wyników kontroli i danych z terenu niejako, próbując uogólniać je na cały sektor. Druga możliwość to próba porównania oficjalnej konsumpcji paliw z tym, co powinno być konsumowane w skali makro gospodarki. Jedna i druga metoda ma swoje wady. I rozbieżność, o ile pamiętam, w tych szacunkach była dosyć istotna i sięgała kilkudziesięciu procent często.

Z punktu widzenia operacyjnego i tego, co powinno być robione, ważniejsze jest chyba zapobieganie problemowi. Bo to, że problem istnieje, było – i ciągle jest – niewątpliwe.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Przesłuchując…

Świadek Mateusz Szczurek:

Patrząc na 2,4% oficjalnej konsumpcji paliw w zeszłym roku według POPiHN-u, to jest… coś się złego ewidentnie dzieje z paliwami znów.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Znaczy ja pytam, bo to jest niezwykle istotne, ponieważ słyszeliśmy, zresztą pan minister też powiedział, że niektóre branże próbowały poprawić swoją sytuację finansową, wymuszając jakieś rozwiązania. Jeden ze świadków mówił – nie wiem, czy to nie był dyrektor Tratkiewicz czasami, ale nie chciałbym tutaj przekręcić – że nawet zdarzały się sytuacje, że się sporo przedsiębiorstw zrzeszonych w jakiejś branży wplątało w machinę oszustw i sugerując jakieś rozwiązanie, próbowało wybrnąć. No a z drugiej strony też mówimy czy przepytywaliśmy przedstawicieli różnych służb, którzy wielokrotnie mówili, że nikt nie mówił, że to aż taka skala. W związku z tym oni działali, zadawalając się wzrostem wykrywalności, pokazywali skuteczność rok do roku, natomiast bez świadomości, że poruszają się w obszarze o ogromnej skali. Stąd jakby, nie wchodząc w skład luki i w ogóle problemu luki, ale już przedsiębiorstwa, branża – to już jest takie bliższe do zidentyfikowania.

Świadek Mateusz Szczurek:

Tutaj istnieje pewna różnica, jeśli chodzi o sektor paliwowy, w porównaniu do tych przykładów, o których wspominałem. Nie… W sektorze paliwowym nie było… przede wszystkim nie było możliwości wprowadzenia odwróconego VAT-u i to było zupełnie jasne. Czesi próbowali to robić – i bez skutku. Nie dostali na to zgody. I tym samym ta metoda poprawienia płynności przez producentów…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Znaczy ja nie zawężam tylko do odwróconego VAT-u, tylko do takich a nie innych zachowań branż.

Świadek Mateusz Szczurek:

W przypadku paliwowym duże firmy rzeczywiście miały być może pokusę wypchnięcia mniejszych operatorów za pomocą zwiększenia kaucji gwarancyjnej do nieskończoności. No bo jeżeli naszych narodowych – rafinerie i operatorów stacji benzynowych stać na kaucję dowolnej wielkości… Ale to spowoduje właściwie ich monopol czy wyeliminowanie z rynku mniejszych film. Pamiętam, tego rodzaju dyskusje były, kiedy dyskutowaliśmy na temat wysokości kaucji gwarancyjnej. Więc nic więcej, jeśli chodzi o szacunki, nieprawidłowości z tamtego okresu, to nie jestem w stanie w tej chwili przytoczyć.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. W treści pisma z maja 2013 r. skierowanego przez komendanta głównego Policji do dyrektora Departamentu Prawnego MSW wskazano na konieczność podjęcia działań dotyczących budowy systemu skutecznego odzyskiwania mienia pochodzącego z czynów przestępczych z akcentem, że bardzo ważna jest wymiana informacji. Też w tym obszarze, jeśli chodzi o mienie, była inicjatywa instytucji do zbywania mienia, pan generał Rapacki informował. Jakie działania i prace czy jaki wkład był Ministerstwa Finansów, jeśli chodzi właśnie o podniesienie skuteczności odzyskiwania mienia? Czy były rozważania, prace związane z wprowadzeniem konfiskaty rozszerzonej? Czy jakieś inne pomysły?

Świadek Mateusz Szczurek:

Prac dotyczących konfiskaty rozszerzonej nie… te nie były raczej prowadzone, a przynajmniej nie powyżej poziomu roboczego i nie w Ministerstwie Finansów. Bo jeżeli gdzieś, to raczej w innym ministerstwie. Na temat skuteczności egzekucji i problemów z tym związanych bardzo wcześnie rozmawialiśmy z ministrem Sienkiewiczem, jeszcze w 2013 r. Ale tutaj koncentrowały się prace nad wykorzystywaniem instrumentów efektywniejszych, które były dostępne służbom skarbowym po stronie Ministerstwa Finansów szczególnie, i efektywności na przykład stosowania instrumentu przez GIIF, głównego inspektora informacji finansowej, identyfikacji rachunków. Wynikiem tych doświadczeń były też propozycje rozszerzonego wglądu do rachunków bankowych prowadzonych przez przedsiębiorców, który to wgląd był dostępny, ale procedura ta w ocenie minister Królikowskiej, w ocenie służb skarbowych była zbyt długa i wymagała rzeczywiście zmiany.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jak zatem wytłumaczyć w tym kontekście – z danych generalnego inspektora informacji finansowej wynika, że w 2013 r. łączna kwota wartości majątkowych zgromadzonych na rachunkach bankowych zablokowanych przez GIIF w sprawach związanych z przestępstwami skarbowymi wynosiła ponad 215 mln zł, w 2014 r. już tylko ponad 139 mln, zaś w 2015 r. ponad 135 mln. Czyli jakby taki wyraźny… wyraźna tendencja malejąca, a nie rosnąca. A w tym czasie oczywiście skala i efektywność pracy UKS-ów choćby wzrastała.

Świadek Mateusz Szczurek:

Myślę, że… Trudno mi jest się odnieść do tej konkretnej statystyki. Bo inne, które są mi znane, wskazywały na zwiększenie ilości zabezpieczeń w tym samym okresie. Także to jest… No tutaj jakby trudno mi jest to skomentować… Inne statystyki, które były mi dostępne w tamtym czasie, wskazywały raczej na wzrost skuteczności, także jeśli

chodzi o ściągalność. I te kwoty, które tu pan poseł raczył podać, były stosunkowo małe w porównaniu do tego, co zabezpieczaliśmy na bieżąco.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Znaczy ja mówię to, co było już specyfiką działań generalnego inspektora informacji finansowej. Nie całego aparatu kontroli skarbowej, tylko z danych głównego inspektora. To jakby pokazywało, że jego jakaś tam efektywność wzrosła albo się przeniosła na inny obszar. I stąd pytanie, jak to wytłumaczyć.

Świadek Mateusz Szczurek:

Być może przeniosła się na inny obszar. Bo informacje, które mam na przykład teraz przed oczami, dotyczące efektów akcji paliwowych tylko w 2014 r., to kwoty zabezpieczeń – zabezpieczeń, nie uszczupleń – w trzech tylko akcjach to jest sporo ponad 100 mln zł. Tak że to są kwoty większe niż tamte.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, tak. Ja tylko odnoszę do tego, co w danych GIIF-u jest. Były sytuacje takie, że praktycznie… Zresztą dzisiaj dochodziło kilkukrotnie do głosu, jeśli chodzi o kwestie informatyzacji i tych narzędzi. No i z wypowiedzi świadka, pana dyrektora Tratkiewicza, wynikało, że on nie śledził tak dokładnie tych wszystkich inicjatyw i możliwości, jakby scedowując czy choćby mówiąc o dyrektorze Perkinsie, który cieszył się uznaniem. Pytanie, czy rzeczywiście były jakieś takie zgłaszane potrzeby, a oszczędności, które ze względu na oszczędności w całym budżecie… Tam padło sformułowanie, że: zaczynamy od siebie – Ministerstwo Finansów – oszczędzać, patrząc na chęci innych. Czy były sytuacje właśnie, że tych środków na informatyzację nie było wystarczających?

Świadek Mateusz Szczurek:

Podobnie jak dyrektor Tratkiewicz ja takich sygnałów, poza normalnym brakiem pieniędzy zawsze, których by się przydało więcej, nie miałem. Był prowadzony szereg ogromnych projektów informatycznych w tym czasie, dotyczących budżetu, dotyczących podatków także w innych wymiarach – choćby ułatwiających czy automatyzujących rozliczenia podatkowe dla osób fizycznych. Przecież to wtedy pierwszy raz wprowadzaliśmy wstępnie wypełniony PIT. To wszystko był obszar informatyzacji. Po stronie kontroli tych programów i obszarów było kilka, wspominałem o POLFISC-u, systemy dostępne w izbach skarbowych, niektóre komercyjne, inne własne…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No były takie informacje, że równolegle było kilkadziesiąt projektów, jeśli chodzi o informatyzację, w bardzo różnej skali. I też jakby pytanie się rodzi o kompatybilność tych rozwiązań i uzupełnianie. Tutaj, żeby podać przykład konkretny – nie uzyskaliśmy od nikogo ze świadków do tej pory odpowiedzi co do znajomości szczegółów związanych z wprowadzaniem systemu e-Podatek i pytania, dlaczego tam nie ma żadnej kwestii, która mogłaby być wykorzystana, jeśli chodzi o podatek VAT-owski.

Świadek Mateusz Szczurek:

Podatek VAT, o ile pamiętam, był zawsze elementem, który miał być częścią tego ogromnego projektu, ale był… przez swoje skomplikowanie nie był pierwszym do wprowadzenia w ramach programu e-Podatki, tego akurat…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale w samym zamówieniu jakby nie było go.

Świadek Mateusz Szczurek:

Było, na pewno było. Jakby w harmonogramie wdrożenia ono…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Od jednego ze świadków słyszeliśmy, że było dyskutowane i przewidziane na kolejny etap, natomiast w tym zamówieniu za 232 mln nie było.

Świadek Mateusz Szczurek:

Sam proces zamówienia, przetargu itd. to są sprawy wcześniejsze niż moja obecność w ministerstwie. Ale we wszystkich dyskusjach na temat wdrożenia wdrożenie VAT-u jakby było w kalendarzu…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Właśnie wygląda, że…

Świadek Mateusz Szczurek:

…dalej przewidziane.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…nikt… Wszyscy bazowali na tym przekonaniu, że powinien być, natomiast nie trafiliśmy na potwierdzenie, że było. Oprócz rozważań, że trzeba kiedyś będzie rozszerzyć.

Świadek Mateusz Szczurek:

Według mojej wiedzy było to od początku planowane, rzeczywiście w późniejszym terminie, z różnych powodów. Pierwsze były…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No tak, ale żadnego takiego, że powiedzmy, rozstrzygamy przetarg i on ma dwa etapy wpisane, i w drugim etapie jest VAT – no nie ma…

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie mam wiedzy dotyczącej tego przetargu. On jest wcześniejszy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pytanie o to, czy i jakie pomysły były, jeśli chodzi o wykorzystanie systemu ZISAR. Czy były pomysły, żeby rozszerzyć ten system, który pozwalałby skuteczniej śledzić oszustwa podatkowe, czy nie? I podobnie – czy i jaka była ewentualnie korzyść i analityka, jeśli chodzi o podejrzane podmioty, jeśli chodzi o POLFISC? Bo oczywiście potencjał systemu jednego i drugiego był, natomiast nic nie wskazuje na to, że był jakiś moduł czy część analityczna pokazująca właśnie na wykorzystanie tego stricte już tutaj w walce z przestępcami.

Świadek Mateusz Szczurek:

Według mojej wiedzy jeden i drugi system, a w szczególności… a już na pewno ten drugi, były wykorzystywane w tym zakresie, były skuteczne i były bardzo chwalone.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale ja mówię…

Świadek Mateusz Szczurek:

Sam nigdy nie siedziałem przed aplikacją. I owszem, widziałem obraz ekranu i osobę, która tego używała, ale nie mam… Mam pewne doświadczenie informatyczne, ale akurat w tym nie uczestniczyłem i…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Znaczy mówię szczególnie o tych akcentach analitycznych, bo to jest to podstawowe narzędzie. Czy… Jeszcze dopytam, trochę męcząc z tą informatyką, dopytam o system OGNIVO – czy tutaj były jakieś efekty wykorzystania? Znowu jakby z tym akcentem na analitykę.

Świadek Mateusz Szczurek:

System OGNIVO, który dotyczy, jak rozumiem, o ile pamiętam, rachunków bankowych…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak.

Świadek Mateusz Szczurek:

…i identyfikowania połączeń …

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, on generalnie… tam zaangażowane były banki, krajowa izba obliczeniowa. Pytanie, jak z poziomu ministerstwa był postrzegany. Czy były jakieś pomysły, żeby to narzędzie pomogło?

Świadek Mateusz Szczurek:

Z pewnością były pomysły i ten system, podobnie zresztą jak POLFISC, ZISAR, to OGNIVO także było elementem, jednym z punktów tego pakietu działań uszczelniających – jego wdrożenie i wykorzystywanie. Więc odpowiedź na pytanie pana posła, jak miał być stosowany czy jak był stosowany: no myślę, że analityka niewątpliwie była jednym z tych…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Założeń.

Świadek Mateusz Szczurek:

No po to on też był.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A jak wyglądał rozwój i dyskusje nad Centralnym Rejestrem Dłużników?

Świadek Mateusz Szczurek:

Dyskusje na temat Centralnego Rejestru Dłużników były o tyle zaawansowane, że pamiętam rozmowy na jego temat już na poziomie legislacyjnym. I razem z Ministerstwem Gospodarki te dyskusje były prowadzone. O ile pamiętam, projekt ostatecznie nie został przyjęty przez Radę Ministrów, tego nie zdążyliśmy zrobić. Ale tutaj dosyć zaawansowane były te prace. Znaczy one… pamiętam dyskusje na jego temat także z premierem Piechocińskim.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Kolejne pytanie. Czy wprowadził pan, ewentualnie z jakich wskaźników efektywności administracji podatkowej państwo żeście korzystali? Tutaj szczególnie w pytaniach skierowanych do pana ministra Cichonia ten wątek się pojawił. I tutaj były różne ewentualne wskaźniki, czyli ilość uchylanych decyzji, była kwestia odzyskanych środków finansowych, o czym była przed chwilą mowa, była kwestia efektywności organizacyjnej, czyli stosunek pracowników aparatu kontrolno-skarbowego do ilości podatników. Czy tutaj były jakieś wskazania, założenia, wskaźniki właśnie oceny efektywności? Czy na przykład gdzieś wiązało się to z takimi dokumentami wytycznych dla krajowej administracji, czyli planu dyscypliny podatkowej, czy może innymi dokumentami, które by wymuszały jakąś taką systematyczną pracę? Ponieważ też wielu świadków zgadzało się z tezą trudną do obrony, że gdzieś tam jako Polska byliśmy oceniani no tak trochę źle, jeśli chodzi o efektywność całego aparatu.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ja bym raczej przypisał większość – chyba zasług, jeżeli chodzi o wdrażanie i o miernikowanie działalności administracji podatkowej, Jackowi Kapicy, który najpierw w Służbie Celnej, a później w administracji podatkowej bardzo konsekwentnie wprowadzał te usprawnienia zarządcze. I dyskusje na temat poszczególnych wskaźników pamiętam, chociaż żeby wymienić je wszystkie – to tego nie jestem w stanie. To jest zresztą dostępne w dokumentach.

Wśród nich rzeczywiście – i było to kontrowersyjne – kwestia, na ile wskaźnikować minimalizację uchylonych decyzji. I przedstawiciele kontroli skarbowej trochę się burzyli, wychodząc z założenia, że lepiej każdemu przyłożyć wymiar jakiś, a jak się nie ostanie w drugiej instancji czy w sądzie administracyjnym, to trudno – to będziemy się martwić potem.

Podejście ministra Kapicy było raczej inne i wyważało tę kwestię. To znaczy on argumentował, że decyzje, wyniki kontroli itd. powinny się ostawać później w kolejnych instancjach i powinniśmy dążyć do tego, żeby one były jednak zgodne z tym, co ostatecznie będzie. W imię chronienia interesów podatników także. Ale co do samej listy wskaź-

ników itd., no to to jest dostępne w dokumentach Ministerstwa Finansów i Wysoka Komisja na pewno ma do nich dostęp. To ja nie jestem w stanie ich wymienić wszystkich.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy wśród tych ocen wskaźników też pojawiały się te takie nieprzyjemne momenty, że ktoś z tego całego aparatu wchodził w jakieś zjawiska związane z korupcją? Że powiedzmy, jakieś komórki wewnętrzne albo służby jednak pokazywały, że przy tych dużych pieniądzach, które wchodziły w grę, zdarzały się przypadki – czy to docierało do pana ministra?

Świadek Mateusz Szczurek:

Urzędy kontroli skarbowej szczyciły się, że zjawisko korupcji w zasadzie od lat tam nie występuje i nie występowało. I takich przykładów – ani jednego nie pamiętam. Od zawsze, od biblijnych czasów służbą narażoną na pokusy korupcyjne jest Służba Celna. Ale tutaj po… Za moich czasów tak na pewno nie było. I oczywiście mówimy tutaj o ogromnej rzeszy ludzi i nie jestem w stanie… Nie zaryzykowałbym stwierdzenia, że to się nigdzie nie zdarzyło – pewnie tak. Ale ważne są w takich przypadkach procedury i szybkość czyszczenia aparatu celnego, skarbowego z takich czarnych owiec. I tego rodzaju procedury były już wtedy, kiedy przychodziłem do ministerstwa, wdrożone. I problem korupcji nie był znaczącym problemem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I ostatnie pytanie. Jakie były procedury i jakie narzędzia, choćby wspomniane informatyczne, służyły typowaniu przedsiębiorców, żeby było tak, jak pan minister mówił – wzrost skuteczności. Bo też słyszeliśmy, że oprócz jakby wzrostu tej przestępczości – to od służb – że powiedzmy, biorąc pod uwagę całokształt sankcji, kar, niektórzy dochodzili do przekonania, że lepiej się zajmować przestępstwami VAT-owskimi niż narkotykami czy takimi klasycznymi przestępstwami. Wzrastała też… czy obecność przestępstw zorganizowanych, czyli nie jakieś pojedyncze. No i to jakby pokazywało, że łatwiej było przy wzroście przestępczości trafić na tych nieuczciwych.

Jeszcze zjawisko takie mało zidentyfikowane, ale też występujące – wkręcenia, tak to nazwijmy, w ten efekt na przykład przestępstw karuzelowych przedsiębiorców uczciwych, którzy zanim się zorientowali, że są wykorzystywani, że są w łańcuchu nieuczciwych działań, też mogli trafiać do typowania i pod szyld nieuczciwych. Jak te procedury i narzędzia typowania wyglądały?

Świadek Mateusz Szczurek:

Pan poseł raczył poruszyć cały szereg kwestii. Jeśli chodzi o kwestię efektywności procedur typowania, wspominałem o systemie POLFISC, o algorytmach wcześniej wypracowanych w ramach kontroli koordynowanych. Także w administracji podatkowej. Anegdotą może być to, że ja zostałem wytypowany do kontroli dwa dni po… czy dostałem list dwa dni po mojej nominacji.

Głos z sali:

Ciekawe, o co chodziło (*niezrozumiałe*).

Świadek Mateusz Szczurek:

Być może, być może. Duży zwrot związany z ulgami na dzieci. Więc jakby ten proces był być może modyfikowany i poprawiany… Nic nie wyszło – w tej kontroli.

Ale poza kwestiami algorytmicznymi – o tym też już wspomniałem – była też sprawa alokacji działań i odmiejscowienia właściwości kontroli skarbowej. To znaczy chodziło o to, żeby nie opłacało się schować w Warszawie czy w województwie mazowieckim, gdzie liczba spraw potencjalnie była znacznie większa. Dlatego że inne urzędy kontroli skarbowej były w stanie tutaj również działać.

Tak samo przesuwanie spraw z urzędów czy z izb skarbowych, z urzędów skarbowych do UKS-ów czy tego rodzaju mechanizmy – także były wprowadzane. Więc zarówno po stronie analitycznej, tworzenia algorytmów i wychwytywania nieprawidłowości, połączeń sieci, które wskazywały na jakieś niewłaściwe działania, jak i po stronie optymalizacji sił.

I kwestie wkręcania niczego nieświadomych podatników – to tutaj dużą rolę pełniła edukacja. O liście ostrzegawczym już rozmawialiśmy. Także w takim obszarze komunikacji publicznej akcje „Nie daj się zrobić w słupa” itd., które były prowadzone.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tylko dopytując już, nie jako nowe pytanie. Czyli tym narzędziem takim według pana ministra wiedzy pozwalającym zrobić użytek z tych algorytmów to był POLFISC czy jakieś inne narzędzie informatyczne?

Świadek Mateusz Szczurek:

Myślę, że pod koniec… od 2014 r. to było narzędzie, które najczęściej było nazywane czy wskazywane jako przydatne do szybkiego wychwytywania przestępstw.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Pan poseł w tej rundzie? Proszę. No, niekoniecznie. To jeszcze się okaże. Informacyjnie, szanowni państwo: choćby się nie wyczerpały pytania, 17.40 musimy zakończyć obrady, żeby jeszcze cokolwiek przed głosowaniami można było…

Świadek Mateusz Szczurek:

Już może zakończmy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jedno pytanie, które się często pojawia w toku prac Komisji. Rośnie PKB, choć wolniej niż w poprzednich latach, rośnie konsumpcja, a spadają wpływy z VAT-u. I to jest jako taki zarzut, który się pojawia do poprzedniej koalicji, poprzedniego rządu, opisujący sytuację, że mamy rzekome wyłudzenia. A media publiczne twierdzą, że wręcz mamy do czynienia z grabieżą 250 mld zł.

Tylko ten opis, który przytoczyłem, pasuje do sytuacji z I kwartału tego roku. I czy zdaniem świadka możemy mówić o grabieży, czy może są zupełnie inne przyczyny takiej sytuacji? Ten opis, który tutaj przytoczyłem, który tutaj jest często przytaczany, to wypisz wymaluj I kwartał 2019 r. Te dane, które mamy już z wpływów z VAT i z akcyzy.

Świadek Mateusz Szczurek:

Rzeczywiście dane za I kwartał, za styczeń wskazują na prawie dwudziestoprocentowy spadek dochodów z VAT rok do roku. Ale oczywiście – i chyba to było wielokrotnie już omawiane – powodów, dla których rozchodzić się może dynamika VAT-u i PKB, jest cały szereg. Należy do nich struktura produktu krajowego brutto, należy do nich struktura konsumpcji, w ramach konsumpcji już – bo to to, czy konsumujemy więcej wyżej ovatowanych, czy też niżej ovatowanych, eksport inwestycji, o tym była mowa. Bardzo ważne, i to zarówno w 2009 r., 2008 r., jak i w 2015 r. na przykład, mogły być przesunięcia zwrotów wynikające z przepisów, przyspieszenie zwrotu VAT, które powodują mniejszą ściągalność netto, a które przecież nie są żadnym wyłudzeniem. Ale mogą ujawniać się jako wyższa luka, a na pewno będą się ujawniać jako niższe dochody VAT w stosunku do PKB.

Mogą wpływać na dynamikę wcześniejsze zwroty, które później procentować będą mniejszymi zwrotami w kolejnym roku, czy też interpretacje albo wyroki sądów administracyjnych, które mogą wpływać na przykład na… no bo znów – zwroty VAT-u w samorządach, to był przypadek z 2015 r., kiedy takich zwrotów było bardzo dużo. Więcej VAT-u dostały samorządy, mniej Skarb Państwa, to później zostało odwrócone. Czy to znaczy, że w 2015 r. ściągalność była mniejsza? Nie. Dochody z VAT były mniejsze na poziomie centralnym, ale przecież to się wyrównuje na poziomie całego sektora finansów publicznych. Tak że tych powodów może być bardzo, bardzo dużo. I rzeczywiście korzystając z tej logiki grabieży, to grabież w styczniu była rzeczywiście skandaliczna. Ale wiemy, że to przecież nie o to chodzi.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

(*niezrozumiałe*) Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł w tej rundzie? Nie ma pana posła. Dobrze, na tym tę rundę zakończyliśmy.

W nowej rundzie ja jeszcze powiem tylko jedno słowo, że w dyskusjach… pamiętam takie dyskusje po powołaniu Komisji czy po informacji, że będzie ona powołana, a była to późna wiosna zeszłego roku – dokładnie te same kontrargumenty ze strony posłów opozycji. To znaczy zebrane dane z paru miesięcy, z początku roku albo z kwartału z początku roku. No jest rzeczą oczywistą, że jak będziemy mieli dane z całego roku, i dynamiki gospodarki, i dynamiki wpływów z VAT-u, to wtedy będzie można to porównywać. A czasem nawet fakt, że jedna duża firma, jeden duży koncern zbiorczy zwrot dużej sumy podatku VAT w tym roku otrzyma w styczniu, na przykład 20 stycznia, a w przyszłym roku 5 lutego – i to już może dynamikę miesięczną raptownie zaburzać.

I pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym wrócić do 2008 r. – ale tylko informacyjnie – kiedy powstało Biuro ds. Odzyskiwania Mienia. Wówczas tam była przepychanka między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, ministrem sprawiedliwości, ministrem finansów, gdzie to biuro ma być umiejscowione. Zapadła decyzja, że będzie w Komendzie Głównej Policji. Zakładano wówczas, że będzie powołanie mocnych struktur odzyskiwania mienia w Ministerstwie Finansów. To był początek. Potem, w 2014 r., minister Cichoń przygotowuje dla pana informacje dotyczące postulatów MSW. Bo ten MSW ciągle się dobija o rozszerzenie uprawnień Policji, dostępu do tajemnicy skarbowej, dostęp do informacji bankowej. Tam on osiem czy dziewięć punktów… Pierwszy punkt – przypominam, minister Cichoń do pana pisze – rozszerzenie uprawnień Policji do dostępu do informacji objętych tajemnicą skarbową, utworzenie centralnego rejestru rachunków bankowych. Tam jedziemy, jedziemy i w końcu ostatnie też jest: budowanie mechanizmu zarządzania zabezpieczonym mieniem. Tu się nic nie zmieniło. Minister Cichoń był przeciwny, minister Kapica był za tym, żeby rozszerzyć uprawnienia Policji. I kto podjął decyzję, że jednak nadal nie rozszerzamy uprawnień Policji, pozostawiamy ten stan prawny, który obowiązuje od początku powstania Biura ds. Odzyskiwania Mienia?

Świadek Mateusz Szczurek:

To zależy, o którym elemencie mówimy, bo o ile…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tajemnica skarbowa…

Świadek Mateusz Szczurek:

…wgląd w rachunki bankowe – tutaj była zgoda pomiędzy Ministerstwem Finansów i MSW. I ten element również był na liście pożądanych i planowanych działań do wprowadzenia, chociaż oznacza to w praktyce potencjalną inwigilację podatników w tym zakresie. Ale był to… jakby uznaliśmy, że jest to potrzebne mimo tego rodzaju obaw konstytucyjnych.

Jeśli chodzi o dostęp do tajemnicy skarbowej, Ministerstwo Finansów zawsze zazdrośnie strzegło tegoż. Dlatego że kontakty z podatnikiem są oparte na zaufaniu. I nawet wewnętrznie, prowadząc badania analityczne, procedury dotyczące korzystania z indywidualnych danych podatkowych były otoczone wielkimi obostrzeniami, mechanizmami anonimizacji itd., itd. Dlatego że… no po to, żeby podatnicy nam ufali. I rozszerzenie wglądu w materiały objęte tajemnicą skarbową na żądanie dla Policji stanowiłoby ogromny wyłom i groziłoby naruszeniem tego zaufania. I tutaj podejście… znów, nie pamiętam akurat dyskusji na ten temat, ale na pewno minister Cichoń miałby tutaj moje wsparcie.

Co do systemu czy mechanizmu zarządzania mieniem – obawiam się, że nie znam wystarczająco dużo szczegółów. Wiem o inicjatywach prowadzonych w ramach administracji podatkowej przez ministra Kapicę – centrum rozliczeniowe, scentralizowany system poboru czy… i centralizacja tych funkcji w ramach administracji podatkowej,

która pozwalała na usprawnienie tego mechanizmu. Ale dotyczy to tych wcześniejszych kroków, niekoniecznie zarządzania mieniem. O ile wiem, to było często w gestiach poszczególnych izb skarbowych czy też w zależności od tego, skąd pochodziły te należności i dług. Choćby wytwórnia wódek gatunkowych w Szczecinie była pod pieczą naszych urzędów w pewnym okresie, pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No tak, ale pytanie było, kto podjął decyzję, że jednak nadal nie rozszerzamy tych uprawnień Policji?

Świadek Mateusz Szczurek:

Jeśli chodzi o uprawnienia Policji do wglądu w tajemnicę skarbową – nie pamiętam tego, kto podejmował decyzję, ale z pewnością podjąłbym taką decyzję jeszcze raz, gdybym to był ja.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To minister Kapica widział uzasadnienie do rozszerzenia dostępu, choćby w obszarze identyfikacji i wykrywania podmiotów i korzyści majątkowych pochodzących z przestępstwa. Więc tu było pozytywne podejście ministra Kapicy, że jednak to ułatwi identyfikację mienia i zabezpieczanie. No potem już z tym zarządzaniem zabezpieczonym mieniem były problemy cały czas, był problem, żeby wprowadzić zapis o sprzedaży tego mienia. No też nie było takiej zgody.

Świadek Mateusz Szczurek:

Wymienił pan przewodniczący trzy elementy. Ja się odniosłem szczególnie mocno do drugiego, dotyczącego wglądu w tajemnicę skarbową. Jeśli chodzi o dostęp…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tajemnica bankowa…

Świadek Mateusz Szczurek:

…rozszerzony dostęp do rachunków – tutaj była zgoda i na pewno nie było decyzji blokowania tego. Wręcz odwrotnie. A jeśli chodzi o element trzeci, no to tego akurat nie pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W takim razie przejdźmy do kwestii POLFISC-u. Pan stwierdził, że tam to było bardzo dobre narzędzie, które dawało ogromne możliwości administracji skarbowej. Ale jednak to było ograniczone narzędzie, ponieważ ono tak naprawdę funkcjonowało tylko na etapie urzędów kontroli skarbowej. To był przekaz między urzędami kontroli skarbowych o funkcjonujących kontrolach. Nie miało to żadnego wpływu na przykład na możliwość wykreślania podatników, wobec których uznano, że należy ich wykreślić, ponieważ urzędy skarbowe nie miały dostępu online do tego systemu.

Czy… Kto podejmował decyzję, że nie rozszerzono tego zakresu na urzędy skarbowe? Bo żeby skutecznie wykreślać, to musiał to urząd skarbowy robić. Urząd kontroli skarbowej nie mógł tego zrobić. A mamy tutaj i z dokumentów, i… z zeznań może mniej, ale z dokumentów wynikało, że mimo stwierdzonej nieprawidłowości u podatnika i konieczności jego wykreślenia to to wykreślenie następowało czasami… nawet kilka lat trwało. Ponieważ urząd nie miał dostępu online, więc zanim się dowiedział o tym, zanim wszczął tę procedurę, to ten podatnik nadal mógł wyłudzać i ten… No, wyłudzać podatek VAT.

Świadek Mateusz Szczurek:

Od samego początku w strukturach Ministerstwa Finansów z pomocą pani dyrektor generalnej Mirosławy Boryczki pracowaliśmy nad desilosyzacją tegoż ministerstwa. I to, że UKS ma dostęp do POLFISC-u, nie oznacza, że korzystać z informacji wynikających… czy wyników działania tego programu nie może czy nie powinny wręcz także urzędy czy izby skarbowe. I kluczem jest obieg informacji, który zawsze jest wyzwaniem w organizacji, która liczy ponad 60 tys. pracowników. Ale od samego początku to wyrównywanie murów było priorytetem mojego urzędowania.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No ale w takim razie jak do tego priorytetu ma się raport UKS-u w Bydgoszczy, który głównie się tym zajmował, że to nie działa w sposób właściwy? Ponieważ uniemożliwia to szybkie wykreślanie… system uniemożliwia szybkie wykreślenie podatników z ewidencji czy to krajowej, czy też europejskiej. No to jest raport – lipiec 2015 r. Ciągle to nie działało. Więc jakie prace podjęliście?

Świadek Mateusz Szczurek:

Tego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tylko koncepcyjne, w znaczeniu pewnej koncepcji, czy już jakieś projekty były?

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie, w tym przypadku niepotrzebne są żadne prace koncepcyjne, tylko po prostu wdrożenie wniosków z raportu. To znaczy jeżeli to nie …

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale nie wdrożono. Do lipca nie wdrożono.

Świadek Mateusz Szczurek:

Jeżeli to nie działa, to obieg informacji powinien być usprawniony. A to nie wymaga żadnych zmian legislacyjnych.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli propozycji zmiany legislacyjnej nie było?

Świadek Mateusz Szczurek:

Ale nie jest ona potrzebna. Wystarczy upewnić się, że odpowiedni kolega z izby lub urzędu skarbowego działa na podstawie takich sugestii czy tam takich informacji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale też tego nie wdrożono. No lipiec 2015 r., UKS pisze raport, że nie mogą… nie mają dostępu urzędy skarbowe do POLFISC-u. I za dwa miesiące się… już wybory są.

Świadek Mateusz Szczurek:

Nie jestem w stanie się odnieść do raportu, którego ja nie widziałem akurat. Ale gdybym go widział, z pewnością tego rodzaju wyrównywanie murów z jednej strony, a z drugiej jeżeli to byłoby niemożliwe w ramach struktury czy przepisów prawa, wymagałoby to zmiany… albo zmiany prawa albo zmiany dostępu do POLFISC-u.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No to w lipcu jeszcze ten mur był.

A w takim razie czy pan miał wiedzę o tym, że Trybunał Konstytucyjny 30 lipca 2014 r… najpierw w 2010 r. była taka uchwała sygnalizująca, że część przepisów dotyczących kontroli operacyjnych, służb specjalnych, ale również kontroli skarbowej, kilka przepisów, przynajmniej dwa, wtedy były sygnalizowane… W zakresie ABW to już wielokrotnie na ten temat rozmawialiśmy. A mnie interesuje ta kwestia kontroli skarbowej, bo to jest pana gestia. Najpierw była sygnalizacja w 2010 r., a potem na skutek skargi rzecznika praw obywatelskich w lipcu 2014 r. trybunał orzekł, że przynajmniej dwa przepisy dotyczące kontroli skarbowej – art. 36b ust. 1 pkt 1 i art. 36c ust. 4 pkt 3 oraz art. 75d ust. 5 ustawy o Służbie Celnej uznał za niekonstytucyjne. Czy pan do końca swojej pracy wszczął jakieś postępowanie, żeby zmienić te przepisy w tym zakresie, żeby te podległe panu służby działały w sposób konstytucyjny?

Świadek Mateusz Szczurek:

Mogę odnieść się jedynie do tego, co zawsze było robione w Ministerstwie Finansów. To znaczy ilekroć tego rodzaju wyrok się pojawiał, a braliśmy udział w wielu tego rodzaju kwestiach, podejmowane były… znaczy polecałem podjęcie prac nad przywróceniem ładu konstytucyjnego czy przywróceniem konstytucyjności danych ustaw. Tak było zawsze. Nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej w tym przypadku.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No nie znalazłem w dokumentach żadnych prac, które by się rozpoczęły, aby zmienić te przepisy, które zostały uznane za niekonstytucyjne. Ale może się mylę. Nie znaleźliśmy takich dokumentów. Z wiedzy, którą mam, takie prace nie zostały podjęte.

Chciałbym wrócić do tego porozumienia Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz prokuratura generalnego z 30 stycznia 2014 r. Ponieważ pan twierdził, że już takie duże efekty były tych działań uszczelniających, ale wtedy stwierdziliście czy w tym porozumieniu, że trzeba wypracować systemowe rozwiązania w odniesieniu do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej jako przynoszącej największe straty dla budżetu. Czyli w styczniu 2014 r. te trzy służby uznały, że przestępczość gospodarcza przynosi największe straty dla budżetu. Jakie zostały wypracowane na skutek tego porozumienia mechanizmy, które by tej przestępczości gospodarczej przeciwdziałały?

Świadek Mateusz Szczurek:

Obawiam się, że znów będę musiał powtarzać kilka rzeczy, ale chyba nie wszystko. Po pierwsze, o szkoleniach już wspominałem. Porozumienie z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury, cykl szkoleń, 1200 osób w ramach kolejnych jedenastu edycji. Po drugie, raport z lipca 2015 r. wspólnej grupy, który został wtedy przyjęty. Po trzecie, ściślejsza współpraca i podpisanie porozumienia z CBŚP w 2014 r., w grudniu, o ile pamiętam. A także na poziomie roboczym – i to być może jest najważniejsze – ułatwienie kontaktów, procedur, osób kontaktowych. To było bardzo widoczne także we współpracy przy okazji akcji paliwowych w 2014–2015 r. pomiędzy służbami. I to są elementy, które czasami nie musiały nawet trafiać do oficjalnych dokumentów, ale przez poparcie czy presję wręcz ze strony osób nadzorujących – z naszej strony była to minister Królikowska – doprowadziły do uściślenia współpracy i sytuacji, w której wiadomo było, do kogo zadzwonić w przypadku współdziałania służb podległych MSW z jednej strony i Ministerstwa Finansów z drugiej. To jest chyba wszystko.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Szanowni państwo, nasz czas się skończył. Pan poseł jeszcze został z paroma pytaniami, ale ponieważ inni zgłaszają, że wyczerpali czas, więc ustaliliśmy, że na tym zakończymy dzisiaj obrady. Chyba że świadek oczywiście chciałby skorzystać z prawa do zabrania jeszcze w trybie wolnym głosu z delikatną prośbą, żeby może zdusić w sobie tę chęć.

Szanowni państwo, został nam drugi punkt, wniosek pana posła Konwińskiego. Ja z panem posłem ustaliłem, że w przyszłym tygodniu zrobimy oddzielne posiedzenie poświęcone sprawom bieżącym, wnioskom dowodowym i na nim też ten wniosek rozpatrzymy. Tak że ten punkt zdejmuję z porządku dziennego.

Dziękuję świadkowi za przybycie. Po sporządzeniu protokołu poinformujemy pana o terminie, w którym będzie mógł pan go podpisać.

Na tym kończymy dzisiejsze posiedzenie. Zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu za przybycie.

Świadek Mateusz Szczurek:

Ja chciałem jeszcze bardzo podziękować bardzo cierpliwemu mecenasowi Okolskiemu, który nie miał okazji…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Trzeba było wcześniej zasygnalizować, tobyśmy coś wymyślili, żeby pan mecenas miał okazję.